

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

WIDMA ROKU 1914

Premjer republikańskich Niemiec z przyjemnością przysłuchuje się zapowiedzi odrestaurowania w Rzeszy Hohenzollernów

160.000 członków Stahlhelmu jest groźnym ostrzeżeniem dla Hitlera

BERLIN, 3 IX. Dziś i jutro odbywa się w Berlinie wielki zjazd byłych niemieckich żołnierzy frontowych, zjednoczonych w organizacji Stahlhelmu.

Jest to bodaj najkarniejsza wojskowa organizacja Niemiec, postawiona pod względem doboru ludzi, jak i wyszkolenia na najwyższym stopniu, pod względem zaś wojskowym dorównująca regularnej armii, wobec której szturmówki Hitlera są watahami bandytów.

Przez cały dzień dzisiejszy od wczesnego rana ściągają do Berlina na wielką manifestację i paradę, która odbyć się ma jutro na placu ćwiczeń w Tempelhofie, tysiące i tysiące zielonkawych mundurów. Większość to ludzie dojrzali, na piersiach wielu z nich widnieją dawne wojenne ordery cesarskie.

Do Berlina przybywa dziś 120 specjalnych pociągów.

Inni przybywają tysiącami autobusów, samochodów osobowych i prywatnych. Miasto przybrało niezwykły wygląd obozu wojennego.

Na przedmieściach wszystkie większe sale zajęte na kwatery dla uczestników zlotu. Na ulicach pełno mundurów stahlhelmowskich, to samo we wszystkich lokalach.

Do południa przybyło do Berlina ponad 100.000 stahlhelmowców, do jutra przybyć ich ma 160.000. Defilada tego karnego tłumy trwać będzie co najmniej 7 godzin.

W ramach zlotu Stahlhelmu rozegrane zostały na stadionie sportowym ćwiczenia wojskowe - sportowe Stahlhelmu.

W loży na trybunach przyglądał się zawodom b. kronprinz Wilhelm wraz z członkami rodziny b. cesarza Wilhelma. Obok zajęł miejsca: feldmarszałek Mackenzen i przywódca austriackiej Reichswehry, Starhemberg. Poza tym obecni

ni byli ministrowie Gayl i zastępca komisarza rządu Prus, Bracht oraz wielu generałów Reichswehry.

W czasie ćwiczeń przybył kanclerz Papen, który zajął miejsce między feldmarszałkiem Mackenzenem a dowódcą Stahlhelmu, Düsterbergiem. Zjawienie się kanclerza przyjęte było gorącymi oklaskami.

Przywódcą Stahlhelmu Seldt w przemówieniu swem sta-

wił Papena, wysuwając żądanie wzmocnienia władzy wykonawczej prezydenta Rzeszy i ukrócenia władzy parlamentu. Wśród potakiwanych licnie zebranej generalicji, ubranej w dawne mundury pułków cesarskich, Seldt jako naczelne zadanie Stahlhelmu wymienił przygotowanie do restytucji monarchii w Niemczech i osadzenia na tronie domu Hohenzollernów.

Po raz pierwszy od lat 13 na zjeździe Stahlhelmu obecni byli najwyżsi dostojnicy Rzeszy.

Rząd republikański Niemiec ze spokojem przysłuchiwał się cesarskiej mowie Seldtego. Burza entuzjazmu ogarnęła uczestników zgromadzenia, gdy mjr. Stephani w gorących słowach witał i składał hołd członkom rodziny Hohenzollernów.

Jutrzejsza parada wojskowa w Tempelhofie ma być zara-

zem przypomnieniem Hitlerowi, że rząd prócz oficjalnej siły rozporządza jeszcze setkami tysięcy dawnych żołnierzy frontowych, którzy zawsze przeciwstawić może jego buntownym koszułom.

Dzień jutrzejszy będzie miał również na celu ugruntowanie wierności do cesarstwa i rodziny Hohenzollernów w sercach mieszczaństwa niemieckiego, które już dziś daje wyraz swym sympatiom dla idei Stahlhelmu, ozdabiając domy w Berlinie flagami cesarstwa — czarno - białe - czerwonymi.

Polska myśli o tem aby porozumienie z Sowietami objęło również Rumunję

(Rozmowa z min. spraw zagr. p. Augustem Zaleskim)

W tych dniach minister August Zaleski udzielił w Warszawie dłuższego wywiadu prasowego.

Rozmowa obracała się wokół wydarzeń z dziedziny polityki międzynarodowej, w które obfitował ubiegły wiosenny i letni sezon polityczny, a poza tym minister Zaleski wypowiedział szereg ciekawych uwag o całości sytuacji międzynarodowej i szczególnie o sytuacji Polski.

— Rokowania o pakt nieagresji ze Związkiem Republik Rad — oświadczył m. in. minister Zaleski — prowadzone były już oddawna. Zawarcie paktu Kelloga z natury rzeczy zwolniło tempo naszych pertraktacji, ponieważ sama idea nieagresji została przez ten pakt wprowadzona w życie. Jednakże z czasem okazało się, że pakt Kelloga pozostawia jednocześnie cały szereg kwestii nierozstrzygniętych. Pakt o nieagresji ma być dopełniony przez umowę konyliacyjną. Mam nadzieję, że niezadługo prace te będą mogły być ukończone, lecz muszę zaznaczyć, że konyliacja nie jest dostatecznym systemem załatwiania sporów, które rozstrzygnąć radykalnie może tylko arbitraż. Mam nadzieję, że

pryjdzie czas, gdy będziemy mogli zawrzeć z Rosją Sowiecką i umowę arbitrażową.

W związku z tematem paktu o nieagresji, rozmowa zaszła na tematy prasy francuskiej, które zarzucały Polsce zbyt wielki pośpiech w podpisaniu paktu o nieagresji z Rosją i na niepokój, ujawniony z tegoż powodu w pewnych kołach rumuńskich.

— Samo przez się rozumie się — mówi minister Zaleski — iż wszystkie prace nad doprowadzeniem do skutku umowy o nieagresji prowadzone były przez rząd polski w najbliższym porozumieniu z obydwoma naszymi sojusznikami — Francją i Rumunją, oraz z naszymi przyjaciółmi z nad morza Bałtyckiego. Okoliczności tak się złożyły, że pertraktacje nad paktem, aczkolwiek prowadzone równocześnie przez wszystkie państwa, sąsiadujące z Rosją od zachodu, szły jednak w niejednakowym tempie. Z natury rzeczy najwolniej posuwały się pertraktacje rumuńskie, wiadomo bowiem, że Rumunja nie posiada bezpośrednich stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Republik Rad. Polska jaknajbardziej oświadczyła rządowi sowieckiemu, że pragnie równocześnie wejścia w życie paktu o nieagresji wszystkich państw, sąsiadujących z Rosją. Wobec tego, w pertraktacjach naszych zmuszeni byliśmy utrzymać tempo średnie, tak regulując tempo naszych negocjacji, aby w miarę możliwości zachować tę równoczesność.

Tego rodzaju możliwość dają nam cztery stańca, jakie przejść musi pakt od chwili negocjacji do chwili wejścia jego w życie. Dwa z tych stańców już przeżyliśmy: pa-

rafowanie i podpis. Pozostają nam jeszcze dwa dalsze stańca: ratyfikacja i wymiana dokumentów.

— Czy zechce pan minister powiedzieć coś o najbliższych konferencjach międzynarodowych gospodarczych i ich oczekiwanych wynikach?

— Co do wielkiej ekonomicznej konferencji światowej, trudno przewidzieć, kiedy odbyć się ona może. Przypuszczam, że data jej będzie związana poniekąd z datą wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych Am. Półn. W każdym razie, będzie to jedna z najważniejszych konferencji, jakie miały miejsce w dobie kryzysu światowego i należy przypuszczać, że ciężkie lekcje, jakie kryzys da światu, na tyle już podziały, iż uczestnicy tej konferencji przestaną myśleć kategoriami egoistycznymi i zrozumieją, że podniesienie życia gospodarczego świata może być osiągnięte tylko wspólnym wysiłkiem przy czem należy pamiętać, iż taki wspólny wysiłek udać się może tylko wtedy, gdy jest oparty o równy podział nie tylko zysków, ale i poświęceń, które należy złożyć na ołtarzu wspólnego dobra.

Rewizja procesu 5 bandytów z Bytomią

BERLIN, 3 IX. (PAT). Pięciu ulaskawionych hitlerowców, skazanych za zamordowanie Piecucha, przewieziono dziś nad ranem w zupełnej tajemnicy z Bytomią do więzienia w Strelitz. W Bytomiu i okolicy panuje zupełny spokój. Wobec tego cofnięto nadzwyczajne zarządzenia policyjne. Prasa hitlerowska zadowolona się sprawami protestu i więcej się tą sprawą nie zajmuje. Sprawa morderstwa przeniesła na zostanie do sądu zwykłego celem przeprowadzenia rewizji procesu.

Stanowisko Polski wobec żądań Niemiec

PARYŻ, 3 IX. Premier Herriot przyjął wczoraj na audjencji ambasadora Rzplitej p. Chłapowskiego, który przedstawił mu polski punkt widzenia na sprawę niemieckich żądań równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń. Ambasador Chłapowski oświadczył, iż rząd Rzplitej z całą stanowczością sprzeciwia się uwzględnieniu żądań niemieckich.

Na tematy palestyńskie

konferował Prezydent Rzplitej z b. pos. Farbsteinem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na audjencji b. pos. Farbsteina który ostatnio przebywa stale w Palestynie. P. Farbstein zreferował sytuację żydów w Palestynie i pracę, włożoną w dzieło koloni-

zacji, szczególnie przez żydów polskich. Pan Prezydent wykazał wielkie zainteresowanie i nieprzeciętną znajomość tematu.

Następnie b. pos. Farbstein został przyjęty na pożegnalnej wizycie przez min. Zaleskiego.

Przeszło 30 milionów zł.

wynosi deficyt budżetowy Z.U.P.U.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ogłoszono zestawienie budżetowe ZUPU na nadchodzący rok budżetowy. Wynika z niego, że na wypłatę świadczeń potrzeba będzie zgóra 50 mld. zł., a wpływy ze składek wynieść mają zaledwie

15 mld. zł. Deficyt wyraża się przez rażąca cyfrą przeszło 30 milionów złotych.

Pracodawcy na ostatniej naradzie budżetowej ZUPU proponowali zmniejszenie świadczeń o 50 — 65 proc.

WITOSOWE GODY

Ustaliło się to od dłuższego czasu w regimie pomajowym, że życie polityczne w sejmie ujawnia się dopiero każdego pierwszego, że w dzień, gdy koło kasy tworzy się ogonek posłów odbierających pensję, kluby sejmowe wyznaczają specjalne posiedzenia dla ujawnienia pewnej działalności, dla upozorowania, że prowadzi się jakąś akcję parlamentarną, że są sprawozdania z terenu, że coś się dzieje, że rezolucje uchwalone — mają istotnie jakieś znaczenie. Dzień jeden w miesiącu trwa takie złudzenie. — Odbywa się kiwanie palcem w bucie, groźba i zapowiedź opozycyjnych działań, i opozycja głośno wieczorem lub conajwyżej nazajutrz.

Im bliżej sesji sejmowej, tem więcej groźnych zapowiedzi słyszy się w kuluarach. — Przedstawiciele opozycji opowiadają na ucho, że przed zwolnieniem budżetowej sesji sejmowej zwrócą się jeszcze z petycją o nadzwyczajną sesję sejmową, bo przecież jest tyle „palących spraw“, bo przecież kryzys gospodarczy sięga coraz głębiej, a opozycja przygotowała już cały szereg projektów, coś, co przypomina wniosek byłego wicemarszałka sejmiku, chałdeka Ludwika Gdyka, z pamiętną rezolucją: „Wzywa się rząd do zlikwidowania kryzysu gospodarczego“.

Spotkali się pierwszego września przywódcy opozycji. Dwa kluby odbyły narady; klub P. P. S. wysłał dwie depesze z powinszowaniami, jedną do strajkujących robotników, drugą do „Naprzodu“ i zapowiedział groźnie wewnętrzną reorganizację klubu.

Klub stronnictwa ludowego pochwalił się w rezolucji powołaniem w terenie i zapowiedział walkę z usuwalnością sędziów, a szczególnie z sądami doraźnymi w Polsce. Dziwnie oczywiście brzmi ta zapowiedź w ustach posła Witosy, za rządów którego wprowadzono w Krakowie sądy doraźne i sprowokowano wypadki listopadowe. Klub stronnictwa ludowego zapowiada walkę z dekretem na przyszłej sesji sejmowej. Osobliwy byłby to wypadek, gdyby przeciwko represjom, sądom doraźnym wystąpił z trybuny sejmowej były minister spraw wewnętrznych, poseł Kiernik, gdyby po świetnym przemówieniu był gorąco oklaskiwany przez klub PPS, który tyle już zapomniał i tyle wybaczył swoim towarzyszom niedoli brzeskiej.

Symbolicznym obrazem tego przebaczenia jest spotkanie się posłów brzeskich na terenie sejmiku. Tworzy się specjalny stolik ofiar brzeskich, którzy gotowi są wykreślić wiele ze swego programu za cenę pojednania i z racji wspólnych cierpień. Ten stolik Witosy, Kiernika, Libermanna i Korfantego, niepochwyceny przez żadnych fotografów zaważył tyle w historii stronnictw sejmowych, i przyczynił się do nowych trosk i nowych kłopotów w poszczególnych klubach opozycyjnych.

Ten symboliczny stolik zbliżył Witosy z Bagińskim i utrwala coraz mocniej panowa-

nie Witosy na terenie Kongresówki. W ciągu lat całych Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie nie puszczało przywódcy „Piasta“ na teren byłego Królestwa. Oparci o dawne Zaria, o tradycje antyklerykalne, o akcję oświatową, o kółka rolnicze przeciwstawiali się zwykłe wyzwolenicy wszystkim przybyszom z Piasta, którzy zerkali coraz mocniej na prawo. Dziś wkraeża Witosy coraz mocniej na teren Kongresówki, urządza wiece poprzedzone nabożeństwem, prowadzi ruch ludowy kokietujący endeję. Cześć Wyzwolenia z b. posełem Bagińskim popiera tę działalność.

Dr. A. Kryński
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promieniami Röntgena
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 34. Tel. 146-10
Przyjmuje od 5—7 pp., w święta 11—1

Dr. L. Szyfman
POWRÓCIŁ.

Lek. Dent.
M. Aronson
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 101. Tel. 127-14.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Brześć zamglil mu wzrok. W imię Brześcia przebaczył Bagiński tyle Witosowi, że wyzwolenicy w klubie nie mogą mu przebaczyć zbyt daleko posuniętego „kochajmy się“. Odbywają się na terenie Kongresówki wiece chłopskie, według modły krakowskiej: z banderją, z orkiestrą. Powtarza się cała parada witosowych uroczystości z dawnych lat, wywołując coraz więcej niezadowolenia wśród t. zw. lewicy chłopskiej. Krzywią się niektórzy posłowie na coraz mocniejsze wysuwanie Witosy w obawie, że w ostatniej chwili zawładnie, że zrobi coś takiego, co przekreśli pracę Wyzwolenia, Zaria, w ciągu lat kilkunastu.

Ale są i tacy, którym imponuje wleczenie się w ogonku Witosy, którzy biorą udział w tych dożynkach, obchodach i innych uroczystościach, zarządzanych przez ludzi witosowych dla wzmocnienia organizacyjnego nietylę stronnictwa ludowego, ile ludzi z dawnego Piasta.

Tymczasem słychać jedynie szmery niezadowolenia w kuluarach sejmowych; nikt nie chce prowadzić otwarcie do rozłamu. Przecież dopiero niedawno odbył się ślub trzech stronnictw w lokalu NPR, przecież niedawno jeszcze połączono trzy organizacje razem, umieszczając portret Wincentego Witosy obok Maksymiljana Malinowskiego.

Dziś upaja jeszcze malkontentów powodzenie wiecu z udziałem Witosy, dziś jeszcze opowiadają w kuluarach sejmowych o zgromadzeniach z udziałem 20.000 ludzi i przesyłają nieustannie komunikaty do prasy o wielkim powodzeniu w terenie. Dziś jeszcze opowiadają, jak „odkuł się“ poseł Witosy, jak wraca do dawnej sławy, jak zapomniano mu wszystko, jak został wybielony, dzięki mece brzeskiej.

Ale już wielu ludowców nie chce towarzyszyć Witosowi w podróży, na terenie Kongresówki, w obawie przed wzrostem jego wpływów, już odbywają się oddzielne narady dawnych wyzwolenców, w sprawie powstrzymania witosowego kul tu.

Rok cały trwają już te „wypadki Witosy do Kongresówki“, błogosławione przez sojuszników z PPS i coraz mocniej rośnie niezadowolenie wśród posłów z Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Błogosławia i kryją te wiece Witosowe towarzysze niedoli brzeskiej, krzywią się zwykli posłowie, lub dawni działacze z Zaria.

Tymczasem jednak trwa jeszcze nazewnątrz sielanka klubów opozycyjnych, odbywają się wspólne rozmowy przywódców, wspólna wymiana błętyńców o powodzeniu w terenie, o tem powodzeniu, które jest tak dalekie jeszcze od zwycięstwa, od pobicia wroga. Tymczasem cieszą się wszyscy z opozycji od prawicy aż do PPS, słuchając sprawozdań o Witosowych godach na terenie Wyzwolenia.

Regnis.

Zwiedź Wystawę Mieszkaniową w Parku Sienkiewicza

Otwarta od 10 rano do 9 wieczór.

Wejście 20 gr. i 45 gr.

Dźwiękowy Kinoteatr
„LUNA”

NADPROGRAMY:

Zdjęcia z Olimpiady w Los Angeles!!!

Początek seansów o g. 4-ej w soboty i niedz. o g. 12-ej.

Dźwiękowe
Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Nasze Niewinne Narzeczzone

Film ilustrujący moralność współczesnych dziewcząt. ● Tragedja młodego pokolenia, które zbyt pochopnie korzysta z uciech i radości życia. ● Rekordowa obsada głównych ról:

Joan Crawford, Anita Page, Dorothy Sebastian i Robert Montgomery.

Parada gwiazd — Najulubięsi artyści — dawno niewidziani w Łodzi
John Gilbert, Louis Wohlheim, Anita Page, Marie Prevost w wielkim dramacie erotyczno-sensac. pt.

Los Dżentelmana

Film ten ilustruje tragiczne dzieje syna alcajonisty amerykańskiego. ● Nadprogram: Dodatki dźwiękowe i aktualności
Ceny miejsc niższe. ● Początek przedstawień o 4, w sob., niedz. i święta o 12. ● Na pierwszy seans od 50 gr.

Znakomita gwiazda europejskich ekranów **Liana Haid, KAROL Diehl, Walter Rilla**, pozatem słynny pogromca lwów **OSCAR „5 ARTONIS”** w wielkim dramacie z życia zakulisowego cyrkowców p. t.

Arena Namietności ● Nadprogram: Świetny reportaż filmowy f-my Pathe-Natan

Początek o g. 12 w poł., od 12—4 ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.10. ● Ceny miejsc niższe.

Wznowienie! Najwspanialsze arcydzieło filmowe, opiewające brawurę i bohaterstwo „Rycerzy Przeszłości“ — Lotników.

Reżyserji **George Fitzmaurice** **„Nieśmiertelna Miłość”**

Nowa wersja dźwiękowa. — Potężna epopeja miłosna na tle wojny wszechświatowej. Groźne momenta i wizja przyszłej wojny powietrznej. — W rolach głównych: **Gary Cooper i Coolen Moore.**

Pocz., seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 8-ej. ● Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! ● Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

Nowy tryumf Walasiewiczówny

Nowy rekord światowy na 100 mtr.

TORONTO (Kanada) 4, 9. (PAT) W sobotę z okazji międzynarodowej wystawy odbyły się tu między narodowe zawody lekkoatletyczne w których z ramienia Polski wzięła udział Walasiewiczówna. W bie

gu na 100 metrów Walasiewiczówna pobiła znowu rekord światowy osiągając czas 11,8 sekundy. Drugie miejsce zajęła Stricke — Kanada, 3) Halstead (W. Brytania).

Porażki braci Stolarow

Z Krakowa donoszą: Wczoraj na kortach sekcji tenisowej krakowskiego AZS. odbył się dalszy ciąg krajowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski. Wyniki dnia wczorajszego są następujące: Czwierćfinałowa gra pojedyncza panów: Wittman — Jerzy Stolarow, zakończyła się zwycięstwem Wittmana 1:6, 6:2, 6:2 6:0. Półfinałową grę pojedynczą panów wygrał Hebda, bijąc Ma-

ksa Stolarowa w stosunku 7:5 8:6 6:1. W grze pojedynczej pań w półfinale Dubieńska — Volkmerówna wygrywa Dubieńska 9:7 6:4. W grze podwójnej panów Warmiński Tłoczyński contra Altschiller, Leitner wygrywa pierwszy 6:3, 6:0, 6:0. W grze mieszanej podwójnej para Volkmerówna — Hebda bije parę Lilpopówna — Warmiński w stosunku 6:1, 8:6.

Pobity rekord pływacki

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym Jastrzębski (AZS Warszawa) pobił rekord Polski na 400 metrów na wznak osiągając czas 6 minut 36,1 sek. Poprzedni rekord należał do Wejgmana (EKS) i wynosił 7 min. 11,4 s.

Warto zaznaczyć, że rekord ten ustanowiony został jeszcze w roku 1924 i przez 8 lat był niepobity.

Wiceminister Świątkowski

pisarzem hipotecznym w Łodzi

Wiceminister sprawiedliwości, p. Mieczysław Świątkowski, który po zostawieniu do dnia 31 sierpnia r. b. w stanie nieczynnym, przeniesiony został z dniem 1 września r. b. w stały stan spoczynku i mianowany pisarzem hipotecznym przy sądzie grodzkim w Łodzi.

Egzekucja w Rybniku

RYNIK, 4, 9. (PAT). W związku ze skazaniem Józefa Ziemińskiego z Gotardowic pow. rybnickiego przez sąd doraźny na karę śmierci za usiłowanie zabójstwa postęrkowego p. p., Antoniego Zuszki, obrońca skazanego zwrócił się do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o skorzystanie z prawa łaski. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok wykonano 3 września o godzinie 6 min. 55.

Tabletki Togal



Radość życia

traci wielu ludzi, których dreczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togala. Ta tabletki Togal bowiem, często zwalczają te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nie szkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zniesienie autonomii stanu adwokackiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w ciągu bieżącego tygodnia rada ministrów zbierze się kilka razy dla ustalenia tekstu dekretów, które mają się ukazać w dość znacznej ilości w ciągu dwóch ostatnich miesięcy, na które rozciągają się pełno mocnictwa rządu.

Wśród tych dekretów będzie również nowela o ustroju adwokatury, znosząca autonomię stanu adwokackiego.

Grosik „powieliał” dolary

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wykryto w jednym z numerów hotelu „Wersal” przy ul. Nalewki 11 oszusta, który posiadał maszynę, powielającą dolary. Oszust operował już od dłuższego czasu. Maszyna jego składała się z podzielonego na przegródki drewnianego pudła.

Podobno było już kilka osób, które dały się „nabrać” na tę maszynę. Operacja polegała na tym, że od naiwnych, żądnych powielenia „fabrykant” brał banknoty dolarowe, a „kopij” nie wydawał.

Oszust, nazwiskiem Szyja Grosik został aresztowany.

Falszerze 10-złotówek

Z Warszawy donoszą: Zaledwie kilka dni minęło od ukazania się nowych srebrnych 10-złotówek, a już policja wykryła szajkę falszerzy tych monet. W ręce władz wpadły podobno maszyny i spory zapas falsyfikatów. Szczegóły narazie trzymane są w tajemnicy.

BERLIN, 2. 9. (PAT). W dniu wczorajszym we wsi Zyzyn w zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który przerzucił się błyskawicznie na inne zabudowania. Spłonęło 150 domów. Straty wynoszą około 250 tysięcy złotych.

HALINA SOŁOWIEJCZYK
(Berlińskie i Moskiewskie Konserwatorjum)

POWRÓCIŁA
i wznowiła lekcje gry fortepianowej.
ZAWADZKA Nr. 36, m. 5.

Co grozi oskarżonym o komunizm według świeżo wprowadzonego nowego kodeksu karnego

Jeden z twórców nowego kodeksu karnego, prof. Makowski, podniósł we wstępie do swego komentarza, który ukazał się za kilka dni, że ażeby na leżycie zrozumieć postanowienia nowego kodeksu i właściwie je stosować, trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że jest to system prawa karnego odrębny od uchylonych kodeksów dzielnicowych i wymaga on nowej odrębnej wykładni.

Te same instytucje, które znane były prawu dawnemu, uległy po części w nowym kodeksie zasadniczej przebudowie. I stąd prof. Makowski uważa, że oparcie interpretacji nowego kodeksu na dawnym orzecznictwie sądu najwyższego byłoby wypaczeniem jego idei, jakkolwiek bowiem to dałoby orzecznictwo mogło w pewnym stopniu antycypować rodujące się tendencje nowego prawa karnego (bezpłatne konsumowanie potraw i napoi w restauracjach — jako oszustwo), to jednak przemożnie skrepowana była litera prawa pozytywnego.

Na tem tle mamy do zanotowania charakterystyczne zapoczątkowanie praktyki sądowej w wyroku sądu apelacyjnego w Warszawie w sprawie komunizycznej.

Rzecz miała się w sposób następujący. Policja wkroczyła do lokalu pewnego związku handlowców w Warszawie i ujęła tam znanego komunistę, niejakiego Kalinowskiego, przy którym znaleziono szereg notatek, stanowiących materiały sprawozdawcze o działalności organizacji komunistycznych.

Na rozprawie w sądzie okręgowym Kalinowski skazany został z art. 102 kodeksu karnego 1903 r. na 4 lata ciężkiego więzienia.

Według kodeksu dawnego, komunistom wytaczano procesy karne z tego właśnie art. 102, mówiącego: „winny udziału w spisku, zawiązanym dla dokonania zbrodni zamachu na ustalony ustrój państwowy Polski”, przyczem kara wynosiła do 8 lat ciężkiego więzienia.

Odpowiednikiem tego artykułu, według poglądów urzędów prokuratorskich, miałby

być art. 97 (z części „Zbrodni stanu”) i karzący więzieniem do lat 15 oraz pozbawieniem praw stanu za „wejście w porozumienie z innymi osobami, w celu usiłowania przemocą zmiany ustroju państwowego Polski”. Z zestawienia dawnego art. 102 i obecnego art. 97, widać, że treść ich o tyle jest do siebie podobna, że traktują o jednym —

o zbrodni stanu.

Na rozprawie apelacyjnej z dn. 1 września prokurator popierał oskarżenie, wnosząc o zastosowanie art. 97 § 1 nowego kodeksu karnego.

Tymczasem sąd przychylił się do stanowiska obrony i zastosował art. 166 § 1 kodeksu. Innymi słowy zamiast zbrodni stanu ukarano Kalinowskiego za przestępstwo przeciw porządkowi publicznemu.

Aczkolwiek właściwą wskazówką dla praktyki sądowej dał dopiero sąd najwyższy, którego orzeczenie prejudycjalne niewątpliwie w najbliższym czasie wywołane będzie — przypuszczać można, że stanowisko sądu apelacyjnego znajdzie aprobatę w orzeczeniu sądu najwyższego.

Pogląd sądu apelacyjnego na pierwszy rzut oka wzbudza zainteresowanie łembardziej, że w nowym kodeksie karnym konstrukcja zbrodni stanu jest ujęta bardzo szeroko przez brak określenia sposobów działania, (brak kryterium środków nielegalnych) i że kodeks polski wogóle znacznie

podwyższył sankcje karne przy przestępstwach przeciwko wewnętrznemu lub zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa.

— zresztą w zgodzie z najnowszymi tendencjami ustawodawstwa karnego zagranicznego.

Przechodząc jednak do bliższej analizy, musimy stwierdzić, że stanowisko sądu apelacyjnego jest ze wszelkich miar uzasadnione.

Ilem ograniczonym znaczeniem, jakie nowoczesne prawo karne wiąże z czynnościami przygotowawczymi: tutaj prawo operuje f. zw. świadomie niesłuszną konstrukcją.

W naszym przypadku, czynność przygotowawcza zajął się o swoistą postać winy zbiorowej: chodzi tu o znowę kilku osobników, celem dokonania lub dokonywania przestępstw (spisek i banda).

Zmowa taka zawiera w sobie czynnik niebezpieczeństwa społecznego i dlatego, choć niczego nie usiłowano i niczego nie dokonano, powstaje odpowiedzialność dla każdego z uczestników zmowy.

Konstrukcja zmowy znana jest kodeksowi tylko w nielicznych wypadkach: przy zbrodniach stanu, przy bunie więźniów, przy sprawie dźwigni niebezpieczeństwa społecznego, przy fałszowaniu pieniędzy.

Właśnie w ścisłym związku z

konstrukcjami spisku i bandy pozostaje karygodność zebrań i związków, mających na celu wogóle przestępczą działalność,

ewent. bliżej nieoznaczoną; podkreśla ten związek drugi z współtwórców kodeksu karnego 1932 r. — prof. Makarewicz o swym komentarzu.

Prof. Makarewicz komentuje art. 97 w sposób następujący: „Kodeks wymusza do karygodności, by zmowa przysłała do skutku i by zbrodnia zamachu przeciw państwu, prezydentowi i t. p. była ściśle określona.

Ogólnie nakreślona zmowa, mająca na oku np. oderwanie części państwa od całości, nie wystarcza.”

Natomiast art. 166, który brzmi: „Kto bierze udział w związku mającym na celu przestępstwo, podlega karze więzienia do lat 5-ciu” — opatrzuje prof. Makarewicz uwagą: „tutaj należą również konspiracyjne polityczne, mające na celu spełnienie przestępstwa lub dokonywanie przestępstw o charakterze politycznym.”

Jak donoszą pisma warszawskie, prokuratura sądu okręgowego warszawskiego w innej sprawie komunistycznej,

która toczyła się tego samego dnia w pierwszej instancji, postanowiła zwalczać interpretację, przyjętą w sądzie apelacyjnym, posilkując się motywami ustawodawczymi komisji kodyfikacyjnej. Sprawa została jednak odroczone i wskutek tego sąd nie miał możności wypowiedzenia się.

Oczywiście dalsze losy kolizji między artykułami 97 i 166 zależne będą od stanowczego ukształtowania się orzecznictwa sądu.

Sprawa nie jest błahą, bowiem dzięki takiej interpretacji,

komuniści unikają cięższej kary (zamiast od lat 15 — do lat 5), a ponadto nie ucierpią nie na ograniczeniu praw, gdyż przepis o pozbawieniu praw stanu do art. 166 nie ma zastosowania.

Na razie szerokie sfery prawnicze z zainteresowaniem oczekują oświetlenia tej kwestji przez sąd najwyższy.

Dalszy wzrost eksportu

Holandja na czele odbiorców Łodzi

Na podstawie danych Związku Eksportowego eksport towarów włókienniczych oraz przędzy w sierpniu wyniósł 566,572 kg. wartości zł. 3,348,534.

Eksport w lipcu wyniósł — 430,706 kg. za zł. 2,772,693. Eksport w sierpniu 1931 r. — 641,474 kg. wartości zł. 6,578,943.

Co do poszczególnych krajów, eksport przedstawiał się następująco: do Holandji — zł. 767,863, do Anglii — zł. 487,900, do Niemiec — 463,660 do Francji — 413,760, do Chin — 323,901 do Rumunii

— zł. 252,238, do Palestyny 87,393 do Syrii — 43,208 do Afryki — 151,784 do Indji — 119,469 do Jugostawji — 40,061

Powyższe cyfry wskazują na dalszy wzrost eksportu w porównaniu z wywozem za lipiec r. b.

Kierunki eksportu pozostały w ciągu sierpnia naogół nadal bez zmiany. Cyfrę wywozu do Niemiec należy traktować jako wywóz przeważnie do krajów Dalekiego Wschodu. W sumie eksportu do Rumunii figuruje eksport przędzy, który wyniósł zł. 211,786.

Odczyty radjowe

Dzisiaj o godz. 18.00 w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym red. Jan Piotrowski w odczytaniu p. t. „Tabliczka mnożenia” zawrze swoje wspomnienia ze szkoły rosyjskiej i z okresu walki o szkołę polską.

Jutro o godz. 18.00 rozgłoszenie radjowe transmitować będą ze Lwowa odczyt prof. dr. Tadeusza Malarskiego o „Marjanie Smolichowskim — największym fizyku polskim” w piętnastą rocznicę jego zgonu.

Dnia 6.9 o godz. 18.00 p. Małgo rzata Sterbówna wygłosi przed mikrofonem lwowskim interesujący odczyt p. t. „Dwa romantyczne zakątki Podkarpackie”.

Dnia 8.9 o godz. 18.00 dr. M. Jedlicki wygłosi przed mikrofonem krakowskim odczyt o „Tradycjach napoleońskich we Francji dzisiaj”. Odczyt ten będzie transmitowany przez wszystkie stacje.

Dnia 9.9 o godz. 16.40 inż. Kamil Giżycki wygłosi przed mikrofonem lwowskim odczyt p. t. „W ojczyźnie Dżungis - Chana”, w którym odmaluje barwnie Mongoleję dzisiejszą.

Dnia 9.9 o godz. 18.00 rozgłoszenie „Polskiego Radja” transmitować będą z Poznania odczyt prof. dr. Michała Sobieskiego, znakomitego badacza literatury i filozofii. Prelegent w odczytaniu p. t. „Spinoza” nakreśli sylwetkę znakomitego filozofa w trzydziestą rocznicę urodzin.

Dnia 10.9 o godz. 18.00 znakomity popularyzator wiedzy dr. Feliks Burdecki w odczytaniu p. t. „Styl naszej epoki” zwróci uwagę na prostotę linii, konstrukcji i barw, cechujących epokę dzisiejszą. (r)

Trochę humoru

SZCZURY LĄDOWE NA MORZU.

Małżeństwo Durand odbywa teraz pierwszy podróż morzem. Pan Durand, obejrawszy okręt, informuje małżonkę tonem zdecydowanej wykładki:

— Szu, wspaniały jest nasz okręt. Hezy trzy tysiące tonn.

— Czy nie przesadzasz czasem, Edziu? Gdzie się to wszystko mieści?

WYSTAWA INFLACJI

Opanowanie kryzysu światowego za cenę... bochenka chleba

Berlin, w sierpniu.

W Berlinie uroczyste otwarto jedną z najciekawszych wystaw na świecie. Jest to zbiór banknotów z okresu inflacji w czasie wojny a zwłaszcza w pierwszych latach powojennych.

Wystawa obejmuje około 10 tysięcy różnych rodzajów banknotów.

Świłki różnych kolorów i wielkości, pamiątki po jednym z najsmutniejszych okresów w historii Europy powojennej.

Zapewniają, że obecna wystawa w Berlinie nie jest kompletną, gdyż nie obejmuje 20 tysięcy dalszych rodzajów pieniędzy z okresu inflacji, których niepodobna było pomieścić w ramach wystawy.

Obliczono, że dla pomieszczenia wszystkich rodzajów banknotów z czasów inflacji potrzebna byłaby pięciopiętrowa kamienica.

Oglądając te dokumenty nie dalekiej przeszłości, nasuwają się nam smutne refleksje.

Widzimy banknot na 500 miliardów marek. Dziś kwota ta wystarczyłaby na uruchomienie tysięcy fabryk i zupełne opanowanie kryzysu światowego, a wtedy banknotem tym cześć płacił za bochenek chleba i dostał on tytułem „reszty” banknot 200-miljardowy.

Ludzie, których zdolności matematyczne nigdy nie wykraczały ponad cyfry objęte tabliczką mnożenia, musieli wów czas z konieczności nauczyć się liczenia miliardów i biljonów.

Na wystawie znajduje się jednak prawdziwy okaz, który prześciga wszystko inne, co się grupuje dokoła. Jest to banknot — olbrzym przedstawiający wartość 10 marek.

Wiele banknotów nie przedstawiało faktycznej wartości świłka papieru, na którym były wydrukowane. Ci zaś, którzy produkowali banknoty, coraz mniej dbali o estetyczny wygląd banknotu, gdyż serie ukazywały się nieraz w takim pośpiechu, że zabrakło czasu

na przygotowanie odpowiednich wzorów.

Kryzys i zastój, jaki ponują w życiu gospodarzem Niemiec dały się szczególnie we znaki kupcom berlińskim w czasie wakacji.

Nic dziwnego, że kupcy obmyślają coraz to inne sposoby dla pozyskania klienteli.

Dawniej wystarczały małe lusterko albo notesik, które się dodawało bezpłatnie przy zakupie towarów, by zachęcić klientelę do wstąpienia do sklepu.

Dziś to już za mała premia dla kupującego.

Najnowszą atrakcją wielkich magazynów berlińskich jest bezpłatna przejażdżka autem.

Wystarczy zadzwonić do magazynu, że zamierza się zakupić towary za kilka marek by w kwadrans później auto firmy zajęło pod dom klienta i przewiozło go do magazynu.

O tem, co to znaczy prawdziwa wielka reklama, można

się przekonać, przyglądając się zbliska specjalnie zbudowanemu statkowi reklamowemu pewnej niemieckiej firmy tytoniowej.

Na statku zmontowany jest olbrzymi reflektor o sile 3 miliardów świec, co wystarczyło by dla oświetlenia całego wielkiego miasta. Statek ten odbywa podróże po miastach niemieckich, a wieczorami rzuca na „niebo” litery, oznaczające markę najnowszego gatunku papierosów.

Zaznaczyć wypada, że poszczególne litery osiągają długość jednego kilometra.

O takiej reklamie nie śniło się zapewne nawet Ben Aki-bie.

Z

Wstępując już w okres wielkich filmów ukaże się w następnym programie na ekranie „LUNY” potężny przebój z życia rosyjskiego

Romans z porucznikiem

z królem barytonów LAWRENCEM TIBBETEM, primadonną Metropolitan Opera House w New Yorku GRACE MOORE, najwytworniejszym mężczyzną ekranu ADOLFEM MENJOU w rolach głównych.

WKRÓTCE cała Łódź podziwiać będzie

Olę Czechową Maxa Schmellinga Harold Lloyda

w kinie „PALACE“

w kinie „PALACE“

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 42 z dnia 4 września 1932 r

MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

Ciąg dalszy.

— Daję bank z dwóch tysięcy — powiedział. Z przyjemnością ustąpił mu miejsca. Kto siedział naprzeciwko niego? Bender. Stary, siwowłosy, starannie wygolony, uśmiechnięty, uzbrojony w monokl Bender. Przyjaźnie kiwnął głową Tomaszowi, jakgdyby chciał powiedzieć: „Patrzcie no... ty też tutaj?...” Tomasz wiedział, że Bender grał ostrożnie. Zrodziła się w nim wściekłość na tę siwowłosą, chłodną przewagę. Był zdecydowany grać bardzo krótko. Rzeczywiście pierwszy rzut wygrał. Od tego momentu rozpoczęła się poprostu litanja cudów. Wygrywał bez przerwy. Ale liczba przeciwników zwiększała się stale. Mówiono we wszystkich salach, że jest tutaj ktoś, komu bez przerwy towarzyszy szalone szczęście. Najważniejsze było to, że nikt jakoś nie rezygnował z gry. Sumy, o które toczyła się gra, urastały do fantastycznych

rozmiarów. Każdy wiedział, że ten jasny młodzieniec musi kiedyś zacząć przegrywać. Każdy chciał wyczekać ten moment — Tomasz czuł przed oczyma czerną mgłę. Ale wszystkie dobre karty lądowały bezapelacyjnie w jego rękach. Dokoła stały tłumy widzów. Tomasz nie widział nikogo z nich. Przed nim falowało jakieś czarne, ruchliwe morze. Wroga masa, z której wynurzały się żetony i banknoty. Ktoś powiedział:

— Ależ ten musiał mieć pecha w miłości.

Tomasz uśmiechnął się i znowu rozdał karty. Powoli doszło do tego, że goście z całego kasyna zgromadzili się przy jego stole. Nie widział tego, ponieważ nie obdarzał otoczenia ani jednym spojrzeniem. Ale czuł ten tłum, który stał naprzeciwko niego, jako jednolita, wroga masa, a to zwiększało jego pewność siebie. Wygrywał ciągle. I nagle zauważył, że

nikt już nie chciał grać przeciwko niemu. Rozejrzył się:

— He? — zapytał krupjer.

Tomasz wyrzucił na stół stos żetonów. Krupjer obliczył i wymienił sumę, której Tomasz nie zrozumiał odrazu. — Była mowa o setkach tysięcy. Wstał, pozwolił sobie napchać ręce i kieszenie banknotami i monetami, poczem poszedł w stronę drzwi, jak we śnie. Nigdy jeszcze w jego mózgu nie wypukła się tak jaskrawo bezsens istnienia i pieniędzy. Ale nad wszystkim panowała jedna myśl, tak piękna, że tłumiała wszystko: wszystkie trudności były przezyciężone. Mógł teraz złożyć Maszy świat u stóp i żyć z nią w słońcu iszczęściu.

Towarzyszyło mu wiele spojrzeń. Uśmiechały się doń uszmiłkowane wargi, a malowane oczy rzucały mu wymowne spojrzenia. Czyniono niedwuznaczne uwagi i propozycje.

Nie widział i nie słyszał nic z tego, co działo się dokoła. — Wyszedł z kasyna, odetchnął pełną pierśią czystem powietrzem nocy, potarł czoło, palając gorączką, i przekonał się, że rzeczywiście w jego kieszeniach spoczywał majątek. Przez kilka sekund stał, jak zaczarowany. Potem zaczął nagle biec, jak chłopiec...

Biegł, jak obłąkany, przez

ciemną noc... krzyżąc z radości, tak, że niewinni spacerowicze w zdumieniu oglądali się za nim... biegł bez tchu przez ciemną noc do małego pensjonatu, aby opowiedzieć Maszy wszystko...

Przed hotelem stał jakiś niski, zdenerwowany pan i dopytywał się o pannę Maszę Rewską. Poinformowano go, że już przed kilku dniami wyprowadziła się. Mały pan przybladł, jak gdyby przeżywał atak apoplektyczny. Wyjął gwałtownie z kieszeni wizytówkę, położył obok banknot i powiedział:

— Nazywam się Czubek. — Czubek z Warszawy. Muszę koniecznie rozmówić się z tą panią. Jest to niesłychanie ważne. Proszę skonstatować, gdzie ona mieszka.

Portjer przyrzekł, że uczyni wszystko, co jest w jego mocy, i oddał się. W sekretarjacie hotelu dowiedział się, że jego kolega przetransportował bagaż tej pani do małego pensjonatu przy Alei Wiktorji, że więc ta dama najprawdopodobniej tam zamieszkała. Zawiadomiono o tem pana Czubka. Zanołował sobie adres i pobiegł przed siebie, nie mówiąc ani słowa więcej. Po pewnym czasie znalazł wymieniony pensjonat i wbrew sarzeciwom słu-

żące wtarł do wnętrza z taką energią, że dziewczyna uważała go za mordercę, warjata, lub zdradzonego małżonka, wobec czego wskazała mu pokój.

Gdy otworzył drzwi, ujrzał pośrodku pokoju strasznie bladego młodzieńca, który z rozpaczą wpatrywał się w kartkę, a przy wejściu obcego człowieka podniósł głowę.

— Odeszła — powiedział głuchym, rozdartym głosem, jakby serce odmawiało mu posłuszeństwa. — I nie wróci już nigdy, nigdy...

Dopiero teraz pan Czubek zauważył, że stół obok młodzieńca był zasypany banknotami. Wprawdzie były to niewielkie odcinki, ale ogółem stanowiło to spory mająteczek. — Zanim adwokat zdażył zadać pytanie, młodzieniec zemdlał i zwał się u jego nóg bez słowa, jak gdyby ktoś nagle przeciął nić jego żywota. Adwokat pochylił się nad nim przerażony, odpiął mu kołnierzyk, zmoczył wilgotną chustką czoło, usiłując przywrócić omdlałego do przytomności. Po pewnym czasie udało mu się to. Tomasz Karcz o tyle odzyskał równowagę, że mógł z pomocą gościa wstać i podejść do kanapy. — Tam opadł bezwładnie i ukrył twarz w dłoniach, a wstrząs ramion wskazywały, że płakał. (d. c. n.)

KONIEC

Kryzysu!

Rozchmurzyć czoła!

roskaruje

Liljanka Hervey

Wkrótce
w Grand-Kinie

D. ROLIN.

Droga ku szczęściu

Nowa powieść Hermmana Hessego: „Siddhartha”

Polskie wydanie nowej powieści autora „Wilna Stepowego” — „Siddhartha” („Rój”, 1932) poprzedzone zostało wstępem tłumacza — Kazimierza Bleszyńskiego. Aczkolwiek wstęp ten poświęcony został tylko stronie filozoficznej powieści Hessego, nie możemy go pominąć milczeniem z tego powodu, że autor artykułu wychodzi z całkiem odmiennego założenia: „...ta książka ma jedną, ale zato zasadniczą wadę, której w oczach wielu żadne zalety dzisiaj okupić nie mogą: jest ona absolutnie i nieuleczalnie w najgłębszej istocie swojej niewspółczesna...” Wyraz „wadę” należy w tym wypadku czytać w cudzysłowie. Ale nie o to idzie. Jesteśmy wręcz przeciwnego zdania co do myśli zasadniczej: Uważamy bowiem, że „Siddhartha” porusza najbardziej współczesne, najaktualniejsze zagadnienie naszej doby. Więc nie „stoi w wyraznym przeciwieństwie do tego, co się duchem współczesnym nazywa”, lecz wręcz odwrotnie: rozwija temat, stanowiący istotę życia społecznego bieżącej chwili. „Siddhartha” jest opowieścią o człowieku — jednostce silnej, indywidualnej, która w walce z samym sobą, w walce o wyzwolenie własnej jaźni największe odniesie potrafiła zwycięstwo, bo nie tylko nad życiem zewnętrznym, nad otoczeniem nad wszelkiego rodzaju pokusami, lecz w końcu nad samym sobą i osiąga wreszcie to, co stanowi w dobrej dzisiaj jeno dźwięk pustoty, romantyczną formułę — zdobywa osobiste szczęście, z życia — ze wszystkiego. Rozstajemy się po długim obcowaniu z Siddharthą naprawdę już starcem, ale szczęśliwym, — zupełnie, bez wszelkich ogródek i zastrzeżeń.

Nie będziemy się zastanawiali nad tem, w jaki sposób Siddhartha owe szczęście wielkie zdobywa. Stara się to uczynić w pewnej mierze w wstępie tłumacz powieści. Jest to, jednak, droga niezmiernie trudna do analizy, niesamowita, zagadkowa i mistyczna, jak wszelkie nauki indyjskie, wierzenia fikiranów i jogów, reguły egzotycznych ascetów.

Dość — wierzymy w to — że Siddhartha zwycięstwo to odniósł w ustawicznej i żmudnej, powtarzamy w walce, walce z samym sobą, w ciężkiej walce o wolność swego ducha, o wolność wewnętrzną. Albowiem o wolność zewnętrzną walczyć nie potrzebował, i właśnie na tem polega jedno interesujące nas zagadnienie: Siddhartha nie potrzebował walczyć o wolność zewnętrzną.

Stało się to w ten sposób, iż akcja odbywa się w tajemniczej krainie braminów i fikiranów, gdzie człowiek może — powiedzmy — wędrować, ile mu się chce i dokąd go dusza pociągnie, w krainie, gdzie ludzie myślący, przejęci istotą swą jaźni, wolni są od wszelkich powinności, obowiązków i powinności społecznych, gdzie wręcz przeciwnie: skoro tylko człowiek oświadczy, że nie chce być ani politykiem, ani kupcem, że nie pociąga go ani władza ani bogactwo, że

pragnie tylko szczęścia osobistego, jedynie dla siebie, że chce poznać istotę swą jaźni i w poznaniu o wem osiągnąć zadowolenie najwyższe, że nie wymaga niczego od społeczeństwa, ale prosi też aby i jego niczem, żadnym haraczem społecznym nie obarczono — otoczenie, władza, ludność — wszyscy nie tylko, że nie przeszkadzają ascetowi, lecz nikt nie odmówi mu gościnności i nigdy nie zabraknie w miseczce jego garsteczki ryżu...

„Ale cała oprawa egzotyczna powieści jest tylko symbolem; by właśnie podkreślić alegoryczność utworu, a przez to jego wszechludzki zakres, przywdział Hesse na bohatera swego szaty egzotyczne i uczynił zeń bramina z tajemniczego Wschodu?” Zupenie słusz-

nie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że utwór ten jest nawskroś filozoficzny, pozbawiony w istocie kolorytu miejsca i nawet czasu, że Siddhartha w istocie nie jest ani braminem, ani samaną ani wogóle nie jest hindusem, jeno przede wszystkim i wyłącznie człowiekiem — jednostką.

Hesse stawia więc i formuluje zagadnienie całkiem wyraźnie i do sadnie. Niema szczęścia ogółu, istnieje jedynie szczęście indywidualnej jednostki. Jest ono osiągalne Ale jedynie pod tym wstępny i koniecznym warunkiem iż społeczeństwo wyzwala jednostkę, wyrzeka się wszelkiej daniny od niej, wszelkiego haraczu moralnego i materialnego.

Albowiem Siddhartha dzięki przedewszystkiem temu szczęśliwym został, iż, gdy zechciał — został samaną, gdy zechciał — został inaczej — stał się kochankiem słynnej kurtyzany i bogatym kupcem, w końcu zaś znów został ubogim przewoźnikiem...

„Szczęście jednostki jest możliwe tylko wtedy, gdy wobec jej wymagań ustępują potrzeby i wymogi organizmu czy też organizacji, która owe jednostki skupia i ujarzmia — społeczeństwa. Trudno jednak tę odpowiedź Hessego ująć jako rozwiązanie zagadnienia. Jest to sformułowanie śmiałe i wyraźne, ale jednostronne i zanadto owiane duchem czasu, zanadto, że się tak wyrażymy, współczesne. Łatwiej więc ująć stronę ideową powieści,

jako reakcję na rzeczywistość — reakcję zrozumiałą i nieuniknioną.

Walka pomiędzy społeczeństwem a jednostką jest bardzo stara, bodaj odwieczna. Ale nigdy przeciwieństwa te, różnice interesów i wymagań nie były tak wielkie, nigdy rozbieżność ta nie wytworzyła tak paradoksalnej przepaści pomiędzy atomem a ciałem, jak w dobie dzisiejszej.

Jedynie dla dobra ludzkości, a więc człowieka podjęty został kosztowny wojny światowej, która pochłonięła miliony ludzkich jednostek, zniszczyła miliony istnień, dla szczęścia i tylko wszak dla szczęścia których zalewano całe pola potokami krwi... Uplywa obecnie prawie piętnaście lat po finiszu wielkiej tragedji i jesteśmy współczesnymi kryzysu, który według powszechnego mniemania, jest przedewszystkiem kryzysem społeczeństw... To już nie jest paradoks... I rzecz niezmiernie charakterystyczna: warto zwrócić uwagę na domniująca nutę w drukowanych obecnie „Wiadomościach Literackich” wrażeniach Słonimskiego z jego pobytu w Rosji. Słonimski nie zaprzecza, że są tam pewne zdobycze z dziedziny dobra „społeczeństwa”, ogółu, ale obserwator szuka z kaganem w ręku innego: szczęśliwego człowieka w szczęśliwym kraju i — nie może go nigdzie znaleźć... Przykład bardziej jeszcze pouczający, niż katastrofa wojny światowej.

Wschód buduje „szczęśliwy kraj”, ale budowniczy — każdy z osobna — jest nieszczęśliwy. Dobro ogółu — w przyszłości i wskutek tego problematyczne — wyrasta na niedoli jednostki żyjącej, a więc niewątpliwie cierpiącej i nieszczęśliwej już dziś...

„Siddhartha” jeżeli nie jest rozwiązaniem problemu, staje się w pierwszym rzędzie protestem — ze wszechmiar słusznym i uzasadnionym, gdyż nigdy jeszcze jednostka nie była tak ujarzmiona, tak poniewierana, tak pozbawiona z gruntu możliwości zdobycia szczęścia osobistego, jak dzisiaj — w epoce walk i budowy wielkich piramid społecznych...

Wreszcie — okoliczność najważniejsza. Tylko szczęśliwy Siddhartha mógł dojść do wniosku, iż „miłość o Gorindo, zda mi się być rzeczą przede wszystkim najważniejszą...” Zapamiętajmy: odczuć znaczenie miłości do bliźniego potrafił tylko człowiek szczęśliwy, i tylko człowiek szczęśliwy potrafił miłość tę w sobie i bliźnich kulturować.

Stąd zagadnienie przez Hessego wysunięte niezmiernie nabiera powagi: czy nie jest w zastraszający sposób odczuwany obecnie powszechny zanik miłości, zanik pojęcia na którym cała era współczesności, czy nie jest wynikający stąd powszechny zanik uczucia do bra, prawdy i piękna, zanik zrozumienia ich wartości — czy nie jest to wszystko wynikiem niedoli i braku szczęścia, które odczuwa każdy współczesny żywy Siddhartha?

FREUD O PSYCHOANALIZIE

Rozmowy z rzeźbiarzem, który tworzy popiersie

Na zamówienie berlińskiego „Zrzeszenia psychoanalitików” wykonał wiedeński rzeźbiarz Paweł Königsberger brązowe popiersie profesora Freuda, wielkiego od krywy psychoanalizy Korzystając z przerw w pracy, rozprawił rzeźbiarz ze słynnym uczonym na temat jego nowej, a już tak bardzo w świecie rozpowszechnionej nauki. Profesor Freud dokumentował swe wywody na przykładach z literatury, sztuki życia codziennego, a dzięki niedyskrejji rzeźbiarza, rozniósł się po świecie lotem błyskawicy niezmiernie ciekawe i trafne spostrzeżenia freudowskie.

Goethe i Dostojewski

W literaturze Freud stawia Dostojewskiego wyżej ponad innych. Dostojewski jest, wedle niego, istną kopalnią i niewyczerpanym źródłem dociekań dla psychoanalizy, podczas gdy pod tym względem nie znajduje się u Goethego nic nadzwyczajnego. Goethe zawdzięcza pewność swego zwycięstwa swemu wyjątkowemu położeniu, w którym nie musiał dzielić z nikim innym miłości do swej matki. W swym dziele „Poezja a prawda” opowiada Goethe, że w tym dniu, w którym dostał młodszego braciśzka, połamał kuchenne naczynia i wyrzucił je przez okno na ulicę. Freud nazywa to czynem magnetycznym, którym Goethe nie tylko chciał zaprotestować przeciw młodszemu braciśzkowi, ale nawet wyeliminować go z domu...

Z muzyką nie utrzymuje Freud silniejszych stosunków. Mimo to lubi bi Mozarta, a o Wagnerze wyraża się krótko: „On był złym człowiekiem”.

Profesor Freud interesuje się niezmiernie intensywnie sztuką plastyczną wszystkich ludów i czasów i dzięki temu pociągowi, posiada jedynie w swoim rodzaju, bardzo bogate zbiory kosztownych reprodukcyj Leonardo da Vinci. cza-

rująca i w życiu codziennym ponęta na osobowość, zdradza — wedle Freuda — dużo kobiecości, podczas gdy jako człowiek trudno strawny Michał Anioł zdradza na każdym kroku bezwzględna męskość. Ponadto zaznacza Freud, że Leonardo posiadał tajemniczą moc, krepnącą go w całkowitem wykonywaniu swych prac i w ostatecznym realizowaniu zgóry postanowionych przedsięwzięć. Ta krepnąca siła prześladow, wszystkich, jemu współczesnych artystów i pozostaje zagadką dla wszystkich biografów. Działo się to, wedle Freu-

da, dlatego, ponieważ zniszczyła Leonarda zawzięcie dojrzala erotyka. W młodości swej otaczany był przez same lubieżne kobiety, a już w dzieciństwie otaczała go matka zbyt wygórowaną gorliwością, podczas gdy Michał Anioł pozostawał w swej młodości przeważnie w wyłącznym otoczeniu me- skiem.

Po żniwach



Oto wesola gromadka na stogu świeżo żętego żyta.

Kultura i postęp

— Nie znam żadnej różnicy między kulturą a cywilizacją — powiada profesor Freud, mówiąc zaś o postępie, zauważa:

— Czyż nie cieszy się pan każdym nowym wynalazkiem? A jednak w każdej nowości tkwi nowe niebezpieczeństwo. Gdy tylko wynaleziono lotnictwo, wybuchła wojna światowa. A czy wie pan, co Kolumb przywiózł do Europy na swych okrętach? — Prócz kawy przywiózł także ową straszną chorobę, jaką jest lues... Tak!...

Freud naprowadza całą europejską pruderię, która obarczyła naszą kulturę, boją się przed zarazięciem się. W końcu zauważa: „Każda bojaźń jest w gruncie rzeczy boją się przed śmiercią”.

Na temat erotyzmu mówił Freud stosunkowo mało. Raz tylko za uważył:

„Będzie to kolosalnym postępem cywilizacji, jeśli oddzielną zostanie erotyka od procesu rozmnażania się, to znaczy, jeśli potrzeba jednego nie będzie przeszkadzała potrzebom drugiego”.

J. Pruszyński

Sztuczne poronienie

Pospolicie rozumie się przez „sztuczne poronienie” umyślne zabicie płodu w łonie matki.

Natomiast literatura fachowa, w pierwszym rzędzie medyczna i prawnicza, nadaje temu terminowi nieco inne znaczenie. „Sztuczne poronienie” jest tu wszelkie, zarówno skuteczne jak i nieskuteczne, działanie na kobiece organa rozrodcze, celem ugodzenia w płód, bez względu na faktyczne istnienie płodu. W myśl tego sformułowania skazano 6 lat temu w Niemczech dziewczynę na więzienie za „sztuczne poronienie”, mimo że okazała się dziewicą; o ciąży w tym wypadku nie mogło być mowy, a co za tem idzie — o jakimkolwiek godzeniu w życie embriona; karało się usiłowanie naiwnej panienki, nacechowane intencją zabicia rzekomego płodu.

Nadto często ogranicza się zakres terminu „sztuczne poronienie” do pierwszych 6 — 7 miesięcy. Mówi się często „spędzenie płodu”, „sztuczne przerwanie ciąży” rzadziej — „sztuczny abort” lub poprostu „abort”. Gwarowe namiastki tych wyrażań to „skrobak” i „psuła sobie”. — Będziemy używali terminu „sztuczne poronienie” w sensie fachowym, nie uwzględniając jednak wymienionego ograniczenia.

Niebezpieczeństwa

Całe „zagadnienie” sztucznych poronień sprowadza się do kwestii ich karalności. Jako takie jednak wydaje się ono w pierwszej chwili źle postawionem. Wszak kobiecie wolno ze sobą robić przynajmniej to, co nie szkodzi ani jej, ani innym. W tym sensie w każdym razie należy jej ciało do niej. A właśnie „sztuczne poronienie” wygląda na zabieg nikogo na świecie nie krzywdzący. Stąd wcale nie wydaje się być problematycznym, czy winno się, czy też nie, karać za sztuczne przerwanie ciąży, dokonane za zgodą pacjentki. Abort jest sprawą prywatną, znajdującą się poza kodeksem karnym.

Blizsze jednak przyjrzenie się rzeczy wykazuje, że sztuczne poronienie dalece nie jest, nawet przy traktowaniu płodu, jako narządzie ciężarnej kobiety, niewinną manipulacją, a tembardziej przy założeniu, że płód jest samodzielną istotą żywą. Czynniki natury medycznej, profilaktycznej, etycznej, prawnej, religijnej, ekonomicznej, eugenicznej i państwowej tak się tu plątają, iż niepodobna przed ich dokładem rozważeniem wypowiedzieć się przeciwko karalności spędzenia płodu. Naskutek tych komplikacji nawet w Unji Sowieckiej, gdzie sprawa abortów znalazła formalnie pozytywne rozwiązanie, niema faktycznie sztucznych przerywania ciąży, zależnego od własnego wdzimienia reflektantki.

Ślepy zabieg

Pierwsza trudność na drodze do legalizacji poronień jest natury medycznej. Spędzenie płodu jest operacją niebezpieczną dla zdrowia i życia kobiety, co gorzej, wcale nie jest operacją. Wszak nawet w najlepszych klinikach i u najlepszych lekarzy dokonywa się sztuczne poronienia w sposób nader prymitywny. Operator pracuje na ślepo. Jego wyliczankowanie jamy macicznej nie o wiele różni się od „skrobak” bab, pokatnych akuserek, lub podobnych partaczy. On tylko skrupulatnie stosuje środki aseptyczne i antyseptyczne, co naogół ochrania obficie krwawiącą

macicę od inwazji bakterji chorobotwórczych, a tem samem — od lokalnego wzgl. ogólnego zakażenia. Natomiast niezawsze potrafi się ustrzec przed obrażeniem części rodnych. Przeto sztuczne poronienie nierazdo zostawia w ciele operowanej dość głębokie ślady. Powagi w dziedzinie ginekologicznej uważają nawet, że 25 proc. dolegliwości kobiecych ma swoje źródło w abortcie, niezbyt doskonale dokonanym. Niektórzy lekarze opowiadają się w wypadku koniecznego przerywania ciąży raczej za operację „cięcia cesarskiego”, niż za zwyklemi manipulacjami wyskrobywania macicy. — Wobec powyższego nie dziw, że za Lipmanem zwie się lekarskie przerywanie ciąży — chirurgią średnio-wieczną.

Trzeba rodzić

Do tych poważnych względów medycznych dołączają się profilaktyczne. Ma być faktem naukowo zweryfikowanym, według prof. Al. Rosnera, że nierodzenie dzieci, lub nawet rzadkie rodzenie, pociąga za sobą u kobiety dużo chronicznych i ciężkich cierpień, zjawiających się przedtem, czy później. Kobieta została najwidoczniej stworzona w celu kontynuowania rodu ludzkiego. Przeto wszelki abort, jako uniemożliwiający poród, jest w interesie zdrowia kobiety niepożądanym.

Nową trudnością na drodze do legalizacji sztucznych poronień są względy etyczne. Legalizacja poronień musi pono doprowadzić do niepokrotnego życia płciowego. Ebermayer (członek kolegium redakcyjnego „Handbuch der Rechts wissenschaften” 1926) uważa że ujemny wpływ ewentualnej legalizacji na obyczajność ogólną jest taki oczywisty, że zbyteczne nawet o nim wspomnieć. Inni ograniczają wzmiarkowany wzgląd, podnosząc, że naskutek legalizacji lekkomyślne dziewczęta wcale nie będą miały hamulca w swem demoralizowaniu się.

Względem sztuczne

Szczególnie jednak komplikuje zagadnienie spędzenia płodu inny wzgląd etyczny, odwołujący się do tezy, że płód jest samodzielną istotą żywą. Wszystkie poprzednie względy zachowują swoją moc, nie zależnie od tego, czy będziemy uważali płód za narząd ciężarnej kobiety, czy za ogólną jednostkę. Ta okoliczność jest dla nich obajętna. Notomiast nowy pogląd właśnie podkreśla autonomię życiową zarodka, przenosząc w ten sposób zagadnienie na inny teren. Gdyby bowiem nawet udało się zapobiec wszystkim konsekwencjom uprzednio podnoszonym, gdyby więc spędzenie płodu nie naruszało zdrowia i życia kobiety oraz nie spowodowało generalnego wszeteczństwa na nasz zacyt głob, to jednak należałoby się przeciwstawić legalizacji, bo poronienie to mord. Starorzymki pogląd, jakoby embrijon był częścią ciała matki, rzekomo runął; jest on od chwili zapłodnienia żywym stworzeniem i zabicie je — to zbrodnia etyczna.

Grzech śmiertelny

Lecz jeśli z etycznego punktu widzenia dałoby się niekiedy znaleźć usprawiedliwienie abortu, to ze stanowiska religij, w pierwszym rzędzie katolickiej, sztuczne poronienie jest zawsze i wszędzie grzechem śmiertelnym. Przez przerywanie ciąży bowiem pozbawia się płodu, według prawa kano-

nicznego, sakramentu chrztu, a temsamem zbawienia. Zirytowany Otto Jakob pisał w tej materii: „abtertem tyranicy i bezbożni rodzice pozbawiają płód chrztu świętego. Ten religijny wzgląd zajmuje naczelną miejsce w argumentacji nabożnych przeciwników legalizacji, którzy przy okazji nie o mieszczą z ubolewaniem podkreślać, że czasy stają się coraz gorzej i że ludzie coraz częściej o patrnie traktują stosunek płciowy, odnosząc się do niego, niestety, jak do przyjemności, a nie świętego aktu.

Wytacza się też względy eugeniczne: nie można w żaden sposób tolerować sztucznych poronień, bo mogą uniemożliwić życie jakiegos przyszłego geniusza, pierwszego obywatela kraju (lub innej wybitnej osobistości).

W końcu niemała rolę odgrywa w tej sprawie państwo. Ze stanowiska państwa, spędzenie płodu jest zjawiskiem ujemnym, bo zmniejsza rekordowo liczbę przyszłych żołnierzy i podatników.

Wszystkie te względy podtrzymują tradycyjną postawę negatywną prawa wobec legalizacji abortów. Prawo dopatruje się w poronieniu naruszenia stosunków ludzkich, na straży których stoi. Szczególnie podkreśla moment zabijania istoty ludzkiej, przyczem w niektórych subtelnych ustawodawstwach istnieje dystynkcja między życiem zarodka we wczesniejszych miesiącach, a życiem w późniejszych.

Co odpowiadają na wszystkie wyżej wymienione względy obrońcy legalizacji sztucznych abortów, lub jak się sami nazywają — „zwolennicy strejku rodzenia”.

Kontrargumenty

Przedewszystkiem zgadzają się naogół, że spędzenie płodu jest niebezpieczne dla operowanej, dodają jednak, że niemniej niebezpieczny jest poród ze swemi komplikacjami. I tu zaznaczają kobiety, iż należy się m. pryncypalnej prawo wyboru między dwojgiem złego, tak bezpośrednio ich dotyczącem: poronieniem a porodem. A jeśli przeciwnik w tem miejscu zwróci uwagę że „kobieta” mogła nie dopuścić do poczęcia wobec możliwości stosowania środków zapobiegawczych w wypadku dobrowolnego stosunku ze strony obu partnerów, otrzyma odpowiedź, że takie środki ochronne zmniejszają rozkosze płciowe, że się nie pamięta w odnośnych chwilach o takiej prozaiycznej przelotności.

Zarzut nieetyczności sztucznych przerywania ciąży, jako aktu niszczenia życia, odpierają obrońcy legalizacji abortów tezą, iż usunięcie płodu jest niemniej etyczne, niż amputowanie narządu ciała. W obu tych wypadkach mamy w zasadzie to same zabijanie życia i niema dostatecznej podstawy, by jeden wypadek kwalifikować jako etyczny, względnie stawiać poza zło i dobro, a drugi — uważać za nieetyczny.

Ten kontrargument świadczy o tem, że ci obrońcy nie uznają samodzielnności życia zarodka. Inni obrońcy, uznający zarodek, jako autonomiczną jednostkę biologiczną, odpowiadają na powyższy zarzut pytaniem, czy zniewalanie kobiety do ciąży i wydania na świat niemilego jej tworu jest rzeczą etyczną, lub czy oficjalne surowe zakazanie abortów, przy jednoczesnem ich tolerowaniu, jest w zgodzie z etyką?

Wyuzdania nie będzie

Słaby jest drugi zarzut etyczny przeciwników legalizacji, że ta ostatnia doprowadzi do wzmoczonego życia płciowego, że będzie fontanną demoralizacji, deprawacji, ba degeneracji ludzkości. Cóż to kogo obchodzi, czy życie płciowe będzie półtora, czy trzy razy większe, lub mniejsze? Cóż oznacza nadużywany wyraz „demoralizacja” lub puste słowo „degeneracja”? A jeśli się zgodzimy, że tu chodzi o istotnie niemoralne życie, to skąd wreszcie ta pewność że ono nastąpi?

Pewność — to mało. Nowy aksjomat. Wszak wielce uczony Ebermayer powiada, że zbędne jest nawet napomykać o fatalnych skutkach etycznych legalizacji abortów. Czy ktoś na serio myśli, iż sztuczny abort będzie dla kobiet taką świetną perspektywą? Nawet dla lekkomyślnych dziewcząt?

Nie przyłączamy się do zdania kobiet, jakoby dla nich (zapewne w poczuciu świętego postanowienia macierzyńskiego) poronienie było salto mortale. Stawiamy manipulacje poronieniowe nawet na jednej płaszczyźnie z taką niereligijnością, jak np. wyrwaniem paznokci z nóg i zapytajmy, kto się, odda życiu płciowemu świadomie to, że w konsekwencji będzie się musiał co kilka miesięcy poddawać takiej bolesnej operacji. Bardzo nieznaczny odsetek. Możliwość abortu nie wchodzi tyle w rachubę przed obcowaniem płciowem, ile raczej po poczęciu. I dlatego nie może ona być traktowana jako impuls do rozwiązłego trybu życia.

Rozbrajająca swoją śmiesznością jest modyfikacja tego zarzutu, że lekkomyślne dziewczęta będą miały naskutek legalizacji raj na ziemi i stąd musi zakaz dokonywania abortów być nadal trzymany w całej surowości. Warto się zapytać tych pomysłowych myślicieli, którzy wpadli na tę modyfikację, po pierwsze, czy wierzą, że zakochań dziewczęta, i to w dodatku lekkomyślne, zdają sobie przysłownie sprawę ze skutków swych praktyk miłosnych? Po wtóre, czy uważają, że radykalna walka z demoralizacją powinna się rozpocząć od dziewcząt i przeciw poronieniom, gdy jednocześnie mężczyźni mają żyć i płodzić dzieci bez myśli o ich przyszłości?

Nauka nie liczy się z religią

Zarzut religijny nie może być uwzględniony przez prawo nowoczesne. Czem bowiem narusza się dobro społeczne, pozbawiając kogoś zbawienia? Zdać się, że nasze kodeksy nie stoją na straży porządku prawnego w niebie, lecz tylko na ziemi. Pozatem leżą takie doniosłe sprawy, jak zbawienie, wyłącznie w kompetencji trybunału niebieskiego i jemu przeto należy zostawić stosowanie represji za tyranję pozbawiania kogokolwiek możliwości zbawienia. Zrozumiał to kościół anglikański i zdecydował się na pozytywny stosunek do legalizacji abortów.

Eugeniczny wzgląd też nie jest uzasadniony. Szukanie chluba narodowych, czy międzynarodowych, w macicach, miast na ziemi, jest więcej oryginalne, niż rozsądne. Ilu wielkich ludzi mogłoby wyrosnąć z nieporonionych dzieci, gdyby rozłożono nad nimi właściwą opiekę. Co więcej. W myśl modnej

dziś adlerowskiej psychologii indywidualnej, przyjmując (coprawda w charakterze hipotezy roboczej) jednakowe uzdolnienie wszystkich ludzi, każdy człowiek mógłby w odpowiednich warunkach wyrosnąć na geniusza, lub conajmniej — na dobrego rzemieślnika. Starając się o dobro przyszłych pokoleń, należy najpierw zająć się losem nieporonionych dzieci, a dopiero następnie sprawą dzieci poronionych.

Mięso armatnie

Nietrudno jest zbić państwowy argument. W przyszłej wojnie zadecyduje o zwycięstwie nie ilość wojska, lecz jego wartość techniczna. Będą potrzebni fachowcy, a nie — zwały pułków żołnierskich. Również nie ilość podatków jest ważna dla skarbu państwa, lecz rodzaj. Wielka masa biednych obywateli naraża państwo na kosztowne utrzymanie kadrów sekwestratorów, nie dając mu wzajemian nawet znośnych medii.

Mus społeczny i gospodarczy

Zwolennicy sztucznych abortów nie tylko odpierają argumenty przeciwnego obozu, lecz sami przyłączają szereg własnych argumentów na rzecz legalizacji poronień. Po pierwsze położenie ekonomiczne, szczególnie klas robotniczych, jest takie złe, iż niepodobna zmuszać kobiety do plodzenia tylko dzieci, ilu się zechce jej często podchmielonomu mężowi. Potwórze abort umożliwiałoby podwyższenie wartości przyszłych pokoleń. Dziecko, pochodzące np. z matki syfilitycznej, przynosi ze sobą tę chorobę weneryczną, względnie ciężkie anomalje. Dzięki spędzeniu płodu ochrania się społeczeństwo przed takim potomstwem. Po trzecie sztuczne poronienie jest radykalnym antidotum na przeludnienie. Wreszcie po czwarte najważniejszy argument. Mimo zakazu dokonywa się abortów w olbrzymiej ilości. Prawo więc nie wstrzymuje fali poronień, przyczynia się jednak do znacznego powiększania liczby nieszczęśliwych i śmiertelnych wypadków. Ginekolog, podejmujący się takiego zabiegu, żąda za czyn zakazany surowego wy nagrodzenia. Stąd niezamowna kobieta zmuszona jest udawać się do niepowołanych osobników, lub co najgorsze — często sama spędza płód.

Skutki zakazu

Żadna statystyka nie zobrazuje nam zła, płynącego z zakazu prawnego. Same Niemcy dostarczały rocznie, jak podaje E. Höflein, stałego kontyngentu 10,000 trupów i 50,000 kalek. To jest minimum. W interesie bowiem pacjent i operatorów leży ukrywanie właściwej przyczyny. Legalizacja poronień da kobiecie możliwość przeprowadzenia abortu u fachowca za niską opłatą i w ten sposób uniknie się tylu fatalnych skutków.

W tem miejscu warto przytoczyć przykład z niedalekiej przeszłości. Kilka lat temu wyjechała z Polski do Francji pewna młodziutka, ognista i wykształcona dziewczyna i tam zaszła w ciążę. Chcąc usunąć płód, zwracała się do różnych lekarzy, lecz ci odmawiali jej pomocy ze względu na zbyt skąpe honorarium. Udała się wtedy do

(Dokończenie na str. następnej)

Sztuczne poronienie

(Dokończenie)

znachorki, która jej dała cienką lodyżkę, zalecając ten środek włożyć do części radnych i czekać trzy dni, kiedy po skutecznym działaniu samorzutnie wypadnie. Dziewczyna dostosowała się do cennych instrukcji baby i cierpliwie czekała. Tymczasem trzeci dzień już dawno minął, a lodyżki nie widać. Natomiast zaczęła dziewczyna doznawać dotkliwych bólów brzusznych. Ponownie więc udała się do lekarzy, którzy ku jej zdumieniu stwierdzili, że w pochwie niema żadnych lodyżek, i że niewątpliwie się myli. Wobec jednak jej uporczywego sprzeciwu, jeden z lekarzy wpadł na pomysł zbadania jej kanału moczowego i tam właśnie znalazł lodyżkę. Okazało się, że ten intruz zdołał już mocno zaatakować nerki i stan dziewczyny nie jest niebezpieczny, lecz beznadziejny. Niebawem zmarła.

Przeciw wymienionym argumentom zwolenników legalizacji poronień występują przeciwnicy. Ich zdaniem warunki ekonomiczne nie mogą tu decydować, gdyż konsekwentnie należałoby przy złych warunkach również pozwalać kraść, fałszować weksle itp. Poza to przeważnie dokonują sobie aborcji kobiety z zamożnych warstw.

Co do eugenicznej wartości poronień, jest ona znikoma. Przede wszystkim niezawsze syfilityczny rodzic rodzą syfilityczne dzieci, a następnie można także dzieci gruntownie wyleczyć.

Sztuczne poronienie nie może też służyć jako regulator przyrostu ludności. W akcji przeciw przyrodzie chodzi o racjonalną regulację, poronienie zaś jest ślepiem zabijaniem.

W końcu ostatni argument także nie posiada siły dowodowej dla przeciwników legalizacji. To, że mimo zakazu prawnego spędzanie płodu jest rzeczą codzienną, nie przemawia dostatecznie za legalizacją kradzieży. Także niesłusznym jest mniemanie, że legalizacja wpłynie dodatnio na ilość fatalnych wypadków, gdyż błędne kobiety nadal będą sobie same robiły aborcji w celach oszczędnościowych.

Ten ostatni punkt kontrargumentu nie wydaje się przekonującym. Pomijając możliwość bezpłatnych poronień, jak to ma miejsce w Unii Sowieckiej, przynajmniej większość kobiet zechce raczej za małą zapłatą bezpośredniego abortu z rąk lekarza, niż bezpłatnego, a niebezpiecznego z własnych. Dużo tu zdziała uświadamianie niezamożnych warstw ludności.

Już pobieżna ocena powyższych argumentów i kontrargumentów wykazuje, że niektóre czołowe „argumenty” nie mają związku z karalnością poronień — albo są miernie uzasadnione. Argument medyczny za karalnością aborcji ze względu na niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia ciężarnej jest bezporównania mniej zrozumiały, mimo pozorów, niż ogłoszenie „elegancki, przystojny i wykształcony młodzieniec chętnie pozna ładną, ognistą i kulturalną pannę celem wspólnego sprzedawania psów”. Wszak dobrowolne narażenie swego ciała na niebezpieczeństwa nie podlega kodeksowi karnemu.

Argument etyczny, powołujący się na groźne zepsucie obyczajów wskutek złocynnej legalizacji, ma większe powinowactwo od wróżbiarskich przepowiedni o zaniku świata w ściśle określonym terminie.

Najważniejszy punkt całej kontrowersji, mleszczącej się w pytaniu: „czy zarodek ludzki jest częścią ciała matki, czy organizm?” wydaje się być mało przemyślanym. Całe zagadnienie oczekuje rewizji.

Dr. N. Łubnicki

SĄD NAD SPINOZĄ

Ołbrzymia sala filharmonii wypełniona po brzegi. Na parterze, w łóżach, na galeriach, nawet bezpośrednio przed estradą — wszędzie gdzie tylko sięgnąć okiem — niezliczona ilość głów. Ludzie przyszli sądzić Spinozę. Ludzie przyszli sądzić tych, co Spinozę wykleli.

Jak fale burzliwego oceanu, przelewają się tłumy w niestannym poszumie tłumionych słów. I na gło — ciska, a za nią burza oklasków. To sąd wychodzi na estradę, składa się z czterech osób: prokuratora (p. Leo Finkelstein), obrońcy (p. I. Stupnicki) i dwóch ekspertów (p. I. Hetman i p. D. B. Malkin). — Głos na prokuratora:

W imię wyzwolonego ducha, w imię myśli, tryumfującej nad filisterstwem i zabobonem, żąda on zdjęcia kłatwy z wielkiego filozofa, który sięgnął głębiej, niż każdy inny, który zbudował największy i najszlachetniejszy system filozofii. Przecież nie tem, co jest znikome i przypadkowe, nie tem, co „historyczne”, jak mówił Hegel, lecz tem, co trwałe i wieczne, co „logiczne” w dziejach, powinniśmy mierzyć wartość dzieł. — a jeśli tak spojrzymy na Spinozę — przez pryzmat wieczności, jak chciał on sam, — zobaczymy, że jego dzieło jest niesłychanie wielkie. — w stydem zaczyna płońać twarz za tych, co tak poniżyli ludzkość i naród.

Drżącym ze wzruszenia i bólu głosem p. Finkelstein odczytuje dosłowny przekład ekskomuniki, przerażające w swem okrucieństwie dzieło prawowiernych.

„W imieniu aniołów i świętych przeklina się Spinozę na wieki wieków, by nie zagnał spokoju ni w dzień, ni w noc, ni w drodze, ni w domu. Przeklęty jest każdy, kto będzie przebywał z nim pod jednym dachem, kto wszędzie z nim rozmowę lub wyświadczył najdrobniejszą przysługę. Przeciwnie każdy, kto będzie szczerzył, kto mu odmówił, kto go odpuścił, uczyni to w imię Boże... itd. itd...”

Za co go wykleto? — pyta z gorącością p. Finkelstein. — Czy był jednym z owych politycznych szermierzy, niszczących organizm społeczny, wyrządzających wielką szkodę spólnocie ludzkiej, głoszących nienawiść i zemstę? Nie, był cichym, szlachetnym myślicielem, nie szkodzącym nikomu, spędzającym czas na rozmyśleniach, lecz czystą myślą sięgającym poza ciasny obręb ghetta — ku wielkiemu otaczającemu światu. I jakże ci żydzi, którzy, paleni na stosach świętej inkwizycji, wołali o tolerancję, nie potrafili zastosować tej samej tolerancji do wielkiego Spinozy? Gdzie były ich oczy, uszy, gdzie było ich sumienie? W imieniu ofiar inkwizycji, — kończy namiętnie p. Finkelstein, — w imieniu wszystkich, którzy, przetelił krew za idee, w imieniu wolnej myśli i wolałego ducha żądam zniesienia strasznej kłatwy, rzuconej na Spinozę i wyroku skazującego na jego sądziów!

Sala rozbrzmiewa oklaskami. Przemówienie p. Finkelsteina spotkało się z gorącym uznaniem.

Po nim przemawia sędziwy p. Stupnicki. Jego mowa przetykana jest cytatami z Biblii i komentarzami.

Nie „logicznie”, — powiada on, lecz „historycznie” powinni żydzi odnieść się do faktu wyklecia Spinozy. Nie o myśl jego chodzi, lecz o skutki tej myśli, niebezpieczne dla narodu żydowskiego. Wolnomyślność nie jest wyłączną cechą systemu filozoficznego Spinozy. Znamy wielu wolnomyślnych żydów — niektórzy z nich należą do najbardziej poważanych talmudystów — a żaden z nich nie tylko

nie został wyklety, lecz, przeciwnie, stał się bazą dla dalszego postępu judaizmu. Czemże zgrzeszył Spinoza? Zgrzeszył wielce, tem, że się odosobnił od narodu żydowski, że zaczął szukać mądrości u innych narodów, że rozmowami swymi podziałal destrukcyjnie na spójność organizacji społecznej żydów amsterdamskich, — słowem, że był dobrym myślicielem, a złym żydem. To też z punktu widzenia „historycznego” — bliższego nam i trzeźwiejszego — Spinoza jest winien. Żydzi, którzy go wykleli — w pierwszym rzędzie Morte'ra — nie byli fanatykami; wiedzieli, co robili, — wykleli, bo nie było innej rady, bo trzeba było usunąć zarażony członek, aby nie zaraził całego ciała Spinoza ziałam dyscyplinę narodu, więc musiał być unieszkodliwiony. A formuła wyklecia nie wygląda wcale taka strasznie w oryginale, jak w tłumaczeniu. Ten, kto zna stosunki żydowskie, wie, że wyklecie u żydów nie jest taką rzadkością. Wszak na prowincji wykleca jeden rabin drugiego za każdą błażostkę, tem niemniej obaj się cieszą uznaniem. Wyklecie Spinozy jest aktem wyrzeczenia się go przez naród, który go wydał, a nad którego zburzeniem pracował. Żydzi nie mogą nie patrzeć z rozgoryczeniem na jego zdradę idei narodowej. Wypowiedział to już jeden z jego największych przeciwników, Herman Cohen. Ponieważ chciał się wznieść ponad narodowość, ponad judaizm, przestał być żydem, a skoro przestał nim być, odcięto go od konara jego plemienia, jak suchą gałąź. I słusznie.

Przewodniczący udziela głosu p. Malkinowi. Rozbrzmiewają oklaski. P. Malkin staje przed mównicą. — Kat widzenia, pod którym rozpatrywano sprawę wyklecia Spinozy, jest z gruntu fałszywy, — twierdzi mówca. — Nie walka między dwoma światopoglądami, dwiema dziedzinami nastawienia się na zjawiska: religia a filozofia. Religia jest sztywna, bierna, dogmatyczna. Filozofię znamionuje

powolność, na których umieszczone były napisy objaśniające, że sztuka odbywa się w pałacu, nad rzeką, albo w górach. Wyobraźnia widzów musiała zastąpić resztę. Po skończonym przedstawieniu, aktorowie odmawiali modlitwę za monarchę.

Pierwsza dekoracja została wprowadzona w r. 1660, po powrocie Stuartów. Za czasów Szekspira, role kobiece były grywane przez mężczyzn. Kiedy w r. 1560 przybyła do Londynu wędrowną trupą i aktorów ukazywały się na scenie, zgorszona publiczność posłała ławki i pobila dyrektora. W Hiszpanji nie tylko, że mężczyźni grali role kobiet, ale każdy z nich musiał mieć długą brodę. Na scenie stali alkadowie, pilnujący porządku; kobiety miały wyłączone miejsca dla siebie. Etykieta nie pozwalała krótkowi bywać na publicznych przedstawieniach, więc Filip IV każe zbudować dla siebie przestronną salę teatralną, z widokiem na pałacowe ogrody. We Francji wydawało się, że teatr, zwłaszcza na balety, w których Ludwik XIV występował jako tancerz.

W Szwecji, dopiero po wojnie trzydziestoletniej, rozwinęła się sztuka dramatyczna, a królowa Krystyna wprowadziła balety na wzór francuskich

wieczny rozwój i wieczny postęp. Wielkie dzieło Spinozy polega na zerwaniu z tradycją religijną, na stworzeniu autonomicznego systemu filozoficznego, swobodnego wolnego poglądu na świat. — Gdy mowa jest w Spinozie, nie wolno pominąć milczeniem Uriela Acosty, reformatora — poety, drugiej wielkiej ofiary fanatyzmu religijnego. Jak zrozumieć te dwa wyklecia? Czy jest to sprawiedliwy akt świętego oburzenia? Czy może droga do nawrócenia zblakanej owcy? Nie, to tehrzliwy obłudny odruch samozachowania, to objaw zaślepienia, zgnilizny i słabości własnej. Widząc, że nowe światło myśli podważa ich sztywny, prawie bezbronny już system religii, że Spinoza staje się poważnie niebezpieczny, albowiem neguje obłąkaną ideę wybraństwa jednego narodu, żydzi przerażają się i uciekają do najostrożniejszych środków, ażeby zachować to, co się jeszcze da.

Lecz czy dało się zachować wiele?

Wiemy, jak reagują ojcowie fanatycy na wolnomyślnie pytania dzieci.

„Czem jest Bóg?” pyta synek i otrzymuje siarczysty policzek od troskliwego rodzica.

„O to pytać nie wolno! Wolno ci pytać tylko, czem Bóg nie jest!” i znów klaps.

Lecz czy ten argument jeszcze jest przekonujący? Wiadomo, że nie. Większość ludzi już porzuca dogmatyzm religijny, a pierwszym z nich był Spinoza. Jego panteizm — to prawie ateizm. Jeśli wszystko w przyrodzie jest Bogiem, to jest on tak najogólniej pojęty, że nie nie dodaje do przyrody, że się sprowadza do niej. A w takim razie religia żydowska, uznająca osobowego zagadkowego Boga, bytującego gdzieś poza przyrodą, jest w błędzie. Za ten opozycyjny pogląd religijny Spinoza zostaje wyklety przez mędrców synagogi.

Na czyją stronę się przechylił? Gdy Tolstoja wykleł św. synod, inteligentny rosjanin wołał polepić synod, niż rosyjskiego wieszczka. Jakże mamy postąpić my wobec Spinozy? Czy nie tak samo? Pan

Stupnicki twierdzi, że ten, kto zgrzeszył przeciwko narodowi, jest więcej winien, niż ten, który zgrzeszył przeciw wolnej myśli, ponieważ judaizm jest wieczny, a systemy filozoficzne się zmieniają. Ale chociaż wino w piwnicy szybko kożuka, wówczas gdy piwnica pozostaje niezmienna, jednakże wolimy czarowne wino, niż ciemną piwnicę!

Trzeba uświadomić sobie jeden fakt: religia i tolerancja religijna są wiecznymi antagonistami. Nie trzeba się wstydzic ciemnej plamy na czarnym suknie religii, ponieważ plamy tej nie widać: tak wielka jest czerń. Trzeba tylko zerwać z siebie ten krepujący kaptur i wyrzucić na świat wolnymi oczyma. A wtedy się ujrzy, że nie niebo włada ziemią, lecz ziemia niebem; że człowiek, jak współczesny fizyk Piccard, jest w stanie zdobyć niebo dla ziemi, a nie oddać ziemię niebu.

Obrazowe i płynne przemówienie p. Malkina nagradza publiczność niemiłkającymi oklaskami. Oczywiście, coraz to inna publiczność.

Ostatnie przemówienie wygłasza p. red. Heftman.

— Tak, nawiązuje on do słów przedmówcy, religia chce ziemię wzniesić w niebo. Czy nie jest to wzniosłość? Zresztą i Spinoza — wbrew temu, co mówi p. Malkin — jest bardzo religijny: przeciw całej jego głównej dzieło przesiąknięte jest myślą o Bogu. Ale nie ta strona jego filozofii obchodzi nas. Nas interesuje jego stosunek do narodowości, do której należał, bo w tem tkwi powód wyklecia. Już w „Traktacie teologiczno-politycznym” występuje on przeciwko pismom żydowskim — dla czego nie innym? Cała jego praca była szkodliwa dla narodu żydowskiego, ponieważ pomniejszała wartość tego narodu. Jego panteizm — filozofia rozmyślań, spokoju i beczności — przeciwstawił się judaizmowi — systemowi wiecznie się rozwijającemu, wiecznie czynnemu, więc współczesnemu w najpełniejszym znaczeniu tego słowa. Cóż dziwnego, że go wykleto? — kończy p. Heftman. — Uczyniono tylko to, co należało uczynić dla zachowania czerstwości i teźny narodu, więc wnoszę żądanie uniewinnienia jego sądziów!

Jest daleko po północy. Sala, buchająca żarem rozpalonych oddechów, policzków i oczu, ledwo wytrzymuje napór ludzkich ciał, ciszących się ku estradzie mówców. Już oszołomił mnie. Nie słucham już repliki mówców, lecz usadowiwszy się wygodnie w krześle, myślę o celowości tego wszystkiego, co działo się przedemną.

Poco właściwie rozprawiano tyle? O co właściwie kruszono kopie? O to, żeby zdjąć lub zostawić kłatwę na Spinozie, żeby oskarżyć lub uniewinnić jego sądziów? Zbyt dawna i zbyt obca sprawa. Co to jest kłatwa? Kilka pustych i przykro brzmiących słów. Żadnej treści boskiej, władnej, potężnej. Czyż warto zastanawiać się tyle czasu nad oceną aktu wyklecia Spinozy, gdy o wiele ważniejszą jest sprawa ocenić Jego należycie, przyjąć Jego, lub nie? Wielki Spinoza, ludzie jeszcze nie nauczyli się myśleć, jeszcze brną wśród niepotrzebnej powodzi magicznych naporów słów, jeszcze krążą dookoła światła i zanurzają się zpowrotem w ciemnościach!...

Myśli moje przerwane zostały końcowym przemówieniem przewodniczącego wieczoru: „Słowa nasze i myśli są różne, lecz mimo wszystkie kontrowersje zgadzamy się co do jednego: Spinoza jest wielki. Niech żyje Spinoza!”

Sztuka dramatyczna

w starożytności i w średniowieczu

U rzymian sztuka dramatyczna stała wysoko, ale z upadkiem cesarstwa zniknęły wspaniałe teatry, a niestanne wojny, zamieszki i na jeźdy nieprzyjaciół zatamowały rozwój sztuki.

Dopiero w epoce odrodzenia teatr odzyskuje dawną powagę i staje się znowu ulubioną rozrywką moźnych we Włoszech. Publiczne jednak gmachy dla widowisk zaczęły wznosić dopiero przy końcu XVI wieku. Przedtem grywano w prywatnych salach pałacowych; pierwszy teatr publiczny zbudowano w Wenecji w r. 1580. Najznakomitsi artyści: Rafael, Bramante, Leonardo da Vinci, Giulio Romano, Andrea del Sarto przygotowywali i malowali dekoracje. Już wówczas mechanika była tak udoskonaloną, że przedstawiano na scenie burzę z grzmotami i błyskawicami, falująca morze, noc księżycowa i t. p. Inne traże starali się naśladować Włoszy w Anglii każdy cech dawał osobne przedstawienia, w których występowała improwizowani aktorowie: na dworze królewskim no wojnie Dwuch Róż, wystawiano balety bardzo zbytkowne; ale teatru w całym znaczeniu nie było w Londynie przed Szekspirem. Pierwsza publiczna sala przedstawień miała kształt ośmiobocznej wieży i nie posiadała dachu; nazywano ją Globe; dekoracje zastę-



Przepisy mody na wrzesień

Jeszcze nosimy nasze letnie suknie, ale już rozglądamy się za najnowszymi modelami, które nam niesie jesień. W pierwszym rzędzie należy powiedzieć, że na jesieni niepodzielnie królować będzie wełna. Wełna na suknie, kostjumy i palta.

Kolory i fasony są najrozmaitsze, specjalna uwaga poświęcona jest rękawom, które są nadal kłozowe lub hufiaste. Palta i suknie na biodrach całkiem wąskie, poniżej kolan rozszerzone artystycznie wstawionymi kłozami.

Zdecydowanych kolorów jeszcze niema, widać wszystkie odcienie brązowego, szarego i czarnego.

Palta z futrem, mają duże, wysokie kołnierze, które również można całkiem płasko rozłożyć, tak, iż robią wrażenie pelerynki. Do takich palt nadaje się tylko mały kapelusik, który nadal jest modny. Robi się go z aksamitu.

Bardzo miła jest moda woalek; woalki na czole, woalki na noskach, duże woalki w małe dziury, w duże dziury — wszystkie zaopatrzone grochami.

Pantofle sportowe, przedpołudniowe, popołudniowe i wieczorowe bardzo się od siebie różnią. Jedynie jeszcze pantofel popołudniowy ozdobiony jest inkrustacjami.

SEZON PRZEJŚCIOWY



Oryginalna suknia z wełny w beige - granatowe pasy. Modne bardzo bufiaste rękawy (1).

Kostjumik z beige wełny, do którego ładnie wygląda bluzeczka w czerwono - białe pasy (2). Bolerko związane na kokardę. Beige kapelusik.

Sukienka spacerowa z jer-

sey'u na cieplejsze dni jesienne, w kolorze białe - granatowym (3). Granatowa spódniczka, bluzka w ukośne paski, granatowo - białe. Kołnierz przechodzi w opadający szal.

Wdzięczne białe bluzeczki do jesiennych kostjumów.

Kolorowy, jaskrawy szal

przyszyty do ramion, związany z przodu i przechodzący na plecy, a w pasie związany, jako pasek — zdobł każdą ładną, gładką bluzeczkę, lub sukienkę (4).

Bluzeczka-bolerko z jedwabiu w kwiatki i gładkiego (5). Szerokie wyłogi i mocno bufiaste rękawy.

Jumper sportowy w jaskrawych kolorach, ozdobiony ciemnymi pliskami (6).

Bluzeczki z bufkami z wełnianej koronki (7).

Bluzeczka z białego jedwabiu w drobne groszki (8). Ozdoba jej są tylko liczne zakładeczki.



Palto na sezon przejściowy, imitujące kostjumik z lekkiej, jasnej wełny (1). Drewniane guziki zdobia pasek, rękawy i kieszenie. Kołnierz i kamizelczka w kolorze białym.

Sukienka z marocain w kolorze poziomkowym (2). Plastron i bufiaste rękawy z wąskimi walensienkami.

Bluzeczka z jasnego jedwabiu, naśladowującego zakieciak (3).

Do tego samego kostjumu można nosić rozmaite bluzeczki. Bluzeczka z crepe - de - chine'y w delikatny deseniek (4). Drapowany kołnierz, z przodu przewiązany.

Bluzeczka z białej wełnianej georgette'y z oryginalnym paskiem (5).

Podczas sezonu przejściowego można nosić sukienki z rozmaitych ręcznych i maszynowych wełnianych trykotów. Są one pierwszymi zwiastunami nowych fasonów i kolorów.

Sukienki z jumperem; wstawiony plastron i rękawy w pasy dają wrażenie, że jumper jest zakieciakiem (1). Duże drewniane guziki. Elegancka sukienka z ciemno - granatowego

jersey'u. Wyłogi i mankiety z aksamitu białego i granatowego (2).

Od rana do wieczora można nosić sukienki z jersey'u. Każdą taką sukienkę można ozdobić kolorowym szalikiem, skórzanym paskiem i sztywnymi guzikami (3).

Kostjumik z zielonego jersey'u (4). Zakieciak z kieszeniami na piersiach; duże guziki.

Szalik i czapczka z wełny w kraty, w kolorach jasno i ciemno - zielonym.

Kostjumik z jersey'u w ukośne paski; bluzeczka granatowo - biała w paseczki (5).

Sukienka z beige wełny z brązowymi zakieciakami. Wyłogi i mankiety w kolorze beige. Kapelusik brązowo - beige. Przewiązany szaliczek (6).

Dźwiękowy

PALACE THEATRE

Dziś i dni następnych!

Najnowszy 100-proc. film dźwiękowy produkcji „PARAMOUNT”. Reżyserji FRANKA FULTLE. — Dawno niewidziana, najgłośniejsza gwiazda ekranu rudowłosa

ELARA BOW

w oszałamiającym dramacie salonowo-erotycznym na tle przeżyć młodej i pięknej dziewczyny pt.

Pożyczone szczęście

Nadprogramy: Komedja i aktualności dźwiękowe. Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej. — Widownia należyście wentylowana.

Wiadomości bieżące

Spadek kosztów utrzymania

o blisko półtora proc.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania. Posiedzeniu przewodnił dr. Skalski.

Komisja stwierdziła, iż koszty utrzymania spadły w sierpniu, w porównaniu z lipcem, o 1,34 proc.

Na spadek kosztów utrzymania złożyła się zmniejsza cen: chleba, kasz, grochów, masła, mleka, jaj, ryżu, słoniny i mydła.

Zwykowały: mąka pszenna, oraz mięso wołowe.

Pozostałe artykuły, brane przez komisję pod uwagę, pozostały w cenie bez zmian. (P)

Czas płacić podatki i lokalowy i od nieruchomości

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości za II kwartał 1932 roku płatny jest do dnia 14 września r. b. bez doliczenia odsetek za zwłokę.

W tym samym terminie t. j. do dnia 14 b. m. włącznie płatny jest bez doliczenia procentów za zwłokę, podatek od lokali i podatek od placów niezabudowanych za III kwartał 1932 roku. 9

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Już wkrótce Sylwia Sidney

bohaterka

„Wielkowiejskich ulic”

— i — „Tragedji Amerykańskiej”

ukazuje się w nowym wielkim filmie p. t.

Gehenna Kobiet

6 miesięcy więzienia za kradzież energii elektrycznej

Pracownicy elektrowni łódzkiej w dniu 16 lipca r. b. podczas dokonania rewizji instalacji stwierdzili, że w warsztacie ślusarskim i zakładzie galwanicznym, należącym do Alfonsa Tomme i mieszczącym się w Łodzi przy ul. 11 Listopada 47, licznik siły wykazuje niewłaściwe zużycie prądu. Po bliższym badaniu stwierdzono, że została przeprowadzona

Fala strejków mija!

Likwidacja zatargów w Zgierzu i Aleksandrowie jest kwestią dwóch dni

Sytuacja strejkowa w łódzkim okręgu przemysłu włókienniczego wyjaśnia się powoli. Fala strejków, jaka nawiedziła nasz okręg w ubiegłym tygodniu mija i zatargi likwidowane są jeden po drugim.

Konflikt u Scheiblera i Grohmana, który przybrał tak ostre formy w ub. tygodniu, został zlikwidowany, a jutro Zjednoczone zakłady zostaną puszczone w ruch.

Również w „Widzewskiej Manufakturze” zatarg został znacznie złagodzony przez ewakuację robotników z terenów fabrycznych, a trochę zaś rozpoczną się pertraktacje o usunięcie przeszkód do uruchomienia fabryk.

Sytuacja w fabrykach I. K. Późnańskiego nie jest niepokojąca, gdyż konflikt, istniejący tam, zostanie prawdopodobnie zażegnany w zarodku. Pozostały jeszcze do

rozwiązania strejki w Zgierzu i Aleksandrowie.

Z informacji, jakie otrzymaliśmy wczoraj, wynika, że i tam zatargi lada godzina przędą do przeszłości i przemysł ruszy całą parą.

Wczoraj odbyła się w magistracie zgierskim konferencja w sprawie zatargu w przedalnicach odpadkowych, w których wobec zapowiedzi obniżki plac zastrejkowało około 1000 przedalników. Po długiej dyskusji, trwającej 4 godziny, przemysłowcy oświadczyli, iż cofają zarządzenie, obniżające place o 10 proc. i godzą się na uruchomienie przedalnic na starych warunkach. Wobec tego oświadczenia zawarto umowę zbiorową na 1 miesiąc,

z tem, że po upływie tego czasu nastąpią dalsze rozmowy na temat opracowania umowy na dłuższy okres czasu. Niezwłocznie po podpisaniu umowy, ro-

botnicy powrócili do pracy i nastąpiło uruchomienie przedalnic zgierskich.

Natomiast strejk 1500 tkaczy trwa nadal. Obrady nad zlikwidowaniem zatargu w tkalniach odbędą się prawdopodobnie jutro, gdyż istnieje wzajemna tendencja obydwu stron do zlikwidowania strejku.

Jeśli chodzi o Aleksandrow, to wczoraj odbyta konferencja w magistracie przy udziale inspektora pracy, wykazała, że strejk w przemyśle pończosznym zostanie zakończony kompromisem.

Przemysłowcy do poprzednio proponowanych stawek dołożyli po 2 grosze na tuzinie, zaś robotnicy ustąpili z żądanych plac również o 2 gr. Ponieważ strony nie miały pełnomocnictw do dalszych ustępstw, sfinalizowanie rokowań nastąpi jutro o godz. 3-ej po poł.



ZARÓWKI

oraz wszelkie aparaty elektryczne i radiowe zelektryfikowane sprzedaje

Sklep Elektrowni, Piotrkowska 115, tel. 134-42

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

Udogodnienia dla płatników

Każdy będzie sam ustalał termin bezprocentowych rat

Jak się dowiadujemy, sposób, w jaki magistrat będzie ściągał podatki po przekazaniu izbie skarbowej wszelkich egzekucji, wyjdzie na korzyść wszystkim płatnikom, szczególnie mniej zamożnym.

Magistrat podzielił miasto na 30 — 40 rejonów. Każdy rejon otrzyma swego inkasenta, który, przynosząc nakaz płatniczy podatkowy, równocześnie umówi się z płatnikiem, kiedy ów płatnik może podatek płacić i w jakich ratach.

Płatnik zyskuje w ten sposób, ponieważ nie potrzebuje chodzić do kasy magistrackiej, sam ustala termin płatności, a co najważniejsze od

razu ustali w jakich ratach będzie płacił.

Żadnych procentów doliczać się nie będzie.

Łódź posiada 50.000 drobnych płatników i obecnie gdy podatki te inkasowane będą ratami, magistrat ma nadzieję, że ściągnie w sposób dobrowolny więcej, niż ściągał dotychczas.

O ile inowacja ta uda się, magistrat najprawdopodobniej

zatrzyma wszystkich obecnych sekwestratorów jako inkasentów. Przy wzmocnieniu kasie podatków będą oni utrzymani z tych samych kosztów, jakie ponosi obecnie magistrat przy czynnościach egzekucyjnych.

Dopiero, gdy płatnik nie dotrzyma ustalonych terminów i dobrowolnie nie będzie płacić, magistrat przekaże jego sprawę do egzekucji władzom skarbowym. (b)

F-ma „SAMUEL WEINBERG”

58 PIOTRKOWSKA 58

ma zaszczyt donieść P. T. Klientom, iż 8 września rozpoczyna się

WIELKIE CIĄGNIENIE V-ej KLASY

Główna wygrana 1.000.000 zł.

w szczęśliwym wypadku — JEDEN MILJON ZŁOTYCH.

Polecamy nasze szczęśliwe losy. **Żadnej filii nie posiadamy.**

Prof. Feliks Halpern

powrócił i wznowił lekcje gry fortepianowej

Zapisy od godz. 4—6

(Nauka początkujących w ograniczonej Hości).

Sienkiewicza 20.

Feljeton

Biber

Od czasu, gdy wiadomo napewno, że żaden z partnerów nie leży bez jednej, a każda partnerka posiada gołego waleta, któremu nawet obsadzony marjaż nie może dać rady — od tej chwili bridż zaczyna być nudny. Zresztą mam wrażenie, że już wszyscy ludzie powiedzieli sobie nawzajem wszystkie impertynencje. Więc poco stać do zielonego stolika i rozdawać aż pięćdziesiąt dwie karty? Jeśli dodać do tego, że impas trwający od kilku lat bez przerwy, jest już wszystkim doskonale znany, a do szalonych licytacji również już całe społeczeństwo się przyzwyczało, stanie się zrozumiałym, że zmierzch bridża jest kwestią najbliższej przyszłości.

Ale przecież bez gry towarzyskiej nie można istnieć. Pamiętajmy jeszcze dobrze te zgrałe smoków przy mah-jongu, wypuszczających w świat gnębiące partnerów wiatry i grożących bambusami. I to minęło szybko, tak jak teraz mija bridż.

Tymczasem chcę zaproponować nową grę towarzyską, która jest naprawdę pasjonująca i ma wszelkie widoki przyjęcia się en masse. Jest to „Gra w bibery”. Posiada przedewszystkiem olbrzymią zaletę, ponieważ gra się w nią na świeżym powietrzu, spacerując przytem. Udział przyjmują dwie, a najwyżej trzy osoby. Spacerując ulicami miasta grający wypatrują ludzi brodatych. Kto pierwszy zauważy jakiegoś brodacza, woła:

— Mój biber.

Zmysł spostrzegawczy zostaje nagrodzony pewną ilością punktów. Partję gra się do stu punktów. Kto pierwszy tę ilość zdobędzie, ten wygrał. Byłoby to mogło być dość proste. Jednak twórcy tej gry, a przedewszystkiem Bruno Winawer, który jest znakomitym teoretykiem „gry w bibery”, utrudniają bieg partji, wprowadzając cały szereg utrudnień i komplikacji przy obliczaniu. Bowiem biber biberowi nie równy.

Dam kilka przykładów, które to wyjaśnią.

Normalny biber liczy się 1 punkt

Biber na balkonie (trudniejszy do zauważenia) — dwa punkty.

Biber na rowerze (rzadkie u nas zjawisko) — 3 punkty.

Taki sam biber w koszuli a la Słowacki — 5 punktów.

Jak powyżej, ale na niebieskim rowerze — 15 punktów.

Biber siwy w kąpielowym kostiumie — 10 punktów.

Biber w mundurze policjanta — 7 punktów.

Jeśli chodzi o Łódź, to ortodoksi brodaczy w pojedynkę nie liczą się. Natomiast za czterech, kroczących razem, liczy się 1 punkt. Istnieją tu jednak podyktowane przez życie wyjątki.

A więc biber - ortodoks w do- rożce bez paczki daje aż 20 punktów, jako zjawisko fenomenalne. Jeśli przytem trzyma kobietę pod rękę, to od razu dogrywa partję, albowiem jest to już ósmy cud świata.

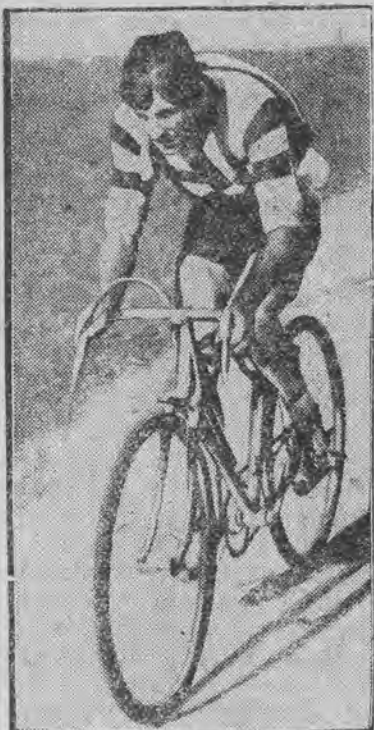
Nawet z tych kilku przykładów łatwo sobie wyobrazić, jak interesująco może się partja w bibery rozwijać. Gdyby się Czytelnicy tą grą zainteresowali, a mieli podczas zawodów jakiejś wątpliwości, co do punktacji, to niżej podpisany bardzo chętnie udzieli niebawem na tem miejscu wyjaśnień. W wyjątkowo trudnych wypadkach nie o-mieszka skomunikować się z Brunonem Winawerem, który posiada już olbrzymie doświadczenie i którego opinia jest wobec tego bezapelacyjna.

DZIEŃ W ILUSTRACJI



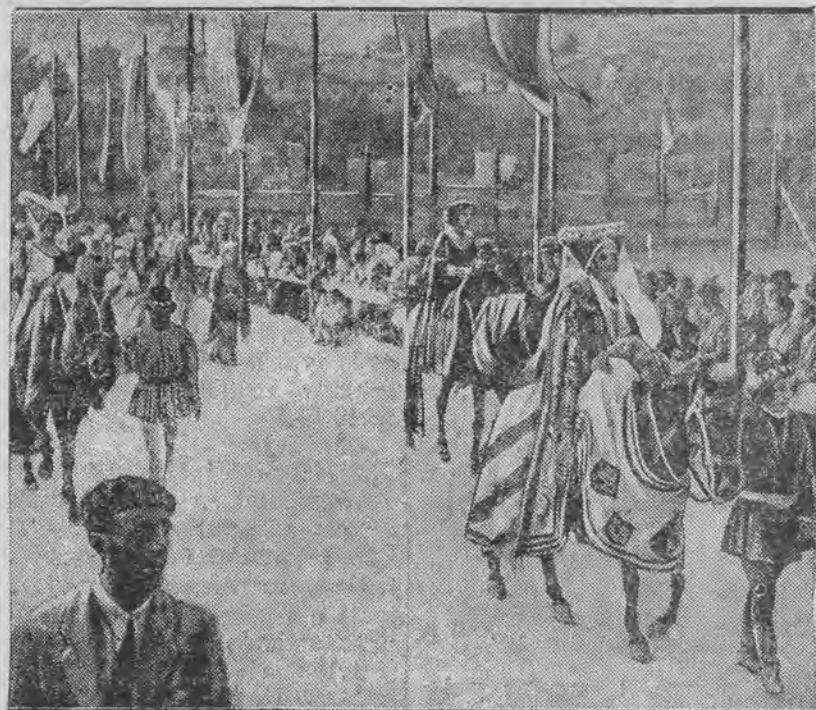
JESIENNE MANEWRY REICHSWEHRY

Rozpoczęły się w tych dniach w Meklemburgii. Na naszej ilustracji oddział służby wywiadowczej w „strefie działań wojennych“.



BINDA

znakomity kolarz włoski, zdobył w Rzymie światowe mistrzostwo jazdy szosowej.



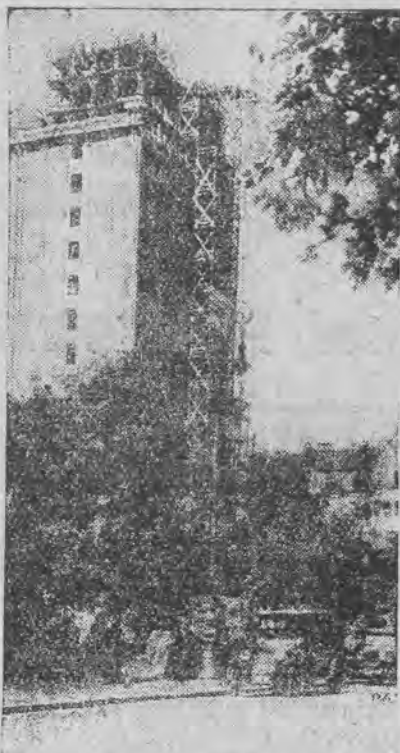
HISTORYCZNA UROCZYŚĆ.

W małym miasteczku Aquila w Abruzzach odbyła się w tych dniach historyczna uroczystość kostjumowa, mająca wyobrazić koronację węgierskiej królowej Clemenzy przez papieża Celestyna V. Na naszej ilustracji królowa Clemenza z dworem podczas pochodu koronacyjnego.



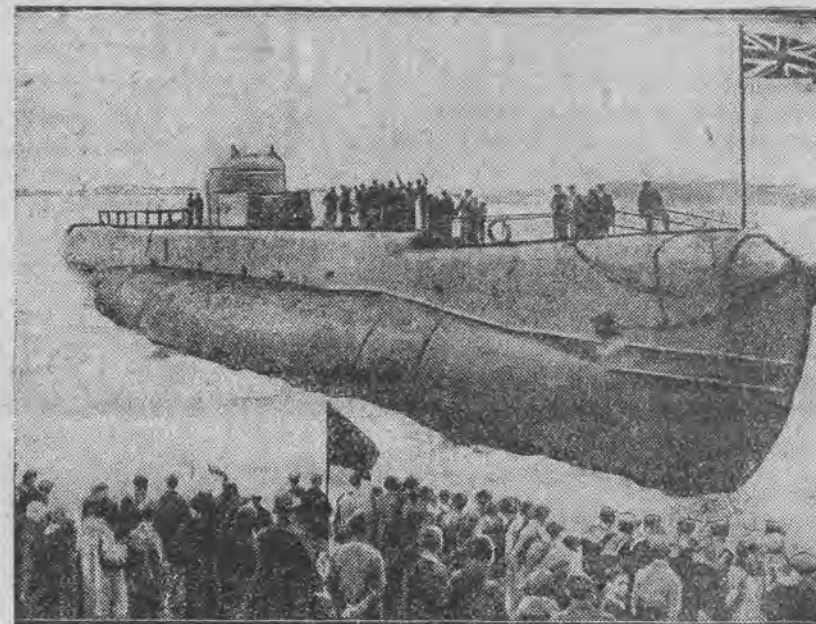
STREJK 200 TYS. WŁÓKNIARZY W LANCASHIRE.

Grupa strejkujących w Blackburn oczekuje rezultatów konferencji porozumiewawczej.



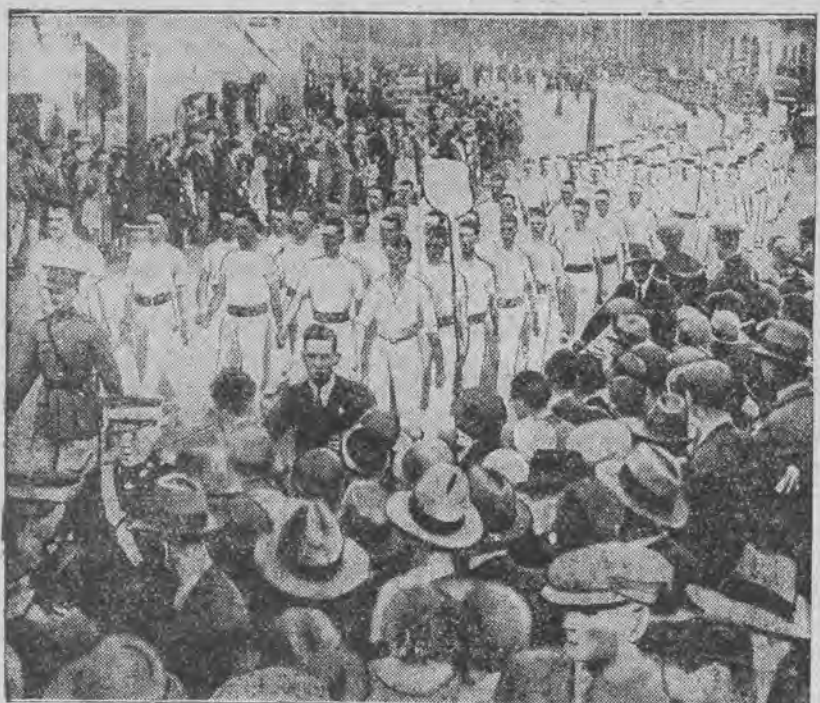
DRAPACZ NIEBA.

W niezwykle szybkim tempie postępuje w centralnym punkcie Warszawy budowa 16-piętrowego gmachu jednego z towarzystw ubezpieczeniowych. Budowę rozpoczęło ubiegłej zimy. Fotografia nasza przedstawia ten pierwszy w stolicy drapacz nieba. W Ameryce wydałby się on może nieco niski.



ANGIELSKA ŁÓDZ PODWODNA „PORPOISE”

o pojemności 1500 tonn, spuszczone ostatnio na wodę w porcie Barrow.



IRLANDZKA EKIPA OLIMPIJSKA

była entuzjastycznie podejmowana przez ludność po powrocie do Dublina.



DR. TASSILO SCHULTHEIS

zamieszkujący stale w Berlinie włada 140 językami: esperanto, voapueck, baskijski, 10 germańskich, 11 romańskich, 14 słowiańskich, 12 wschodnio-indogermańskich, 4 zachodnio-indogermańskie, 11 fińsko-uralskich, 14 azjatyckich, 15 hinduskich, 14 semickich, 18 afrykańskich, 6 australijskich i 4 amerykańskie.



ANGIELSKO - FRANCUSKIE „GENTLEMAN-AGREEMENT”

Francuski premier Herriot i angielski minister spraw wewnętrznych (na lewo) bawili wspólnie na konferencji politycznej na angielskiej wysepce Jersey. To spotkanie zrodziło pogłoskę, że przygotowuje się nowe „gentleman - agreement” między Anglią i Francją na światową konferencję gospodarczą.

Wyjątkowa okazja!

Biuro przepisywań i tłumaczeń w centrum miasta, doskonale prosperujące, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania
Oferty do adm. nin. dzien. pod „Biuro”

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Oryginalne tranzakcje

Kupował drogo na weksle — sprzedawał tanio za gotówkę i... nie płacił zobowiązań

Przed rokiem pojawił się na gruncie łódzkim stały mieszkaniec Przemysła, niejaki Henryk Bogucki.

Bogucki założył sobie w domu przy ul. Piotrkowskiej 275 biuro, poczem przystąpił do nabycia używanych samochodów i motocykli, płacąc nagość dobre ceny.

Biuro Boguckiego obejmowało swym zasięgiem teren całego województwa łódzkiego, a nawet pewne połacie sąsiednich województw.

Bogucki krył należności częściowo gotówką, częściowo zaś czekami, wystawianymi na różne banki. Czeki były każdorazowo honorowane.

Ostatnio jednak zanotowano kilka wypadków, że auto lub motocykl, nabyte za stosunkowo wysoką cenę, sprzedawał Bogucki za bezcen. byleby tylko za gotówkę.

W związku z pogłoskami o wyprzedawaniu przez Boguckiego za bezcen wozów, stracił on kredyt, co skłoniło go z ko-

lei do spieszego zlikwidowania interesów.

Onegdaj do władz policyjnych wpłynęły doniesienia, iż Bogucki przepadł bez wieści, zarywając szereg osób na bardzo wysokie sumy. Okazało się, iż wszystkie czeki, wystawione przez Boguckiego, były bezwartościowe.

Za oszustem wszczęto poszukiwania.

Według pobieżnych obliczeń suma strat, poniesionych przez kilkanaście osób, wynosi około 200.000 złotych.

Jak zdołano ustalić, Bogucki jest również poszukiwany za bigamię. (p)

Radio dzieciom i młodzieży

Dzisiaj o godz. 15.45 program radiowy dla dzieci i młodzieży rozpocznie interesujący radiotygodnik pod nazwą „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu J. Milewskiego, poczem znany popularyzator wiedzy przyrodniczej prof. Aleksander Janowski oprowadzi dzieci po „Zoologu”, zaznajamiając je z przedstawicielami świata zwierzęcego.

Dnia 7. IX o godz. 15.40 usłyszą dzieci młodsze poetyczny obrazek pióra A. Gassowskiego p. t. „Sad Jasia”, poczem p. Wanda Tatariewicz Małkowska omówi „Listy od dzieci”, udzielając na nie odpowiedzi.

Dnia 10. IX o godz. 15.40 czeka dzieci młodsze transmisja z Krakowa czarodziejskiego słuchowiska p. t. „Wieszcza lalek” w-g. M. Arctowej w opracowaniu J. Rogowicza. (r)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i codziennie wiecz. o godz. 9 doskonały wodewil w trzech aktach W. Katajewa.

TEATR W PARKU STASZICA

Dzisiaj, w niedzielę, przeobrażona farsa Heneguin'a w przeróbce K. Szuberta „Miesiąc aresztu”.

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH. Telefon 213-84.

SALA FILHARMONJI

ŚRODA, dnia 14 września 1952 r. o g. 9-ej w.

WIKTOR

CHENKIN

W PROGRAMIE:

Piosenki polskie. Piosenki Berangera. Piosenki kaukaskie (Kinto). Pieśni żydowskie - chasydzkie. Piosenki ludowe rysyjskie i żołnierskie.

Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

KONCERT SOLISTÓW

Dzisiaj o godz. 17.00 p. Irena Gieraltowska odśpiewa dwie arje z opery „Cyganeria” Puccini'ego i arję z opery „Djabełski Młyn” L. Różyckiego, w której kompozytor użył stylu wręcz rozrywkowego. W tonie artystycznej popularności utrzymane są pieśni polskie Moniuszki (Jaskółka), Żeleńskiego (Laska dziewczyna), i Niewiadomskiego (Idylla majowa), które artystyka zakończy swój występ Pianista Łódzki p. Artur Balsam wykona na wstępie kapitalną kompozycję J. S. Bacha Preludjum i Fugę G-moll w układzie Liszta, następnie Warjacje W. A. Mozarta na temat francuskiej pieśni „Lison dormait”, przygodną kompozycję mistrza, nacechowaną nastrojem sielankowego rokoka. W dalszym ciągu programu odegra p. A. Balsam dwa Intermezja op. 117 J. Brahmsa i Schumanna „Bajkę” i „W nocy”. (r)



POWRÓT Z WAKACYJ

Trzeba się znów wziąć do pracy codziennej, wyteżona jednak praca wymaga również rozrywek. Najtańszą a jednak najlepszą rozrywką jest **RADJO W DOMU.**

Kilka złotych miesięcznie wynosi wydatek — a przyjemności wiele.

Szczegółowych informacji udziela: Wydział „Dafon” Polskiego Radja, Warszawa, Zielna 30, Prowincjonalne Rozgłośnie P.R. i wszystkie Urzędy Poczt.

Co usłyszymy dziś przez radio

NIEDZIELA

10.00 Transmisja nabożeństwa z Łowicza.

12.15 Koncert kapeli z Łowicza

12.55 „Walka z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy” — wygl. inż. P. Podgórski.

13.10 D. c. koncertu kapeli łowickiej.

15.25 Transmisja koncertu z Łowicza.

15.40 „Radiotygodnik dla młodzieży — „Co się dzieje na świecie” — w oprac. p. J. Milewskiego

15.53 Opowiadanie dla dzieci p. t. „Wieczór w zoologu” — wygl. prof. Aleksander Janowski.

16.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.

17.00 Koncert solistów.

18.00 Feljeton p. t. „Tabliczka mnożenia” — wygl. red. Jan Piotrowski.

18.20 Muzyka taneczna.

19.35 „Skrzynka pocztowa techniczna”.

19.50 Wiadomości sportowe łódzkie.

20.00 Koncert popularny. W przerwie koncertu: Kwadrans literacki p. t. „Po latach” — nowela Zosji Kossak-Szczuckiej.

21.50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy.

22.00 Muzyka taneczna.

22.45 Wiadomości sportowe z Warszawy.

22.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wrocław (325) i Gliwice (253) 18.25 Klasyczne utwory fortepianowe.

Langeberg (472) 21.00 Utwory Griega w 25 rocznicę śmierci kompozytora (Uwertura, Koncert fortepianowy A-moll, Pieśni, Suita „Peer Gynt”).

Londy (261) i Manchester (301) 21.05 Muzyka kameralna (M. in.

Trio fortepianowe Perkina, Kwartet Es-dur Mozarta.

Praga (488) 21.00 Koncert (Suita taneczna nr. 2 Rameau, Suita „Don Juan” Glucka, Koncert fortepianowo-jazzowy Jezeka, Baletk Krejci'ego).

Tomaszów

ARESZTOWANIE KOMUNISTEK.

W związku z rocznicą międzynarodowego tygodnia młodzieży komunistycznej, przypadającej na dzień 10 b. m. ko muniści miejscowi usiłowali rozpocząć już kolportaż bibuły komunistycznej. Naskutek wdrożonego przez komisariat policji zarządzenia, w dniu wczorajszym została zaarrestowana przy zbiegu ulic Kolejowej i Nowomiejskiej 21-letnia Fajga Belfer z zawodu krawcowa (Polna 34). Podczas aresztowania znaleziono u niej odepwane komunistyczne, przeznaczane do kolportażu wśród przechodzących tamtędy do pracy robotników.

Jednocześnie ujawniono współpracowniczkę jej w osobie Estery Rotman (Polna 34), robotnicę, która kolportowała bibułę wśród robotników. Aresztowana ją również.

ZAJĘCIE W GABINECIE PREZYDENTA.

Za długi magistratu w sumie 300 zł. zostały zajęte przez komornika sądu grodzkiego w Tomaszowie meble gabinetu prezydenta Smulskiego, stanowiące własność miejską. Opieczęto wano elegancki stolik, kanapę, fotele, oraz lustro. Licytację za jętych mebli wyznaczono na dzień 27 b. m.

Panu Longinowi Kauczowi wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu

JEGO MATKI

wyraża Zarząd i Dyrekcja Tow. Akc. „Zawiercie”.

Dzisiaj, w niedzielę, dn. 4 września b. r. odbędzie się poświęcenie pomnika

b. p. MAKSA BUJANERA

o godz. 12¹⁵ na cmentarzu żydowskim, na które krewnych i przyjaciół Zmarłego zaprasza Żona i wnuczka.

Rozwydrzony sułtener

bił do utraty przytomności prostytutki

W domu przy ul. Piotrkowskiej 155 od dłuższego czasu mieści się dom schadzek, utrzymywany przez kochankę niejakiego Aleksandra Hauka (Kilińskiego 75), Zofję Grybsz, pospolicie zwaną „Złotą Zośką”. Hauk tylko dla pozorów mieszkał przy ulicy Kilińskiego, albowiem w rzeczywistości występował jako współwłaściciel domu schadzek, czerpiąc zyski z niemożliwych zarobków dziewczyn, utrzymywanych przez godną jego towarzyszkę.

Ze stałymi pensjonariuszkami domu swej kochanki miał rzadko do czynienia, ograniczając się do najkonieczniejszych wypadków gdy ofiara stawiała się zbyt oporną.

Niedawno jedna z ofiar stawiała silny opór jego kochance, wobec czego Hauk uznał za stosowne interwenjować.

Zmaltretował dziewczynę, zbił do utraty przytomności, a gdy niemożliwość w dalszym ciągu wzbraniała się podporządkować zarządzeniom „przełożonej” powtórzył operacje, odbierając przytem siłą zarobione pieniądze.

Zmaltretowana dziewczyna zwróciła się do policji. Na skutek zameldowania, IV brygada wydziału śledczego przeprowadziła dochodzenie, w wyniku którego 30-letni Aleksander Hauk został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

„TYTONIÓWKI”

Ukazały się w handlu nowe gilzy do papierosów, wyrabiane z włókien tytoniowych. Mają one nad dotychczasowymi gilzami tę przewagę, że przy ich spalaniu nie powstają tak szkodliwe składniki, jak przy spalaniu bibuły, a poza tym są o wiele przyjemniejsze w smaku.

PRZED CIĄGIENIEM LOTERJI

W kolekturze Kurta Wytrzyca przy ul. Piotrkowskiej 141 panuje wielki ruch, bowiem jest to wyjątkowo szczęśliwa kolektura, która już wypłaciła wielkie ilości wysokich wygranych.

PIĘKNY TOWAR — NISKA CENA

Oto hasło naczelnego kierownictwa znanej w Łodzi firmy L. Trajstman, Piotrkowska 81. Właściciel firmy wyjechał właśnie do Berlina, Wiednia i Paryża, gdzie ma się zaopatrzyć w najnowsze i najelegantsze modele. Najważniejsze jednak jest to, że te kreacje firma L. Trajstman sprzedawać będzie po wyjątkowo niskich cenach, o czym klientki niebawem się przekonają.

PRYWATNA SZKOŁA PO-WSZECHNA ST. PASZKÓWNY

Ten zakład naukowy istnieje, jak wiadomo, od trzech lat i cieszy się w Łodzi wielkim powodzeniem. Szkoła ta co rok otwiera nową klasę. Obecnie czynne są: przedszkole oraz oddziały: I, II i III. Nauka prowadzona jest najnowszymi metodami, bez przeciążania umysłu dziecka.

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA

Niemiecka Fabryka w Grodnie która istnieje od 50 lat i nagrodzona została za swe wyroby biurowe i galanterijne kilkoma złotymi medalami, otworzyła własny sklep przy ul. Piotrkowskiej 49. Znana ta firma jest jedyną w tym dziale i eksportuje znaczne ilości swych wyrobów zagranicę.

W sklepie wymienionej firmy odbywa się sprzedaż po cenach ściśle fabrycznych.

SZKOŁA DLA DROGISTÓW

Już 5 rok istnieje w Łodzi 5-klasowa koedukacyjna szkoła dla drogistów. Rozwija się ona pomyślnie i jest poważną placówką kulturalno- oświatową i fachową. Absolwenci tej szkoły naogół łatwo znajdują pracę, nie tylko w aptekach i składach aptecznych, ale również w przemyśle chemicznym, perfumeryjnym, farmaceutycznym etc. Dla przyjęcia do wspomnianej szkoły wystarcza 6-klasowy cenzus naukowy. Program tej szkoły wzorowany jest na najwybitniejszej akademii drogistowskiej w Brunświku.

METODA BERLITZA

Istniejąca w Łodzi od 8 lat (obecnie przy ulicy Piotrkowskiej 66) szkoła języków obcych stworzyła w bieżącym roku specjalne grupy po znizowanych cenach, aby udostępnić studia każdemu i zapobiec za pominięciu zdobytej umiejętności.

KONSUM NA SEZON SZKOLNY

Dom towarowy „Konsum” przy Włodzkiej Manufakturze (Rokicińska 54) przygotował dla dzieci w wieku szkolnym ubranka, mundurki, bieliznę, fartuchy, obuwie, skarpetki, pończochy, tornistry, toczki etc., które sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach. Poza tym inne działy „Konsumu” zostały również na sezon jesienno- zimowy zaopatrzone.

„KULTURA”

Od szeregu lat istnieje w Łodzi pożyteczna placówka oświatowa p. n. Gimnazjum Żelazne tow. „Kultura” przy ul. Włodzkiej 133, która dzięki tanim wpisom umożliwiła szerokim warstwom inteligencji i średniej klasy kształcenie dzieci. Do klas A, B i C przyjmowani są również i chłopcy. Poza tym istotnie niezamożnym, ciężko kryzysem dotkniętym rodzicom w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, udziela się ulg. Nauka odbywa się w warunkach najbardziej dogodnych i zdrowotnych.

SENSACJA!! Tylko kilka dni! SENSACJA!! DERWISZE

z MAROCCO i SUDANU

Wstęp dla Publiczności od godz. 2 p. p. do 11 wiecz. NARUTOWICZA 20, b. LOKAL „OAZA”

Walka między miłością a prąją zainteresować musiała tak genialnego reżysera, jakim jest

G. W. Pabst

który stworzył na tem tle największe arcydzieło filmowe ostatnich czasów pt.

„Demon Miłości”

podług powieści

P. Benoit
Brygida Helm

jest nieporównaną, odtwórczynią, tajemniczej Antinei, ucieleśnając w swej osobie zmysłową, pełną egzotycznego czar-u władczynią mistycznego państwa.

Wkrótce — **CASINO**

Upadłość i nadzory

W październiku 1930 r. ogłosił sąd handlowy upadłość firmy „Przemysł dziany S. Bieliński, Z. Komarowski (N. Cegielińska 20).

Uregulacja odbyła się zebraniem wierzycieli upadłości.

W wniosku skierowanym do sądu sędzią komisarz, zarządzającą pro tokół zebrania wierzycieli, prosił sąd o zatwierdzenie zawartego kontraktu związkowego i o mianowanie syndykiem ostatecznym adwokata Poznańskiego.

Pełnomocnik upadłego Komarowskiego, adw. Montlak oświadczył na zebraniu wierzycieli, że zgłosili się jedynie 2 wierzyciele nieuprzywilejowani, którzy nie reprezentowali sumy dostatecznej dla uzyskania większości przy głosowaniu nad układem, przyczem żadnych propozycji układowych nie zgłoszili.

Pełnomocnik upadłego Bielińskiego wyjaśnił, że upadły Bieliński ze spółki wystąpił i żadnego majątku nie posiada, wobec czego również żadnych propozycji układowych nie zgłoszili.

Sąd w dniu wczorajszym związek ten zatwierdził.

Na tejże sesji rozważane było przez sąd podanie sędziego komisarza upadłości firmy „Walenty Cielecki” (Piotrkowska 68) w sprawie mianowania syndykiem tymczasowym masy adwokata Ciemińskiego.

Sąd wybór ten zatwierdził.

Krach koncernu Kreugera

nie zachwiał ani na chwilę organizmem gospodarczym Szwecji

P. E. Heckscher, profesor wyższej szkoły handlowej w Sztokholmie, wygłosił odczyt w sztokholmskim towarzystwie ekonomicznym politycznej. Tematem były „Warunki ekonomiczne Szwecji po kryzysie kreugerowskim”. Treść odczytu była następująca:

Normalnie kraj żyje z tego, co naród jego wytwarza. Bezpośrednio konsumując produkcję krajową, pośrednio — importując towary, za które płaci tą częścią produkcji własnej, którą eksportuje. Jednakże dalsza część wytworzonych wartości nie zostaje zużyta od razu, lecz bywa zaoszczędzona, czyli przeznaczona do rozwinięcia środków produkcji. Nawet jeżeli organizacja produkcji innych krajów korzysta z części tych oszczędności dzięki eksportowi kapitałów, to jednak rzadko się zdarza, aby przynajmniej część oszczędności kraju nie została zużyta na ulepszenie jego własnych środków wytwórczości, a zwykle jest to część większa. W świetle tych prostych faktów trzeba rozważyć znaczenie kryzysu kreugerowskiego dla szwedzkiego życia gospodarczego.

Jaki miał on wpływ: 1) na produkcję, 2) na wymianę towarów z innymi krajami, 3) na oszczędności?

Jeżeli rozpatrzmy najpierw produkcję, to nie ulega wątpliwości, że cały ten epizod ma niewielkie znaczenie dla całego kraju, bez względu na to, jak poważne zmiany może spowodować w niektórych miejscowościach w jednej, albo najwyżej dwu gałęziach przemysłu. Szczególnie interesującym jest zestawienie ze stratami, wynikłymi z bezrobocia, spowodowanego depresją. Licząc około 77.000 bezrobotnych — jest to cyfra atoli niepewna — obliczając przytem, na podstawie warunków, panujących w 1932 r., a więc roczny dochód robotnika w wysokości 2.600 koron, widzimy, że sama tylko strata płac, spowodowana bezrobociem kosztuje 200 milionów koron rocznie.

W porównaniu z tem przedsiębiorstwa Kreugera bardzo mało za ważą na szali.

Naogół można powiedzieć, że niema większego błędu, niż przypuszczenie, że Kreuger opanował przemysł szwedzki; w dziedzinie kierowania wytwórczością wpływ jego był mało znaczący. Rola jego była całkiem inna. Szwedzki przemysł zapalczany w latach 1929 i

1930 zatrudniał tylko 6.100 do 6.200 osób, nie wliczając wyższych urzędników, a zatem ledwie 1,25 proc. liczby wszystkich osób, zatrudnionych przez wytwórczość przemysłową w Szwecji. Nie można określić również dokładnie liczby osób, pracujących w przemyśle telefonicznym, mniej więcej równa się ona liczbie osób, pracujących w przemyśle zapalczanym. Zatem pracownicy obu tych gałęzi przemysłu razem przedstawiają nie więcej jak 21 i pół proc. ogólnej liczby osób, pracujących w przemyśle szwedzkim.

Pozatem liczba ta zmniejszyła się od tego czasu, nie można atoli ustalić, czy w większym stopniu, niż w przemyśle całym, choć jest to prawdopodobne. Pamiętać należy, że głównym celem działalności przemysłowych Kreugera było przejęcie przemysłu zapalczanego w innych krajach poza Szwecją i zrobienie zeń monopolu; zdarzało się nawet, że konkurował na otwartym rynku z zapalkami szwedzkimi. Wszelkie dane przemawiają za tem, że utrzyma się w Szwecji mniejsza, lub większa część przemysłu zapalczanego, a prawdopodobnie większa część przemysłu telefonicznego. Wynika stąd, że kryzys kreugerowski ogarnął tylko niewielki odłam wytwórczości szwedzkiej i załamanie się koncernu zniszczy tylko nieznaczna jego część.

Jeżeli chodzi o wymianę towarów między Szwecją i innymi krajami, to najważniejsze jest, że ta wymiana może się dalej odbywać.

W porównaniu z okresem przedwojennym Szwecja skorzystała dzięki znacznej poprawie stosunku cen między towarami wywozonymi, a towarami przywozonymi, gdyż wartość jednostek wywozowych podniosła się w stosunku do przywozowych o 13 proc. i 14 proc. do 35 proc. i 40 proc. Kryzys międzynarodowy zaszkodził Szwecji jak i reszcie świata, w znacznie większym stopniu, niż mógłby to kiedykolwiek uczynić krach koncernu Kreugera. Wprawdzie stosunek wymiany z innymi krajami jest dla Szwecji jeszcze zawsze o jakie 20 proc. korzystniejszy niż był przed wojną, ale ilość towarów wymienianych zmniejszyła się gwałtownie. Ale i tu towary tych gałęzi przemysłu, które były opanowane przez koncern Kreugera, mają raczej drugorzędne znaczenie. Prawie trzy ćwierci (73 proc.) szwedzkiego wywozu w r. 1929 składało się z następujących przedmiotów: masa drzewna, papier,

drzewo pól surowe, zapalki, stal i żelazo, ruda żelazna, maszyny elektryczne i inne, łożyska kulkowe, centryfugi, telefony, odkurzacze, okręty (lodzie). W tem zapalki wynosiły zaledwie 4 proc. (poniżej 3 proc. sumy ogólnej wywozu), telefony około 1 proc. trochę ponad 0,75 proc. całego wywozu. W porównaniu np. z masą drzewną, której wywieziono za 314 milionów koron, wywóz zapalek, wynoszący 51 milionów koron, był stosunkowo nieznaczny.

Przytem przemysł zapalczany przez cały okres kreugerowski był w zastoju, a nawet skurczył się w porównaniu z okresem przedwojennym i wojennym, kiedy był w pełni rozkwitu. W przeciwieństwie z tem prawie wszystkie inne gałęzie przemysłu szwedzkiego o zagranicznych zainteresowaniach między innymi i przemysł telefoniczny, istotny okres pomyślnego rozwoju miały po wojnie. To rzuca też światło na ograniczony wpływ, jaki miał zmarły Kreuger na rozwój przemysłu szwedzkiego.

Trudniejszą jest odpowiedź na pytanie, jak dalece utrata prestiżu, której Szwecja przypuszczała nie uniknie na skutek przykre go przebiegu krachu kreugerowskiego, wpłynie na stosunki handlowe szwedzkie z zagranicą. Prawdopodobnie wynik zależeć będzie w znacznym stopniu od samych szwedzów, od tego, czy potrafią zachować wiarę w siebie i uniknąć przeczulenia wobec pochwał jak i wobec przyran innych krajów. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że i dla Szwecji najważniejszym czynnikiem będzie ogólna poprawa warunków na całym świecie.

Sprawa oszczędności jest ściśle związana ze sprawą tworzenia kapitałów i rozdziału dochodów. Na tem tolu znajdujemy najpoważniejszą skutki kryzysu kreugerowskiego.

Nie zajdziemy daleko, opierając obliczenie strat poniesionych na obliczeniu kapitału, jaki przedstawiały różne papiery kreugerowskie, ponieważ wtedy musielibyśmy wiedzieć, po jakiej cenie te papiery były subskrybowane albo nabyte. Z drugiej strony można, jako punkt wyjścia, wziąć dochód, t. zn. dywidendy i wypłacane odsetki, posługując się cyframi za rok 1930, aby nie obliczyć za nisko. Wynosiłoby to 30 proc. od akcji Kreuger & Toll i od obligacji z udziałem w dywidendzie, a 15 proc. od akcji szwedzkiego towarzystwa zapalczanego. Trudno o-

kreślić, jaki był udział Szwecji, ale podług danych o wypłatach na kupony około połowy 1931 r., według możliwie najdokładniejszego obliczenia, w posiadaniu szwedzkim było 30 proc. obligacji, 41 proc. akcji Kreuger & Toll i 40 proc. towarzystwa zapalczanego. Licząc powyższym sposobem, oznaczałoby to dla Szwecji stratę 43 i pół miliona koron rocznie. Wszystko przemawia za tem, że od tego czasu więcej tych akcji sprzedano zagranicę, niż kupiono z zagranicy, ale nie jest prawdopodobnem, by to oznaczało znaczniejsze przeniesienie strat na inne kraje. Zdaje się, że listy zastawne Tow. Kreuger & Toll były przeważnie w obcych rękach, tak że niewątpliwie najmniej pewne papiery grały najważniejszą rolę w lokatach szwedzkich. Do tego doliczyć trzeba jeszcze bardzo znaczne bezpośrednie straty na innych papierach, związanych z zawłym spletem interesów kreugerowskich, ale istnieje mniej powodów do przypuszczenia, że straty te są definitywne; pozatem dywidendy za 1930 r., które służyły za podstawę obliczenia, prawdopodobnie nie mogłyby służyć do obliczeń na przyszłość, gdyż były tak wysokie, że chyba nie dałyby się utrzymać.

Oczywiście są to ważne straty, dla kilku osób równoznaczne z ruiną. Ale nie mają poważniejszego znaczenia dla całości życia gospodarczego Szwecji. Wynoszą mniej więcej 10 proc. osobistych dochodów z kapitałów podlegających miejskim podatkom dochodowym — niema w tem dochodów z przedsięwzięcia, t. zn. zwykłych zysków handlowo-przemysłowych — i mniej niż 1 proc. (0,683 proc.) ogólnego opodatkowanego dochodu w 1930 r. Trzeba podkreślić jaknajwyraźniej, że w przybliżeniu dwie trzecie dochodów Szwecji są dochodami z pracy i oszczędności; wypadki te wywrą na nie większego wpływu.

Kwadransy lifierackie

Dzisiaj w przerwie koncertu wie czornego odczytana zostanie nowela Zofii Kossak Szczuckiej p. t. „Po latach”, odznaczająca się typowem dla znanej pisarki barwnem odmalowaniem tła, postaci i przepięknym językiem.

Dnia 7. IX o godz. 20,00 usłyszą radjoduchowcy legendę pióra, znanego pisarza francuskiego, przyjaciela Polski, Pawła Cezin p. t. „Wilk w Gubji i gajowy”.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Romansy Cygańskie

W rolach głównych: **Brygida Helm i Józef Schildkraut** oraz światowej sławy orkiestra cygańska pod batutą **RODEGO**.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Kongres Tańczy” z uroczą **Liljan Harvey i Henri Garatem**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Dziś i dni następnych! Najpiękniejsze arcydzieło dźwiękowe (wersji francuskiej) pt.

„OSKARŻONA”

W rolach głównych: **Gaby Morlay i André Roanne**

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek nie pogody i chłodu i zapatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennem w ogrodzie.

Początek seansów codziennie o g. 4-ej po poł., w soboty o g. 2-ej po poł., w niedzielę i święta o g. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Kawiarnia w ogrodzie czynna cały dzień



Amerykanin Hill będzie biegał w Polsce

Dowiedzieliśmy się, iż słynny amerykański biegacz Hill, który tak dzielnie stawiał czoło Lehtinenowi na olimpiadzie i był groźnym przeciwnikiem dla Kusocińskiego podczas biegu w Chicago, przybywa w drugiej połowie września do Europy.

Moment ten pragnie wykorzystać Warszawianka. Zarząd tego klubu podjął już starania w celu sprowadzenia Amerykanina do Polski. Projektowane są dwa spotkania Hilla z Kusocińskim w dniach 8 i 9 października przypuszczalnie w Warszawie.

Nowych łączników pozyskał Ruch

Ligowa drużyna śląskiego Ruchu pozyskała ostatnio dwu nowych graczy. Są to Gemza i Krawczyk, grający na pozycjach łączników. Nabytki te mają podobno być wielkim wzmocnieniem dla Ruchu, który obiecuje sobie po nich bardzo wiele.

Dobre intencje P.Z.B. nie znajdują zrozumienia wśród pięściarzy

Zarządzone przez Polski związek bokserów na dzień dzisiejszy eliminacje najlepszych pięściarzy miały dać możliwość kapitanowi związkowemu okazję do zorientowania się w materiale zawodników i na podstawie wyników miały być ustaloną naszą drużyną reprezentacyjną na mecz z Włochami.

Tymczasem dobre intencje naczelników władz związkowych nie dają pomyślnych rezultatów, gdyż cały szereg zamierzonych walk eliminacyjnych nie dojdzie do skutku. W ostatniej chwili składy drużyn uległy znacznym zmianom. Karpiński przeszedł do wagi półciężkiej i na jego miejsce wy-

Sylwetki naszych przeciwników w spotkaniu międzypaństwowym Polska-Włochy

W niedzielę, dnia 18 września o godz. 20-ej odbędzie się w Poznaniu pierwsze spotkanie międzypaństwowe Polska — Włochy w boksie. Spotkanie powyższe będzie jednym z najtrudniejszych dla reprezentacji Polski, gdyż włosi reprezentują prawdziwą międzynarodową klasę. Obserwując przygotowania włoskie przed wyjazdem do Los Angeles z całą stanowczością potwierdzić można, że drużyna Włoch, jaka staje do walki z Polską jest równorzędną ekipie z Ameryki, która dzięki trudom podróży i zaklimatyzowania nie sprostała zadaniu.

Do Los Angeles przygotowali się włosi z nadzwyczajną starannością, pragnąc powtórzyć sukces amsterdamski. W Los Angeles zajęli włosi w ostatecznej klasyfikacji tylko dwa drugie miejsca przez Rossiego w wadze półciężkiej i Rovatiego w wadze ciężkiej.

Następne mecze olimpijskie wypadły również dla Włoch blado, gdyż słabą drużynę stanu Mesour-

ri pobili 12:4 ulegając natomiast reprezentacji Chicago 12:4.

Dla prawdziwej oceny naszych przeciwników podajemy poniżej ich sylwetki:

Waga musza: Masela w turnieju przedolimpijskim uległ nieznacznie na punkty do Rodriguera. W międzynarodowych spotkaniach wywalczył remis z Freym (Bawaria).

Kogucia: Sergio jest mistrzem Północnych Włoch na 1931-32, równorzędny zupełnie Melisowi, który go pokonał po heroicznej walce przedolimpijskiej.

Piórkowa: Ballerini, mistrz Północnych Włoch na rok 1932, posiada znaczną rutynę. Zremisował z h. mistrzem Europy Szabo (Węgry), uległ natomiast na punkty w Bernie do Krumplera i w Monachium do obecnego mistrza Europy Schleinkofera. W finale turnieju przedolimpijskiego przegrał na punkty do Aleksandriego.

Lekka: Missirini jest zawodnikiem o wielkiej międzynarodowej rutynie. Na liście pokonanych przez niego znajdujemy Gerbera (Francja), Baumgartnera (Szwajcaria), Cogliati'ego (Francja), Kuglera (Niemcy) i Badera (Bawaria). W turnieju przedolimpijskim okazał się prawie równorzędnym Bianchiniemu.

Półśrednia: Oldoini jest mistrzem Północnych Włoch w roku 1931 oraz drugim w turnieju przedolimpijskim; uległ on na punkty do Farboniego.

Średnia: Neri Alfredo pokonał takich zawodników, jak: Brauns (Francja), Comin (Szwajcaria), Hekentaller (Niemcy) — trójka ta przegrywa przez k. o. — dwukrotnie Lumbacha (Niemcy), Rossmyer (Niemcy) i Roth (Szwajcaria). W walkach międzynarodowych przegrywa tylko raz do Leidmana (Niemcy), a remisuje z Szigetim (Węgry) i Dürrem (Niemcy).

W walce przedolimpijskiej przegrał do Longinotiego.

Półciężka: Bassi legitymuje się również sukcesami międzynarodowymi. Pobit na punkty: Spanga (Szwecja), Alonsa (Szwecja) i Hlafdana Nielsena (Danja). Remisuje z Michaelsenem (Danja) i z Körim (Węgry). Porażki poniósł od Figgiego (Bawaria), Holtza (Szwecja) i Jaktola (Danja) oraz w finałowej walce przedolimpijskiej od Rossiego, obecnego mistrza Europy.

Ciężka: Laria jest bodajże najmocniejszym punktem Włoch, gdyż remisuje jego z Schillerem (Bawaria) oraz Korösim (Węgry) mówią same za siebie. Zaznaczyć należy, że Schiller znokautował Ambroza (Czechy) i Körösi'ego (Węgry). Poza to wygrał na punkty z Ewersem (Niemcy), Holscherem (Niemcy) i Schweitzerem (Bawaria). Porażki poniósł od Ludego (Hanower) i Burriego (Szwajcaria)

oraz w finałowej walce przedolimpijskiej od obecnego mistrza Europy Rovati'ego.

Z zestawienia powyższego widoczne jest, że włosi desygnują do Polski najsilniejszy skład, na jaki ich w chwili obecnej stać i bardzo wątpliwym jest, czy przez

zasilenie drużyny zawodnikami ekipy olimpijskiej szanse ich wzrosły. Przepowiadać wynik spotkania jest trudno, gdyż włosi słyną z niezawodności tempa, podczas gdy nasi zawodnicy mogą przeciwstawić im jedynie skuteczność ciosu. W ambicji dorównujemy sobie.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego
Partja Nr. 72

Grana w turnieju międzynarodowym w Bernie w 1932 r.

Dr. Aljechin (białe)	S. Flohr (czarne)
1. d2—d4	d7—d5
2. Sg1—f3	Sg8—f6
3. e2—e3	e7—e6
4. Gf1—d3	e7—c5
5. c2—c3	Sb8—c6
6. Sb1—d2	Hd8—c7
7. 0—0	Gf8—e7
8. Hd1—e2(1)	0—0
9. e3—e4	d5—e4
10. Sd2—e4	c5—d4
11. Ff3:d4!(2)	Se6:d4(3)
12. c3:d4	Sf6:e4(4)
13. Gd3:e4	f7—f5?(5)
14. Gc4—f3!	Ge7—f6
15. Wf1—d1	Wf8—d8
16. Gc1—e3	f5—f4?
17. Wa1—c1	Hc7—d6
18. Gc3—d2	Gf6:d4
19. Gd2—a5!	Wd8—d7(6)
20. Wd1:d4!!	Hd6:d4
21. He2:e6+	Wd7—f7(7)
22. Wc1:c8+	Wa8:c8
23. He6:c8+	Wf7—f8
24. Hc8:b7	Wf8—e8
25. h2—h3	Hd4—c5
26. Ga5—c3	Hc5—e7
27. Gf3—d5+	Kg8—h8
28. Hb7:e7	Poddał się.

Uwagi: 1) W tym dobrze znanym debiucie Colle'go wprowadza Aljechin interesującą nowację. Do tychczas grywano tu 8. d4:c5 G:c5 9. e3—e4.

2) Świetna idea — po wymianie na d4 białe zyskują tempo, zajmując otwartą linję C.

3) Dlatego właśnie czarne powinny były grać 11... Gc8—d7. (Bez obawy przed 12. Sb5, Hb8! 13. Sf6+, G:f6 14. G:h7+? gdyż w tym wypadku białe niedługo cieszyłyby się zyskanym pionkiem. K:h7 15. Hd3+, Kg8 16. H:d7, a7—a6 i Wf8—d8).

4) I tu jeszcze lepiej byłoby zagrać 12... Gc8—d7.

5) W tym dniu mistrz Flohr miał widoczny wstręt do Cc8—d7, które to posunięcie w danym momencie było już niezbędne: 13... Gd7 14. Hf3 Wa8—b8 (14... Gc6 15. G:c6 — wygodne dla białych) 15. Gf4, Gd6 16. Wa1—c1, Hb6 etc.

Zamiast tego czarne polują na „słabego” pionka d4 i ta okoliczność pozwala Aljechimowi zainscenizować przepiękny finish.

6) Niestety, nie było wyboru, gdyż na 19... Wf8 nastąpiłoby 20.

He4! i białe zyskują figurę. 7) Volens - nolens! Jeśli 20... Kf8, to 24. We1 (groźąc He8+ i mat) g7—g6 25. Ga5—b4+! H:b4 (Kg7 26. Gc3) 26. Hf6+ Wf7 (Kg8 27. We8+) 27. Hh8+ i mat.

Bardzo ładna kombinacja!
FORTUNA FORTES ADIUVAT!
w turnieju w Bernie w partji Dr. Aljechin — Naegeli.

wytworzyła się następująca arcyciekawa i niebezpieczna dla mistrza świata pozycja:

Białe: Kh4; Hf4; Wb6; pionki: a3, b2, e3, h3.
Czarne: Kh6; Hg2; Wg5; pionki: e6, f7, g6, h7.

Nastąpiło 38. W:e6! (Tylko 38. e4—e4! mogło uratować partję 38. e4, Hg1 39. Wb3) Hg2—g1+ (Zamiast tego czarne miały okazję zakończyć partję w stylu swego wielkiego partnera: po 38... f7—f5!!! białe nie miałyby ratunku przed matem Dg3+ z następn. Wb5) Dalej partja po 39. Wf6, zakończyła się wiecznym szachem 39. Wf6 He1+.

40. Hf2, Wh5+ 41. Hg3, Hh1 42. Hf4+, Wg5+ 43. Kf2, H:h3 44. b4, Hg2+ 45. Ke1, Hb2 46. W:f7, Hb1+. Remi.

KONCÓWKA NR. 37 K. Kubell.
Białe: Kc6; Wb3; Gg5; pionki: c2, d2 (5).

Czarne: Kb4; Hh2; pionki: d4 (3).

Białe zaczynają i wygrywają.

ROZWIĄZANIE ZADANIA nr. 31. Turton.

1. Gc3—h8 groźąc 2. Ha3+ i mat.

1. . . . b5—b4 2. Hg3—g7 i 3. H:b2 lub 3. Ha7+ i mat.

Jeśli 1... Wa8, to 2. Hc3, Wa2 3. He1+ i mat.



CASINO

Ostatnie dni
Ceny niższe

jedyny w Łodzi film, o którym się mówi

ZONA NA JEDNĄ NOC

W rolach głównych:
MARY GLORY i R. LEFEBVRE
Przepiękne melodje, arcywesoła i pikantna treść składają się na klasę filmu.

Nadprogr.: Dodatek dźwiękowy
Dziś poranek o godz. 12-ej.

Likwidacja klubu przy 22 p. p.?

Rozgrywki ligowe dały tylko długi

W sferach sportowych stolicy krąży nadal uporczywe pogłoski o zamierzonej jakoby likwidacji klubu ligowego 22 p. p. w Siedlcach. Wersja ta, niewiadomo na czym oparta, utrzymuje, iż likwidacja na stapi dopiero po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo ligi, a przy czym jej jest znaczne zadłużenie klubu. Okazuje się, że snute na początku sezonu przewidywania, że 22 pp. nie sprosta ciężarom finansowym wynikającym z rozgrywania zawodów ligowych znajdują swe potwierdzenie. Malutkie Siedlice, mimo wielkiego partjotyzmu lokalnego, nie są w stanie dać na

meczach tyle publiczności, by zaspokoić potrzeby finansowe klubu.

Oto mamy najlepszy dowód jak nieracjonalny jest, utrzymywany z takim uporem obecny system rozgrywek ligowych, rujnujący finansowo kluby. Młody klub wojskowy, oparty na zdrowych podstawach, korzystający z wielu ulg nie dostępnych dla innych organizacji sportowych, nie może podoląć zwiekaszającym się ciężarom i nie chcąc dalej brnąć nierozumnie w długi, musi zrezygnować z zaszczytu należenia do extra-klasy piłkarskiej i dążyć do rozwiązania.

Pierwsze wyniki zawodów wioślarskich w Belgradzie

BELGRAD, 3 IX. (Tel. wł.). Wczoraj odbyły się pierwsze eliminacyjne zawody wioślarskie

w Belgradzie, które zgromadziły przeszło 10 tys. widzów. W biegu jedynek zwyciężył francuz Sauria w czasie 7:20,45 przed węgrem Kauserem. W dwójkach ze sternikiem zwyciężyła Holandia, osada polska uzyskała 3 miejsce. W biegu czwórek bez sternika zwyciężyła Holandia. W biegu 5-semek zwycięstwo odniosła Czechosłowacja przed Polską, a za nimi o długości łodzi Holandia i Belgja. Dziś dalszy ciąg zawodów.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 21-117-118
Klisze 100
Za pomocą Klisze 100 można robić kopie z napisami, rysunkami, zdjęciami, itp. Klisze 100 jest najlepszym narzędziem do robienia kopii. Klisze 100 jest najlepszym narzędziem do robienia kopii. Klisze 100 jest najlepszym narzędziem do robienia kopii.

A jednak przyjeżdża!
Maurice Chevalier
i spędzi wesoło
Godzinę z Tobą
w towarzystwie uroczej
Jeanetty Mac Donald
W KINIE „CAPITOL”



Bilans haussy amerykańskiej

Omawiając haussę giełdową, trwającą w Stanach Zjednoczonych od lipca, a wywołaną usiłowaniami sfer oficjalnych z prezydentem Hooverem na czele do puszczenia w ruch maszyny gospodarczej przez rozszerzenie rozmiarów kredytu, oceniliśmy jako eksperyment, co do którego wyraziliśmy życzenie, aby się udał, bo niepowodzenie oznaczałoby ponowną dekurację na czas nieograniczony nietylko dla Stanów Zjednoczonych, ale i dla całego gospodarstwa światowego.

O rozmiarach haussy tej świadczą następujące cyfry: wskaźnik giełdowy wykazywał najniższy stan cyfrą 35 w dniu 8 lipca. W dniu 10 czerwca wskaźnik podniósł się do 61, t. j. o 75 proc. W ciągu jednego miesiąca ogólna wartość akcji notowanych na Wall Street wzrosła z 15 i pół miljarda na 27 miliardów dolarów, t. j. o ok. 100 miliardów zł. Dla oceny znaczenia tych cyfr należy sobie przypomnieć, że od października 1929 r., to jest od chwili wybuchu kryzysu amerykańskiego kilkakrotnie odruchy zwykłe na giełdzie nowojorskiej nie podniosły kursów o więcej niż 20—25 pr.

Dotychczasowe statystyki nie wykazują jeszcze, że tempo życia go spodarczego w Ameryce znajduje się w koordynacji z wprost gwałtownym ruchem na giełdzie. Dlatego też przyczyną tego rozpedu należy się dopatrywać na innym tle.

Nagły i katastrofalny kryzys spowodował swego czasu wśród posiadaczy papierów wartościowych panikę, której konsekwencją był spadek wskaźnika z 253 we wrześniu 1929 r. do wyżej wskazanej cyfry 35 w lipcu 1932 r. Biorąc pod uwagę wszystkie ujemne momenty związane z kryzysem kursy te były śmiesznie niskie (jak zresztą i u nas). Wielu amerykańskich posiadaczy jednak znacznie płynnie środki, które reprezentują siłę nabywczą wyższą niż w 1929 r., jeżeli weźmiemy pod uwagę niesłychaną dekurację kursu. Okres więc lipca r. jest dowodem wielkiej wstrząsliwości i nawet obawy publiczności amerykańskiej. Ten stan kursów dał jednak grupie zawodowych finansistów pobudkę i możność do wszczęcia pewnego poruszenia na giełdzie podnieconego zresztą jeszcze innymi przyczynami i pożądanego przez sfery oficjalne. Próba ta udała się nadspodziewanie.

Czy na ten pochód w górę należy się zapatrywać pesymistycznie, czy też optymistycznie zależy od ustosunkowania się giełdy do ogólnej sytuacji ekonomicznej. Jeżeli giełda nie będzie bezmyślnie kontynuowała wyśrubowywania watorów na wysoki poziom i bacznie będzie śledziła reakcje na rynku towarowym, wtedy niebezpieczeństwo nie jest wielkie.

Jak wyżej wspomnieliśmy jeszcze inne przyczyny i życzenia popierają ruch na Wallstreet. Wspomnieliśmy swego czasu, że popularnie haussę obecną nazywają haussa Hoovera. Kierownicy wielkich zakładów przemysłowych i instytucji finansowych, którzy w znacznej większości należą do obozu republikańskiego zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że ich wódz Hoover może być wybrany tylko w razie poprawy sytuacji ekonomicznej przed wyborami. Dla tego też skłonni są wszystko uczynić by do tej poprawy doprowadzić. Giełda jest niewątpliwie w obecnej chwili najsilniejsza i najposłuszniejsza dźwignia.

Do tego dochodzi uchwalenie wielkich ustaw finansowych, wstrzymanie wywozu złota z Ameryki, poprawa w koniunkturze ba-

Miljonowe zobowiązania pp. Scheiblera i Grohmana

Bank Polski uzyskał zabezpieczenie hipoteczne za udzielone kredyty

Niezwykle ciekawy proces toczył się w dniu wczorajszym w sądzie handlowym w Łodzi. Otóż adw. Czesław Brzeziński z Warszawy, pełnomocnik Banku Polskiego w Warszawie, skierował do sądu okręgowego w Łodzi skargę powódczą przeciwko p. Karolowi - Wilhelmowi Scheiblerowi (Targowa 42) i Leonowi Grohmanowi (Tylna 11), przyczem wartość powództwa wynosi 700.860.86 złotych.

Ze skargi tej wynika, że pozwani są dłużni Bankowi Polskiemu z tytułu kredytu na rachunku otwartym sumę 7.694.666.14 zł., od której zaległe procenty na 1 lipca r. b. w kwocie 700.860.86 zł. nie zostały uregulowane.

Bank Polski wezwał pozwanych do zapłacenia nietylko za-

ległych odsetek, ale i kapitału w ciągu 14 dni od daty wezwania.

Wezwanie pozostało bez skutku. Z tego względu Bank Polski prosi sąd o zasądzenie solidarnie od p. Karola Wilhelma Scheiblera i Leona Grohmana na rzecz Banku Polskiego sumy 700.860.86 złotych z 9 proc. od daty wniesienia powództwa aż do dnia zapłaty z kosztami sądowymi i obrony, a przede wszystkim o zabezpieczenie tego powództwa przez wniesienie ostatecznej hipoteki nieruchomości m. Łodzi.

Jednocześnie do akt sprawy załączony pełnomocnik Banku Polskiego deklarację, podpisaną przez p. Karola Wilhelma Scheiblera i Leona Grohmana.

Deklaracja ta brzmi, że przy oddzielnym wykazie składają podpisani 200 sztuk świadectw tymczasowych na obliczanie Zjednoczonych zakładów przemysł. K. Scheiblera i L. Grohmana, sp. akc. na sumę wartości nominalnej dol. U. S. A. 500.000, prosząc o przyznanie pożyczki na rachunku otwartego kredytu na zastaw.

Procenty należne Bankowi Polskiemu dopisuje się do rachunku co kwartał. Stopę procentową oznaczono na 9 proc. w stosunku rocznym oraz podatek skarbowy, wynoszący 0.540 proc. od salda lezb procentowych.

W aktach sprawy znajduje się ponadto drucek, podpisany przez pozwanych, z którego wynika, że

na otwartym rachunku pozwanym figuruje pozycja złotych 8.208.897

— wyciąg z otwartego rachunku, w którym figuruje pozycja zł. 10 milionów 382.098.35 z marca 1932 r., przyczem odsetki wynosiły od marca 1928 r. 2.687.427,21 zł. Ponieważ firma spłaciła 2.173.196.35 zł., pozostało jeszcze 8.208.897 zł.

Wobec tego, że Bank Polski prosi sąd o zabezpieczenie powództwa w trybie rozkazu, przewodniczący wydziału handlowego wydał odpowiedni rozkaz wykonawczy, zabezpieczający powództwo.

W dniu wczorajszym sąd rozkaz powyższy zatwierdził.

Warto nadmienić, że Bank Polski wpłacił wpis na rzecz skarbu państwa w wysokości 21 tysięcy 33 złotych.

Ruch w dyskoncie!

Ożywienie na rynku wywołało zwyżkę stopy

Na łódzkim rynku dyskontowym mnożą się ostatnio oznaki, świadczące o przypływie fali optymizmu na tle ożywienia koniunkturalnego we włókiennictwie.

Rynek ten w okresie pierwszej połowy sierpnia znamionował naogół spokój przy braku pierwszorzędnych materiałów i małych obrotach.

Dyskonterzy prywatni oraz banki i domy bankowe w okresie tym pracowały bardzo ostrożnie, jakkolwiek rozporządzały dostateczną ilością go-

tówki. Stopa orientacyjna dla materiału pierwszorzędnego wynosiła 1,25 proc., innym materiałom na rynku łódzkim dyskonterzy wogóle się nie interesowali.

Ożywienie w bawelnianym spowodowało na rynku dyskontowym dość silny ruch, a jednocześnie rozpoczynający się sezon jesienno - zimowy tranzakcje dyskontowe wydatnie ożywiły. O wzmożeniu tempa transakcji świadczy m. in. fakt, że stopa dyskontowa wykazuje tendencję zwyżkową.

Czy haussa bawelniana utrzyma się przez dłuższy czas?

W związku z naszym artykułem p. t. „Bilans haussy amerykańskiej”, w którym wyrażamy zastrzeżenia co do realnych podstaw haussy w Nowym Jorku, podajemy poniżej opinię znawców rynku bawelnianego we Francji.

Kursy bawełny utrzymują się na linii zwyżkowej. Ale haussa ta wydaje się dość sztuczna i przedstawia się jako celowo kierowane zjawisko ekonomiczne

o cechach charakterystycznych. Rząd amerykański oraz banki, przez rząd do udzielania kredytów skłonił, podnoszą ceny bawełny tak samo, jak ceny walorów giełdowych, aby w przededniu wyborów prezydenckich stworzyć oznaki nowego ożywienia interesów.

W sytuacji światowej nie nie usprawiedliwia tak wyrażonej haussy,

przyczem faktem jest, że nawet w wypadku średnich zbiorów bawełny w Stanach Zjednoczonych, zapasy pozostaną jeszcze bardzo poważne.

wełny, zboża i nafty, a wreszcie porozumienie lozańskie.

Utrzymując ciągle nasze zdanie, że haussa amerykańska sztucznie wywołana jest eksperymentem, przynależnym, że wiele momentów rzeczowych i psychologicznych przemawia za tem, że są szanse powodzenia tego Deus ex machina. Są już w Europie pewne oznaki, że przykład ten pociąga.

Dr. S.

Podwyżka cel w Niemczech

Niespodziewane podniesienie taryfy na towary tekstylne

W niemieckim dzienniku ustaw z 31 sierpnia b. r. ogłoszony został długi wykaz podwyżek celnych na cały szereg artykułów rolnych i przemysłowych.

Podwyżka cel objęte zostały m. in. przędza bawelniana siul, przędza rami, sznury, tkaniny lniane, juta, ręczniki, płótno introligatorskie, linoleum, konfekcja nieprzemakalna, skóry kauczuk, filmy, żelatyna, azbest, różne maszyny, śruby, podkowy, pióra, maszyny do pisania, wagi precyzyjne, ma-

szyny do szycia, płyty, ogórki, sok owocowy, herbata, drzewo i budulec, oliwa palmowa, ocet winny, brom, chlorek wapna, potas, magnezja, karbid, farby, oleje, amoniak, kwas siarczynowy, dywany, plusz i aksamit, tkaniny wełniane.

Znaczne podwyżki cel dochodzą do 100 procent tworzą nieprzebytej mur celny dla importu. Jeżeli chodzi o podwyżki cła na chemikalia to wydają się one zupełnie niezrozumiałe gdyż Niemcy posiadają w tej dziedzinie wybitnie czynne saldo bilansu handlowego.

Cła na artykuły włókiennicze podwyższone zostały celem oparcia dość silnej konkurencji angielskiej.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 123,80
Gdańsk 173,80
Londyn 30,98 30,99
Nowy Jork — czeki 8,92
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 34,98
Praga 26,38,50
Szwajcaria 172,80
Włochy 45,74
Berlin 212,05

AKCJE

Bank Polski 93,— 95,50
Częstocice 29,—
Cukier 29,—
Haberbusch 50,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowl. 38,25
4 proc. inwest. 97,75 98,25 98,—
4 proc. inwest. seryjna 103,75
6 proc. dolarowa 55,— 55,50 56,—
4 proc. dol. 48,75 48,— 48,25
7 proc. stabilizacyjna 54,75 55,25 54,50
4 i pół proc. ziemskie zł. 38,75

8 proc. Warszawy 59,75 60,25 61.—
8 proc. Łodzi 57,50
10 proc. Siedlec 54,—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 6,45 wrzesień 6,44 październik 6,45 listopad 6,43 grudzień 6,44 styczeń 6,46 luty 6,49 marzec 6,51 kwiecień 6,53 maj 6,55 czerwiec 6,57 lipiec 6,58 sierpień 6,59 wrzesień 6,61.

Egipska: październik 8,77 listopad 8,83 grudzień 8,89 styczeń 8,93 marzec 9,03 maj 9,13 lipiec 9,20.

Upper: loco — październik 7,75 listopad 7,78 grudzień 7,80 styczeń 7,82 marzec 7,87 maj 7,92 lipiec 7,98.

BREMA

Loco 9,45 październik 9,2 grudzień 9,47 styczeń 9,55 marzec 9,70 maj 9,78 lipiec 9,85.

ALEKSANDRJA.

Listopad 17,28 styczeń 17,40 marzec 17,70.
Ashmouni: październik 13,94 grudzień 14,07 luty 14,23.

ZAWIADOMIENIE.

Skład i sprzedaż KONFEKCJI Chemja Hercberg

(dawniej Nowomlejska 18) z dnem 1 września r. b. przeniesiony został do lokalu przy ulicy

Północnej nr. 1.

Telefon 134-09.

front i piętro.

Telefon 134-09

Sanatorium

DLA CHORYCH I OZDROWIENIOW W SOSNOWYM LESIE
 Wiadomość na 11-go Listopada Nr. 9 Kierownicy działu lekarskiego:
 miejscy lub Dr. Z. RAKOWSKI; Dr. IZYGON.
 Konsultanci: Dr. LEON KON I Dr. H. RAKOWSKI.

Chełmy pod Łodzią

Sala Filharmonji

Narutowicza 20.

Największy cud XX wieku! SENSACJA!

W środę, dn. 7 września o godz. 9 w. jedyny występ fenomenalnego 7-letniego geniusza

HENIA SOCHACZEWSKIEGO

ze swolmi eksperymentami. Wykonuje największe rachunki w ciągu 20 sekund z pamięci (bez użycia ołówka). Przyjdźcie i nie przepuście tej sposobności, by podziwiać cud 7-letniego fenomenalnego chłopca. Przedsprzedek biletów w sklepie galanteryjnym p. S. Kujewskiego, 11 listopada 9 i u p. Rotmana, Północna 24. W dniu przedstawienia w kasie Filharmonji od godziny 10-ej rano.

Met. BERLITZA!

Szkoła języków, Piotrkowska 39
 Dyr.: JAMES W. ANDERSON

Specjalnie tańsze grupy dla początkujących	Angielski Francuski Niemiecki	Nowe grupy rozpoczynają w bieżącym tygodniu.
--	-------------------------------------	--

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że poczynając od dnia 1 września 1932 r. na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym (Dz. U. R. Nr. 74; poz. 684) wprowadzone zostały m. in. następujące opłaty na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym:

- od kwitów komornianych;
 - od biletów wstępu;
 - od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych.
- Opłaty od kwitów komornianych obciążają właścicieli nieruchomości i wynoszą w stosunku miesięcznym:
- | | |
|-------------------------------|------------|
| od komornego do 99 zł. 99 gr. | — 0,25 zł. |
| od 100 zł. do 150 zł. | — 0,50 zł. |
| ponad 150 „ 200 „ | — 0,75 zł. |
| 200 „ | — 1,00 zł. |
- Opłatom tym nie podlegają kwity komorniane od mieszkań 1 i 2 izbowych.
- Opłaty od biletów wstępu inkasują właściciele przedsiębiorcy od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki widowiska i sawady sportowe; opłaty te wynoszą:
- | | |
|--|------------|
| od biletów w cenie od 50 gr. do 99 gr. | — 0,05 zł. |
| 1 zł. do 1,90 zł. | — 0,10 „ |
| 2 zł. do 2,90 zł. | — 0,20 „ |
| 3 zł. do 4,99 zł. | — 0,30 „ |
| 5 zł. i wyżej | — 0,50 „ |
- Opłatom tym nie podlegają bilety wstępu na amatorskie zawody sportowe, na wyścigi konne, a ponadto na zabawy, rozrywki i widowiska:
- urządzone wyłącznie dla żołnierzy, i
 - urządzone przez zakłady naukowe, opiekuńcze i wychowawcze dla młodzieży szkolnej, lub które na zezwolenie władz szkolnych urządzone są wyłącznie dla młodzieży tych zakładów i ich rodzin.
- Opłaty od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych inkasują przedsiębiorcy od osób, przebywających w tych lokalach w godzinach od 24 do 6. Opłata wynosi 50 gr. od osoby. Opłacie nie podlegają osoby zarządzające i zatrudnione w danym przedsiębiorstwie.
- Zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1932 r., wydanem w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu o sposobie wymiaru, poboru, ściągania i kontroli opłat na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 670) wyżej wymienione opłaty winny być wnoszone bądź bezpośrednio do Kasy Miejskiej m. Łodzi (Plac Wolności 14), bądź na jej rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności (konto Nr. 50011), jak następuje:

- opłaty od kwitów komornianych w ciągu 15 dni po otrzymaniu komornego. Równocześnie należy złożyć w Wydziale Podatkowym Magistratu (Plac Wolności 2) wykaz otrzymanych sum komornego, pobranego w ubiegłym miesiącu, wraz z obliczeniem opłat, przypadających od wydanych kwitów. (Druki wykazów wydawać będzie Wydział Podatkowy, poczynając od 25 września r. b. w godzinach od 8,30 do 12,30);
- opłaty od biletów wstępu, po potrąceniu 2% za inkaso, równocześnie z zainkasowaniem komunalnym podatkiem od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, a w przypadku, gdy podatek komunalny nie jest pobierany, najdalej w ciągu 5 dni, po dniu zabawy, rozrywki, widowiska lub zawodów. Równocześnie należy przedłożyć wykaz opłat od biletów wstępu;
- opłaty od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych, pobierane za specjalnymi biletami, po potrąceniu 2% za inkaso. — w ciągu 5 dni po zainkasowaniu. Na blankiecie nadawczym P.K.O., a w razie wpłacenia bezpośrednio do Kasy Miejskiej — w deklaracji należy podać numery blozków i biletów. Blozki biletów wyda Wydział Podatkowy.

O ile opłaty wyżej wymienione nie zostaną wpłacone do Kasy Miejskiej w terminie lub zostaną wpłacone w niewłaściwej wysokości, wymiaru i poboru dokonuje Magistrat na zasadach, obowiązujących dla wymiaru i poboru samostojnych danin komunalnych.

Winni wykroczenia przeciw przepisom cytowanych wyżej rozporządzeń karani będą grzywną do zł. 200.—, o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów.

W związku z powyższym Magistrat wzywa wszystkich zainteresowanych do bezwzględnie terminowego wpłacania opłat na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Szczegółowych informacji w związku z niniejszym obwieszczeniem udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Podatkowym Magistratu (Plac Wolności 2, parter, lewa oficyna).

Łódź, dnia 3 września 1932 roku
 Przewodniczący Wydziału Podatkowego Magistrat m. Łodzi
 (—) L. Kuk Prezydent:
 (—) B. Ziemięcki

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12. Tel. 157-91

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna się 5 września 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka), nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomia polityczna, stenografia, kaligrafia i nauka pisania na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik kursów I. Mantinband

KURSY KROU, SZYCIA I ROBÓT RĘCZNYCH Marji Putowej

UL. PIOTRKOWSKA 103

parter oficyna II wejście.

Początek dn. 2 września r. b.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przeplecają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrobić potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i perspektywy codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł. i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze zajęcia załatwne od umowy i na godziny. Na mocy skrypty Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7868/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w rękach Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyszłych mieszkanie zapewnione.

z powodu kryzysu gospodarczego osobne ZNACZNIENIE ZMIENNE

Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Stowarzyszenia „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Łodzi Sienkiewicza 61. Telefon 177-73

przyjmuje zapisy codz. od 10—3-ej
PROWADZI:
 2-letnią Szkołę Przemysłowo-Gospodarczą, która kształci kierowniczki gospodarcze pensjonatów, szpitali i t. p. ognisk społecznych.
 Przyjmuje się do niej po ukończeniu 18 lat i 6 kl. gimn., wgl. szkoły średniej zawodowej.
 1-roczną Szkołę Gospodarstwa Domowego, która kształci uczennice w zakresie potrzeb rodzinnych.
 Kursy Gospodarcze wieczorowe rozmaitego typu.
 Od września Szkoła organizuje KURS DLA WYCHOW. NIEMOWLĄT.
Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych

Z pełnemi prawami gimnazjów państwowych (Kategoria A) GIMNAZJUM ŻENSKIE

Marji Hochsteinowej
 Wólczańska 23 telef. 214-27

Zapisy nowowstępujących uczennic codziennie w godz. od 10 do 13 i od 17 do 19.

Z Prawami Gimnazjów Państwowych Gimnazjum Męskie

Towarz. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi,
 Pomorska 46-48, tel. 106-64

Zapisy kandydatów przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9—14.
 Egzaminy wstępne trwają.
 Przy gimnazjum istnieją klasy A, B, C.
 Ciepno w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie.
Dyrekcja.

Postadam kilka mało używanych motocykli „ARIEL” i inne na składzie **„NIEBYWAŁE OKAZJE**
 ARIEL i MOTO SACOCHE Przedstawicielstwo Łódź, Piotrkowska 158 Telef. 190-56.

Komplety nauczania

(z programem szkół średnich)

dla dzieci nerwowych, epileptycznych, histerycznych z zaburzeniami mowy, słuchu, ze zmianami charakteru.

Informacji w zastępstwie p. dr. Spektorowej i p. Kobrowej udziela L. Schwadronowa, Piotrkowska 91, tel. 188-03.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.
„Kursy Fortepianowe”
 Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot) pod kierunkiem artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego.
 Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty. Solfegio podług najnowszej metody prof. R. Thibergea (konserwatorium paryskie).
 Specjalne komplety dla dzieci od lat 5.
 Zapisy przyjmuje kancelarja kursów przy ulicy Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

KINOTEATR
MIMOZA
 KILIŃSKIEGO Nr. 178
 Ostatnie 2 dni!
Marlena Dietrich
 w obrazie:
X - 27
 W pozostałych rolach:
Victor Mac Laglen, Gustaw v. Seyferitz, Warner Oland, Lew Cody i Barry Norton
 Początek w dni powsz. o g. 6, w sob. o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.
 Ostatni seans o g. 9.15.
 Następnym program:
ULANI, ULABI, CHŁOPCY MALOWANI

Institut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii
MIMAR
 M. Markusówny p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 122-09.
 Godz. przyj. 11—2 i 4—8 w niedz. i święta 12—2
 Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Mochi. leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parówi t. d. — Doktor specj. przyj. od 1—2.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA
 WIELKI WYBÓR
Wózków dalecznych **Materaców sprężynowych „PATENT”**
Łózek metalowych **Wytymaczek amerykańskich**
 Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 193-01, w podwórzu.

Mieszkanie

nadające się dla p. p. adwokatów, doktorów i t. p. 5-10 i 7-10 pokojowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia bez odstępnego przy ul. Piotrkowskiej 181, tel. 197-80. 2199-2

GABINET HIGIENY KOSMETYCZNEJ

„LADY”

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18

Wszystkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.
Porady bezpłatnie

Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauzenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół państwowych i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ułga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35, tel. 231-03.

SZKOŁA FIEBLAWSKA KAROLA WEIGELTA

przy ul. Nawrot 12

przyjmuje dzieci od lat 4. Zapisy codziennie od 9 — 11-

KUCHENNE

meble nowoczesne, korytarze i pokoje dziecięce poleca znana firma

PO CENACH NISKICH.

SZ. DZIECIARSKI, PIOTRKOWSKA 16 w podwórzu.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 313-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polekow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyleć 1—2 pp.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szp, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzok. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sędowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw)

WĘGIEL górnolaski najwyższej jakości z koncernu Hohenlohego (kop. Maks, Wujek) oraz pierwszorzędnych KOPALN DĄBROWIECKICH

KOKS z Zakładów koksowych „Gotharda”, „Emmy” i „Falwy” poleca

„ELIBOR” SP. AKC. HANDL. PRZEM.
Ł. J. RORKOWSKI
oddział w Łodzi, Kilińskiego 70. Telef. 101-73.

Cukiernia „EDEN”

PIOTRKOWSKA 317

obok poczekalni Ł. E. K. D. (Plac Reymonta) tel. 241-90.

Dziś, w niedzielę o g. 4 pp.

OTWARCIE

Centrala: Zeliger, Zawadzka 6, tel. 241-91

Piotrkowska 167.

Jedyny, największy wybór wszelkich

FARTUCHÓW:

szkolnych, nauczycielskich, lekarskich, biurowych, sklepowych, gospodarskich i dziecięcych.

Berety. Pończochy. Skarpetki.

„SWIAT KOBIETY”

PIOTRKOWSKA 167.

SALA FABRYCZNA

parterowa 200 metr. kw. z centralnym ogrzewaniem, elektrycznym oświetleniem od zaraz do wynajęcia.

Wiadomość Lipowa 4 od 10—1.

Uwaga!

!! TELEGRAM !!

Wyrob krajowy

Do wszystkich obywateli m. Łodzi

W dniu wczorajszym otworzyliśmy

SKLEP FABRYCZNY PRZY ULICY PIOTRKOWSKIEJ 49

SPRZEDAŻ DETALICZNA

PO CENACH FABRYCZNYCH

Hurt!

Wyrabiamy wszelkie artykuły biurowe, galanteryjne i podarunkowe. Wyroby nasze zostały nagrodzone w kraju i zagranicą złotymi medalami.

Odwiedzenie naszego magazynu nie obowiązuje do kupna.

Detail!

Niemeńska Fabryka, Grodno, oddział w Łodzi, Piotrkowska 49.

Związek Zawodowy Techników Przemysłu Włókienniczego i Zawodów Pokrewnych w Państwie Polskiem

podaje do wiadomości, że Sekretariat Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, Żeromskiego 115, przyjmuje zapis kandydatów na słuchaczy Kursów Wieczorowych przedsiębiorstwa, tkactwa, dziewiarstwa i farbiarstwa do dnia 10-go września r. b.

Egzamin pismienny z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się w dniu 13 września r. b. o godz. 4-ej po południu, początek wykładów dnia 16 września r. b. o godz. 6 min. 30 wieczór. Sekretariat czynny codziennie od godziny 8-ej rano do godz. 3 po poł i od godz. 6 do godz. 7 wieczór.

FARTUCHY

w wielkim wyborze podług przepisów szkolnych, biurowych i zawodowych kupuje się najtaniej

w pracowni fartuchów

A. SCHILLER, Gdańska 66

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

Światło zgasło, motor stanął? dzwoń telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne” dyżurny przez całą dobę, w w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

SZKOŁA RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZNEGO

Haliny Krukowskiej

Początek lekcji dn. 15-go września r. b. w nowym lokalu szkolnym. Zapisy przyjmuje sekretariat od godz. 12 — 2 i 5 — 7.

Piotrkowska 80 III p. fr. tel. 117-87.

Salon Mód

STEFANJI LEWIOWEJ

Łódź, Piotrkowska Nr. 78

poleca ostatnie modele paryskie oraz kopje na sezon jesienny i zimowy po cenach bardzo przystępnych.

Pracownia czynna od dnia 7 b. m.

Ogłoszenie.

Parcelacja miejskiego majątku Łagiewniki A.

Magistrat m. Łodzi przystąpił do sprzedaży parcel, wydzielonych z miejskiego majątku, Łagiewniki, celem urządzenia osiedla p. n. „Miastolas Łagiewniki”.

Wielkość parcel od 1,500 do 3,000 metrów kwadratowych.

Ceny działek uzależnione są od wysokości położenia, stanu zalesienia, odległości od dróg, ulic i parków w Łagiewnikach, mianowicie:

w klasie	I-szej	za 1 mtr. kwadr.	po zł.	3.15
„	II-giej	„	„	2.80
„	III-ciej	„	„	2.50
„	IV-tej	„	„	1.80
„	V-tej	„	„	1.00

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną przez Magistrat roboty, związane z przeprowadzeniem bezpośredniej drogi Łódź — Łagiewniki, dróg wewnętrznych, wodociągów, jak również zaprojektowane jest skanalizowanie całego osiedla i zaprowadzenie komunikacji tramwajowej względnie autobusowej od wylotu ul. Brzezińskiej przez Rogi.

Bliższych informacji udziela się w Wydziale Gospodarzom Magistratu m. Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 7. tel. 218-14 i 164-01, oraz w administracji majątku Łagiewniki, tel. 181-02.

Łódź, dnia 4 września 1932 r.

Magistrat m. Łodzi.

Dnia 15-go września 1932 zostaje otwarty

„Ogródek Dziecięcy” (KINDERGARTEN)

Natalji Gułmanówny

absol. wiedeńskich „Kindergartenkurse”

przy ul. Wólczańskiej Nr. 10

dla dzieci od lat 3 — 7

prowadzony na wzór najnowszych „Ogródków Dziecięcych” we Wiedniu. — W dnie pogodne zabawa odbywać się będzie w prywatnym ogrodzie. — Zapisy od 7-go września na miejscu w godz. od 15—18, tel. 220-95.

POWRÓCIŁ

Karol TRINKHAUS

członek Z. N. Ch. w Polsce i I. U. I. C. w Paryżu KANCELARJA SZKOŁY TAŃCA ul. Andrzejka 17, tel. 207-81, przyjmuje zapisy do grup i oddzielnych lekcji codziennie od 11 — 1 i 5 — 10 wiecz.

Plac z boeznicą

znajdujący się przy st. Łódź-Kaliska, dogodnie położony do śródmieścia do wynajęcia na przystępnych warunkach. Zgłoszenia sub. „Plac” uprasza się składać w biurze ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 755-2

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

Dźwiękowe Kino-Teatry

Dziś i dni następnych! Śmiejmy się!!! Kryzys kończy się!!!

Harold Lloyd jako „Marynarz wbrew woli”

Nadprogram: „Bal białych łózek 1932 r.”

Główna 1

z udziałem najwybitniejszych artystów i artystek Scen paryskich oraz wybór Miss Europy i intensywna działalność Czerwonego Krzyża dla dobra społeczeństwa p. t. „Miłość i obowiązek”. Ceny miejsc popularne.



Przejazd 2



Główna 1

Nowoczesne PRZEDSZKOLE

TOLI SZMIGEL PIOTRKOWSKA 182
przyjmuje dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Higijeniczne warunki lo-
kalu. Ogród. **Opieka lekarska.** Zapisy od 10—1 i od 4—6 pp.
Zajęcia przed i po poł.

Dr. med.
IGNACY GRYNBERG
Choroby wewnętrzne
Spec. chor. serca
powrócił
CEGIELNIANA 17
Telefon 174-15.

Dr. med.
G. GERSTEIN
Spec. chor. oczu
POWRÓCIŁ
Traugutta 12, tel. 175-10
przyjm. 11—1 i od 7—8 w.

Doktór
Ziomkowski
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30 rano, od 2—4
po poł. i od 7.30—9 wiecz. w niedzielę
i święta od 10—1 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Markowiczowa
powróciła
Choroby skórne i weneryczne
Zawadzka 14, tel. 166-35
przyjmuje od 8—11 rano
i od 3—8 wiecz.
W niedziele i święta od 9—1 po poł.

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
powrócił.
Specjalista chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
Leczenie lampą kwarcową.
Brytuje od 8—2 i od 5—9,
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
HELLER
Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8
tel. 179-89
przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
H. Rózaner
Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne
Narutowicza 9
telef. 128-98
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 pp

Dr. med. Ludwik Rapeport
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielniana 8
(dawnie 40)
tel. 236-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med. **I. DYNIN**
chor. uszu, nosa, gardła
i krtani
powrócił
6-go Sierpnia 30, tel. 153-85
przyjmuje od 5—7-ej

Dr. med.
Ignacy Margolis
okulista
Al. Kościuszki 9, tel. 165-17
powrócił.

Dr. med.
REICHER
Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopł.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
BERMAN
Choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 w.
W niedz. i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
A. Banasz
powrócił
Wólezańska 23, tel. 139-88

Dr. med.
S. Druebin
powrócił
przyjmuje codziennie od 4—6
Piotrkowska 124, tel. 213-02.
W klinice przyjmuje w poniedziałki
i czwartki od 10—12
6 Sierpnia 15/17, tel. 153-10.

Dr. med.
I. FAJWLEWICZ
powrócił
Śródmiejska 16 tel. 117-61.

Dr. med.
Z. RAKOWSKI
Choroby uszu, nosa, gardła i płuc
Przyjmuje:
11-go listopada 9 Tel. 127-81
od 12—2 i 5—7.
W lecznicy Zgłerska 17
10—11 i 2—3.

Dr. med.
R. Bernstejn-Falkowska
Choroby dzieci
powróciła
Narutowicza 32, tel. 231-21
przyjmuje od 3—6 pp.

Lek.-Dentysta
F. DREJZER
POWRÓCIŁA
ul. Sienkiewicza 52 (róg Nawrot)
telefon 204-40.

Hallo Kochanie!
Czekam na Ciebie jutro Piotrkow-
ska 58 u Bryła. Są tam po najprzy-
stępniejszych cenach najmodniejsze
wełny w modnych kolorach na su-
knie i kostjmy oraz w dużym wybo-
rze piękne materiały na ciepłe szlaf-
roczki, piżamy i towary mundurkowe,
fartuchowe, podszewkowe, aksamity,
flory, crepe de Chiny, mongoli, geor-
getta, towary białe i inne a więc do
sobaczenia

Dr. med. **EYCHNER JAKÓB**
Internista
powrócił
Śródmiejska 12 tel. 111-24.

Dr. med.
I. Rozenfeld
chor. uszu, nosa i gardła
przeprowadził się na ul.
Zawadzka Nr. 8
Tel. 241-53

Doktór
W. Dutkiewicz
powrócił
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 5—7 w niedziele i
święta od 9—12
Piotrkowska 50 tel. 109-33.

Dr. Med.
H. SŁOBODSKI
spec. chor. oczu
Piotrkowska 66 tel. 241-27
powrócił
Przyjmuje od 12—1 i od 3—4 pp.

Dr. Med.
Leonora Boczeko
choroby dzieci
Napiórkowskiego 47
(Górny Rynek)
POWRÓCIŁA

Dr. Med.
H. BOCZKO
choroby wewnętrzne
Napiórkowskiego 47
(Górny Rynek)
powrócił

Dr. med.
L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w
w niedziele i święta od 9—12 w poł

Dr. med.
D. Falkowski
choroby wewnętrzne
powrócił
Narutowicza 32, tel. 231-21
przyjmuje od 6—8 pp.

Dr. med.
M. Bernstejn
Choroby wewnętrzne
powrócił
Śródmiejska 46, tel. 166-56.

Dr.
E. Zboromirski
Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod.
Leczenia
Al. T. Kościuszki 57 m. 39
V-te piętro — winda.
Przyjmuje codziennie od 6 do 8 w.
W niedziele i święta od 10 do 11.

LUKSUSOWE OBUWIE

damskie, męskie i dziecięce na nadchodzący sezon poleca
CH. GOLDBERG
28 PIOTRKOWSKA 28
Ceny niższe! Najnowsze modele!
Wykonanie pierwszorzędne. Robota gwarantowana

Ważne dla P. P. Fabrykantów i Kupców!
Posiadam stale na składzie wszelkie **PAPIERY**
PAKOWE, MANUFAKTUROWE oraz
TEKTURY DO PAKOWANIA PACZEK
POCZTOWYCH i sprzedaje we wszelkich
:: ilościach po cenach ściśle fabrycznych. ::
HURTOWY SKŁAD PAPIERU i TEKTURY
I. M. LIPIŃSKI, Łódź ul. ZACHODNIA Nr. 59
Telefon Nr. 171-12. —

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-68
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1 i przyjmuje
2—3 i kobieta—lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
Józef Lubicz
chirurg-ortopeda
Południowa 9, tel. 183-17
powrócił

POWRÓCIŁ
Dr. med. **Fischer**
choroby wewnętrzne i dzieci.
Allergja.
przyjmuje od 9—10 i 5—8 wieczór.
ul. ANDRZEJA nr. 2.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
D. FRID
powrócił
choroby wewnętrzne i dzieci
Sienkiewicza 37, tel. 224-78
Przyjmuje 4—6 pp.

Dr. med.
M. WAJNBERG
Choroby nerwowe
Zeromskiego 25
telef. 172-20
powrócił
przyjmuje od 5.30 do 7.30 wiecz.

B. Profesor chorób nerwowych
Dr. med.
W. Dzierżyński
powrócił
ordynuje 5—6 p. p.
Kopernika 21, tel. 123-83

Dr. med.
J. GOLDBERG
OKULISTA
POWRÓCIŁ
Śródmiejska 20, tel. 186-13
Przyjmuje 11—1 pp.

LEKARZ-DENTYSTA
L. KOWALÓWNA
POWRÓCIŁA
Piotrkowska 83 przyjmuje od 10—2
i od 4—7.

Dr. med.
N. Jelenkiewicz
Zawadzka 23, telef. 146-75
powrócił

Dr. med. **A. LANDKOF**
chor. wewnętrzne
powrócił
mieszka obecnie
przy Al. 1 Maja Nr. 5
Tel. 138-34
przyjmuje od 2—3 i od 7—8.

Dr. med.
M. Taubenhau
chor. kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Lekarz-Dentysta
Stanisław Gelberg
Zawadzka 14. Tel. 108-33
powrócił
Przyjmuje od 10—2 i 4—7.

Lek. Dent.
KAJZER-GRABIŃSKA
Gdańska 26-a
powróciła
przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

Lekarz-dentysta
A. DREJZENSZTOKOWA
POWRÓCIŁA
PIOTRKOWSKA 89
Tel. 112-59.

Lek.-dent.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50
powróciła
Przyjmuje od 11—1 i od 3—6

Lekarz-Dentysta
A. Izosimowa
Aleja Kościuszki 13 Tel. 170-48
Przyjmuje od 2—3 i od 5—8 w.

PRACOWNIA ROBÓT RĘCZNYCH p. f. Atelier Przemysłu Artystycznego

Piotrkowskie 90, tel. 155-99

dostarcza firanki, stopy, kapy, obrusy od najskromniejszych do najwykwintniejszych.
Ceny znacznie niższe.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



SPOŁECZNE POLSKIE GIMNAZJUM MĘSKIE w ŁODZI

Pomorska 105. Telefon 132-18.

Zapisy kandydatów do klas przygotowawczych (I, II, III i IV oddział) przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 11—1.

Początek lekcji dn. 1 września o godz. 9-tej.
Egzaminy wstępne dn. 2 września o godz. 9-tej.

PIERWSZA w ŁODZI PRYWATNA SZKOŁA PRACY 7-ty. KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA

ORAZ
GIMNAZJUM MĘSKIE HUMANISTYCZNE
ZENONA POZNERA

Zawadzka 1 (centrum miasta) III p. (winda) tel. 237-27.

Przy gimnazjum przedszkole pod kierownictwem **d-rowej Marji Langerowej**

CZESNE OD 20 ZŁ. MIESIĘCZNIE.

Nauka się rozpoczęła. Zapisy trwają.

Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum żeńskie Tow. „Kultura” Wólczajska 123. Tel. 174-85.

Sekretariat przyjmuje zapisy do wszystkich klas w godz. 10—13
Opłaty niskie.

Za dzieci pracowników państwowych wpłaca czynsze Skarb Państwa. Sekretariat przyjmuje równocześnie zapisy do klas A, B, C, I, II i III szkoły powszechnej przy Gimnazjum.

Czesne w klasach od kl. A do III wynosi 15—25 zł. miesięcznie. Egzaminy wstępne od 1—9 września.

Dyrektorka: H. Manugiewiczowa

Dyrekcja

MĘSKIEGO GIMNAZJUM HUMANISTYCZNEGO
I MĘSKIEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ ZRZESZENIA
NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH w ŁODZI
ul. Gdańska 17

komunikuje, że opłaty szkolne wynoszą w szkole powszechnej Zł. 20 mies. w gimnazjum Zł. 30 mies.

Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły w godzinach od 9—19-tej.
Początek roku szkolnego 12 września r. b.

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego Męskiego I. KACENELSONA Zawadzka 43, tel. 151-79

zawiadamia, iż zapisy nowostępujących uczniów przyjmuje kancelaria szkolna w godz. od 10—2 i 5—7. Egzaminy wstępne rozpoczynają się 1 września.

Do przedszkola przyjmuje się dzieci od lat 4.

DORA BRAUDÓWNA

Laureatka Państwowej Wiedeńskiej Akademji Muzycznej POWRÓCIŁA i wnowiła LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ.

Aleja I. Maja 4. Tel. 107-34.
Zostać można telefonicznie lub osobiście tylko od 2—3 po poł.

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODKÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM i FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOŻY NA MAMON LUB ORZECH CIEMNY.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD I. TEL. 133-72 i 209-87

PRZEMJA: Do każdego wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„AD. KOWALSKI” WARSZAWA

ŻADAJCIE „KOWALSKINĘ” ZE ZNAKIEM
FABRYCZNYM — SERCE W DIERZKIENIU

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JÓZEFA ABA

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-22.

Zapisy kandydatek do I—IV oddziału szkoły powszechnej oraz do I—VI klasy gimnazjum przyjmuje sekretariat od 10 do 18-ej.

Do I i II oddziału są również przyjmowani chłopcy

Dyrekcja.

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy” syst. Montessori z OGRODEM dla dzieci od lat

3—7 w godz. przed i popołudniowych. Języki obce dla dzieci: Niemiecki, Francuski, Angielski w grupach w godz. popołudniowych pod kierownictwem **W. Kaplanówny**

WÓLCZAŃSKA 35. Tel. 121-53.

Przy szkole opieka lekarska. Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 11—2. Początek zajęć 3 września.

Przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynek do nowopowstającej

7-io kl. szkoły powszechnej prywatnej MARJI PAŁASZEWSKIEJ

ul. Kościuszki Nr. 28 (ul. Piotrkowska 85)

Zapisy do klas A, I, B.

Przy szkole przedszkole w językach francuskim i niemieckim dla dzieci od lat 4-ch. Zwraca się baczną uwagę na wychowanie dziecka. W przedszkolu i szkole gimnastyka rytmiczna. Czesne miesięczne w szkole 25 zł. w przedszkolu 20 zł. Ulgi dla niezamożnej inteligencji.

Kancelaria czynna od 9—12 i od 3—6-ej.



WIELOKNOTOWE ŚWIECE NAGROBKOWE

Polo

FABRYKA ŚWIEC „POLO”
WARSZAWA-CZERNIAKOWSKA 203

NOWOŚĆ PRAWNIE
ZATRZEŻONA



Żądajcie prospektów i cenników



NIE PRZERWATYWY! —
lecz wyjątkie PRZERWATYWY „OLLA”
winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

i tą marką  na każdej kopercie.

Kursy maturalne w Gimnazjum Męskim

Zawadzka 1, III p. front (windy)

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria **codziennie** od godz. 6 do 8 wiecz.
Początek zajęć 5 września o godz. 7-ej wiecz.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Klientelę, iż salon kapeluszy p. f.

„MAISON SOPHIE”

przeniesiony został na ul. Andrzeja Nr. 9, front II p.

Polecając się łask. pamięci W. P. pozostaje

Z poważaniem „MAISON SOPHIE”
Łódź, Andrzeja 9, front, II-gie p.

Telefon 180-60.

MISTRZ MALARSKI Ł. WELNIARZ

Narutowicza 10

wykonywa wszelkie roboty malarskie i lakierownicze solidnie i fachowo

CENY NAJNIŻSZE
DOGODNE WARUNKI

KORRESPONDENTKA polsko-francusko-angielska

ze znajomością stenografji poszukuje posady stałej wzgl. pracy na godziny

Adres: Narutowicza 16 m. 6
Telefon 162-99.

Do akt. Nr. 1886 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16 samleskały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a

na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Andrzeja 14

odbędzie się sprzedaż przez Heytaoję ruchomości, należących do

Władysława Flisaa

i składających się z dziesięciu opon samochodowych

oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, dn. 24.8.32

Komornik A. Jaluwski

Do akt. Nr. 1150 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12 samleskały w Łodzi, przy ul. Piromowicza 7

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 18

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Berkenstada

i składających się z pelt damskich oszacowanych na sumę Zł. 490

Łódź, dn. 25.8.32

Komornik A. Jaroszyński

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
ul. Kopernika 16

Dziś premiera najpiękniejszego arcydzieła
NEAPOL SPIEWAJĄCE MIASTO

W rolach głównych: niezrównany król tenorów JAN KIEPURA, oraz zmysłowo kusząca BRYGIDA HELM.

**Pierwszorzędny Magazyn
Konfekcji Damskiej**

„ANNA”

**Piotrkowska 103
tel. 208-46**

poleca na nadchodzący sezon
ostatnie nowości. Prosimy o odwie-
dzenie naszego bogato zaopatrzone-
go składu bez obowiązku kupna.

Śnieżno biała bielizna—Mydło „TRÓJKA”

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

IRÈNE JARBLUM DOCTEUR
DE L'UNIVERSITÉ DE PARIS
DONNE DES LEÇONS DE
FRANÇAIS KILIŃSKIEGO 43.

INFORMACJI wyjeżdżającym na
wyższe uczelnie zagraniczne udzie-
la Miss Mary Traugutta Nr. 2 i p.
front.

BERLITZA

met. prawdziwa 8 rok szk.
Kursy Języków Obcych
uznane przez państwo
ENGLISH
FRANÇAIS
DEUTSCH
ITALIANO etc.

Profesorzy cudzoziemcy i specjal-
nie wyszkoleni pedagodzy. Małe
grupy od 2 do 4 osób. Większe
grupy dla początkujących i zupeł-
nie zaawansowanych po niższej
cenie. Szybkie rezultaty. Zapisy
codziennie od 12 do 1 1/2 i od 6
do 8-aj.
PIOTRKOWSKA 86 m. 9 front
!!! Filiji w Łodzi nie mamy !!!

NAUCZYCIELKA języka polskie-
go wznowiła lekcje. Dorosłym me-
todą skróconą. Ceny przystępne.
Tel. 101-82. 20836-2

FRANCUSKIEGO i angielskiego
udziela rutynowany pedagog metodą
dla szybka i praktyczną. Piotrkow-
ska 85, m. 16 od 5 do 8 wiecz.

ABSOLWENTKA humanistyki uni-
wersytetu warszawskiego udziela
lekcji. Dokształca dorosłych skró-
coną metodą. Ceny przystępne. Of-
erty sub. „Pedagogiczka”.

W PRZEDSZKOLU NOWOCZESNEM
prowadzonym przez **Guię Hechtównę**
Al. i Maja 23 rozpoczynają się za-
jęcia z dniem 8 września.
Przyjmuje dzieci w wieku od lat 4—7.
Zapisy codziennie od 4—6 p. p.

ABSOLWENTKA Gimn. Szczaniec-
kiej poszukuje korepetycji. Wiado-
mość ul. Przejazd 62 p. Fronczyk.

WIĘDENKA dyplom. nauczyciel-
ka udziela lekcji języka niemiec-
kiego, literatury i konwersacji. Dr.
Bergerowa, Nowo Targowa 4-10.
front. 2216-10

POSZUKUJE nauczyciela kores-
pondencji niemieckiej. Oferty sub.
„Niemiecki”.

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil.
absolwentka niemieckiego uni-
wersytetu. Kurs gimnazjalny,
gramatyka, literatura, konwer-
sacja, tłumaczenia i streszcze-
nia dzieł fachowych. Andrzejka
29, m. 1, telefon 232-42.
045-2

ENGLISH and German lessons
(conversation, lit., and comm.
corresp.) single or in groups given
by teacher with foreign Univer-
sity Dipl. Lipowa nr. 1, m. 10. Visi-
ble from 1.30 — 2.30 and 8 — 9.30
a. m. 2210

ABSOLWENTKA seminarjum nau-
czyielskiego (izraelitka), przyjmie
kondycje na wyjazd. Oferty pod
„Okolice Łodzi” do „Głosu Po-
rannego”. 2177

KOMPLTEY przygotowawcze i
przedszkole (syst. Montessori) Poli
Domanowiczówny. Zapisy dzieci co
dziennie 10 — 14-6. Zakątna 85,
m. 3 tel. 147-94. Początek zajęć 12
września. 21699-2

MISZA POZNAŃSKI absolwent
Leopolda Auera, udziela lekcji
gry skrzypcowej. Traugutta 5 m.
19.

BUCHALTERJI pojedynczej, pod-
wójnej systemem włoskim oraz
amerykańskim wyuczam gruntow-
nie w ciągu krótkiego czasu. Pos-
tepy gwarantowane. Opłata bar-
dzo niska. Gdańska 17 m. 29.

F. SŁOBODZKA - BRISK wzno-
wiła lekcje gry fortepianowej. An-
drzeja 28, m. 8, tel. 111-95.

Ważne dla inteligencji
Czytelnia nowości
„HUMANITE”
dawniej A. Straucha
Narutowicza 14, (tel. 213-85)
podaje do wiadomości, iż została za-
opatrzona w ostatnie nowości w 5-ciu
językach

Mimo wielkich kosztów abonament
został obniżony z dniem 1 b. m. do
zł. 1.50 miesięcznie.
Uwaga: Dział książek dla dzieci i
młodzieży bogato zaopatrzonej.

BUCHALTERJI włoskiej oraz pisa-
nia na maszynie gruntownie wy-
ucza za 25 zł. Skrócony kurs w cią-
gu 1 miesiąca zł. 15.— Pisanja na
maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzie-
lam również korespondencji i ary-
metyki handlowej, Kilińskiego 50,
poprz. of. 1 piętro. Dla kończących
buchalterję i korespondencję —
stenografia gratis.

BUCHALTERJI podwójnej nau-
czam gruntownie w ciągu miesiąca
metodą praktyczną z gwarancją
samodzielnego prowadzenia ksiąg
sznurowych, miarodajnych dla
władz skarbowych. Cena niska.
Nauka pisanja na maszynie (z do-
kładnem objaśnieniem konstrukcji)
w ciągu 4 tygodni zł. 10.— Zaprow-
adzam również księgi i sporząd-
zam bilanse. Adres: Wólczńska
nr. 41, m. 32.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubi-
lerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

„ISTNA REWELACJA”. Najse-
kretniejszy odbiornik do sieci z
3 lampami zł. 180.—, Radio-Watt,
Narutowicza 16. Sprzedaż na raty.

MASZYNY

do pisania i liczenia, remontuje,
odnawia tanio i starannie firma
A. I. OSTROWSKI
PIOTRKOWSKA 55.
Mechaniczne warsztaty reperacyjne.
Telefon 158-16. 20629-1

SZAFKA na książki ładna, w do-
brym stanie poszukiwana. Oferty
z ceną do admin. pod „R”. 94-2

WSZELKIE DRUKI
FUNDUSZU BEZROBOCIA
w/g ostatnich wzorów do nabycia
po cenach konkurencyjnych
w drukarni
A. J. OSTROWSKI
Piotrkowska 55, telefon 203-54

MEBLE, sypialnie, brzoza, róża,
jawor, dąb, stołowe, orzech, garde-
roby, łóżka, kredensy, stoły, krze-
sła. Sprzedaje tanio na raty, zamie-
nia stolarnia K. Galara, Warszw-
ska 16, tel. 231-80.

OKAZYJNIE do sprzedania ma-
szyna Singera, łóżko z materacem,
miękkie fotele, stół gabinetowy,
biurko, biblioteka, stery, lampy,
porcelana oraz rozmaite drobiazgi.
Nawrot 8 m. 2 tel. 137-25.

SZAFKA gdańska antyk, firanki,
stery, patefon, okazynie do sprze-
dania. Zielona 8a m. 15 tel. 137-25
godz. 10—1.

Z POWODU wyjazdu natychmiast
sprzedam meble (jadalny i sypial-
ny) całkowicie lub częściowo. Tam-
że 5-pokojowe mieszkanie z wszel-
kimi wygodami (I piętro) do od-
stąpienia. Wiadomość Andrzejka 4,
m. 2.

WĘGIEL w plombowanych wor-
kach. Gatunek i waga gwarantowa-
ne. Koks i suche drzewo rabane.
Dostawa do mieszkań. Telefon
185-51

MOTORY
elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
WARSZTATY
REPERACYJNE.
Budowa kolektorów i rozrusz-
ników.

INSTALACJE
elektryczne wszelk. rodzaju.
REKLAMY NEONOWE
Inż. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

SAMOCHÓD osobowy w dobrym
stanie okazynie kupię. Telefon
141-01.

SYPIALKI solidne, niedrogo moż-
na kupić w zakładzie stolarskim
Gdańska 105, poprzeczna oficyna.

Różne

NOWOŚCI salonowe z działu
robót kobiecych (wiedeńskie,
lipskie, paryskie) poznać, zdo-
być i nauczyć się można tylko
u Marji Putowej, ul. Piotrkow-
ska 103, parter, II wejście. Kur-
sy robót ręcznych dla Pań z
Inteligencji. 19871-8

„ROSJA”. Pierwszą ubezpieczenio-
wą zaliczkę waloryzacyjną — wy-
płatamy natychmiast za przedsta-
wieniem polisy i kwitu waloryza-
cyjnego. Warszawa, Marszałkowska
108 — 5. Informacji w Łodzi
udziela Stefan Glik, Kościuszki 24.
Telefon 158-16. 20629-1

KRAWCOWA, dobra fachowczyni,
mająca eleganckie mieszkanie w
śródmieściu poszukuje współprac-
celem prowadzenia pracowni. Kli-
jentela pożądana. Oferty sub.
„X X” do administracji.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
PIOTRKOWSKA 60, w podwórzu
Z powodu panującego kryzysu
ceny znacznie niższe: Golenie
z wodą kolońską 30 gr., stry-
żenie 50 gr., mycie głowy 40 gr.
W salonie damskim: czesanie
pań zł. 1, mycie głowy zł. 1,
manicure 60 gr. Proszę się
przekonać. 986-25

TYLKO półgłówki cierpią fizycz-
nie i moralnie od odcisków, wroś-
niętych paznokci i pocenia się nóg
skoro dolegliwości te jak również
brodawki i wagi usuwa szybko i
zupełnie bez bólu. J. Weinberg,
Masaż. Pomorska 20, fr. 1 p. Przy-
jmuje 9 — 1 i 3—7. Tel. 210-99.
2246-2

Student **Salomon Zdroje-
wicz**, sam w Łodzi przy ul.
Piotrkowskiej Nr. 163, został
za malwersacje przez niego po-
pełnione, wyrzucony cum maxi-
ma infamia z Akademickiej Kor-
poracji Sjonistycznej „Hasza-
cher” w Łodzi.
A. K. S. „Haszchar”

TAPCZANY, kozetki, materace i
wszelkie przeróbki po bardzo ni-
skich cenach wykonuje tapicer de-
korator. Cegielniana 32.

BACZNOŚĆ! Uwaga! 47 Kilińskie-
go 47. Uwaga! Tanie! Tapicer i de-
korator. Majster dyplomowany i
cechowy, prze ministerstwo zatwier-
dzony w roku 1925-ym. Przyjmuje
wszelkie tapicerskie i dekoracyjne
roboty i reperacje po bardzo ni-
skich cenach. Uwaga: Proszę mnie
zawiadomić listownie. S. Karaba-
now, 47 Kilińskiego 47. Mistrz dy-
plomowany i cechowy.

KONCESJONOWANE PRZEDSZKOLE
I KOMPLETY PRZYGOTOWAWCZE
Pauliny Tyllerówny
(syst. D-ra Decroly'ego)
Początek zajęć 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja codzien-
nie od dnia 1-go września
w godz. od 4—6 po poł.
Gdańska 44, parter



Obuwie na płatusz wykonane bez żadnych wkładek. **Moritz Silberstein**,
Łódź, Piłsudskiego 49, pop. ofic. II piętro, m. 51, przyjm. od 5—8 w.



Islnicje od 1896 r.

DYWANY: perskie, krajowe ręcz-
ne i maszynowe naprawia (gumo-
wanie i frędzlowanie) artystycznie.
H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10.

PO 2.50 wykonywam i prze-
rabiam wszelkie kapelusze dam-
skie podług ostatnich modeli.
„TOLA”, Zawadzka 23, lew. of.
II w. parter.

Przywrócenie
**zdolności płcio-
wej mężczyznom.**
Światowa sensa-
cja. Prawnie za-
strzeżona nowość!
Opinie lekarzy spe-
cjalistów przesłała
dykretnie po o-
trzymaniu zł. 1.20
znakami pocztow-
ymi Gummikönig
Wien, Stefanspl.
2. G. 19259-4

Pilny Uczeń
pisze i rysuje
przyborami pi-
śmiennymi ze
znakiem ochron-
nym
„OSTRO”
wyrobu firmy
A. J. Ostrowski
Piotrkowska 55

PRZYSTAPIĘ z kapitałem około
zł. 10.000.— gotówką do chrz. in-
teresu, jako współnik. Szczegó-
we oferty do adm. „Głosu Poran-
nego” pod „Solidna współpraca”.

I. CZYZYN
absolwent konserwatorium
państwowego w Warszawie
wznowił lekcje gry forte-
pianowej
Zapisy od 12—4 tel. 112-18

Do skł. Nr. 1784/32
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dźi rewiru VII-go sam. w Łodzi,
przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie
art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że
w dniu 15 września 1932 roku
od godziny 10-jej rano w Łodzi,
przy ulicy Piotrkowskiej 16
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego
ruchomości należącej do
Abrama Londona i składających się z
30 sztuk jedwabiu sztucznego
oszacowanego na sumę zł. 818.—
Łódź, 27.8.32 r.
Komornik (—) S. Górski

KONCESJONOWANE PRZEDSZKOLE
I KOMPLETY PRZYGOTOWAWCZE
Pauliny Tyllerówny
(syst. D-ra Decroly'ego)
Początek zajęć 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja codzien-
nie od dnia 1-go września
w godz. od 4—6 po poł.
Gdańska 44, parter

Dbajcie o zdrowe nogi. Dyplomowany maj-
ster Wiedeński obuwia ortopedycznego przy-
jmuje zamówienia na obuwie dla wszelkich
chorych nóg, a mianowicie: Płatusz, nóg kró-
tkich, wykrzywione palce, zatwardzenie skó-
ry, odcisków i t. p. anatomicznie pg. przepi-
su leńskiego. Wykonanie pierwszorzędne i
wykwintne. Gwarantuję, iż po noszeniu mo-
ich butów wszelkie bólesci znikają, oraz za-
bezpiecza od wszelkich chorób nóg. UWAGA:

NIGDZIE TANIEJ nie kupicie
Łóżka metalowe, Materace wszel-
kiego rodzaju, Wózki dziecięce
w największym wyborze, Lodownie
pokojowe poleca najstarsza fabryka
mebli żelaznych
J. B. Wołkowyski
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 11, tel. 187-70.

UBIORY

**UCZNIOWSKIE
i DZIECIENNE**
wszelkiego rodzaju

poleca
znana
firma
ogz. od
1906 r.

J. SZULSINGERA
10 Zawadzka 10, tel. 125-42.

**Ceny z powodu
kryzysu niższe!**

Uwaga: Przyjmujemy wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Posady

RUTYNOWANY buchalter bilansista, korespondent, podatkowiec, długoletnia praktyka, poszukuje zajęcia ewent. na godziny. Zgłoszenia sub. „Dzielną”.

MŁODY człowiek z umiejętnością jęz. francuskiego i piszący na maszynie, poszukuje od zaraz jakiegokolwiek posady. Wiad. do admin. „Głosu” pod „Fryde”.

POTRZEBNA starsza panna do salonu mód. H. Glass, Piotrkowska 61. 2190-1

Lokale

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II piętro, tel. 164-29.

POSZUKUJE mieszkań: 2 duże względnie 3 pokoje z wszelkimi wygodami, parter, I piętro, możliwość z ogródkiem; dzielnica obojętna. Oferty z ceną sub. „Ogródek” do admin. „Głosu” 2189-2

DLA UCZENICY utrzymanie i troskliwa opieka przy inteligentnej i r. rodzinie. Piłsudskiego 37, m. 7, (Południowa 12). 2193-2

DO WYNAJĘCIA pokój z oddzielnym wejściem. Aleja 1 Maja 11, m. 3. 2197-2

3 POKOJE, kuchnia, służbowy, przedpokój, 2 wejścia, wszystkie wygodny do odstąpienia. Zawadzka 9 m. 17 l. p. 2204-

DUŻY, ładny, słoneczny pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Al. I Maja 18 m. 7. 2209-2

SKLEP lub pokój mieszkalny do wynajęcia, ul. Poznańska 12 Dozorca wskaże. 158-3

UCZENICOM lub uczniom od najmiejszy, słoneczny frontowy pokój z całodziennym utrzymaniem, niedrogo. Pianino, radio. Centrum miasta. Wólczajska 112, Jędrzejewska. 963-5

POKÓJ ładnie umeblowany z oddzielnym wejściem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygodny, solidnemu panu do wynajęcia. Telefon 138-76 Piotrkowska 175, m. 9.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią. Rzgowska 17a I piętro.

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, wszelkimi wygodami na parterze oraz także mieszkanie na III piętrze od 1 października do wynajęcia. Tramwajowa 3, gospodarz, telefon 192-29 3-4 prócz niedzieli.

POKÓJ dwuokienne do wynajęcia na biuro związek, pracownię. Piotrkowska 56 m. 63.

BIURO „Lokum”, Piotrkowska 79 front, II piętro poleca między innymi mieszkaniami: pokój z kuchnią w śródmieściu za 46 zł. kwartałnie, 2 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami w śródmieściu 170 zł. kwartałnie ze służbowym i telefonem 210 zł. kw.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Traugutta 9 m. 7.

POKOJE umeblowane, z klatki schodowej od zł. 25 poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 79, front, II piętro.

MŁODY człowiek poszukuje przy rodzinie małego pokoju do 30 zł. w śródmieściu. Ewent. z całodz. utrzymaniem. Oferty M. W.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem, wszelkie wygodny, zł. 50 miesięcznie do wynajęcia. Śródmiejska 31 m. 4.

UMEBLOWANE pokoje, bez mebli z klatki schodowej, dla małżeństw z używalnością kuchni we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Andrzeja 60 m. 22.

UMEBLOWANY nieduży, słoneczny pokój z balkonem do wynajęcia. Zawadzka 50, m. 5, front, I p.

„GEGUZ” Piotrkowska 82, tel. 132-40, po gruntownej reorganizacji poleca bez odstępnego:

ZŁ. 250.— kwartałnie 2 pokoje z kuchnią, wygodą, ulica Killińskiego.

ZŁ. 330.— kwartałnie 3 pokoje z kuchnią, Jazienka, wygodą, frontowe, I piętro, ul. Śródmiejska oraz cały szereg większych lokali, po kolei pojedynczych, umeblowanych z klatki schodowej. Organizacja przeprowadzek na miejscu.

Rutynowana buchalterka-bilansistka poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Zaprowadza księgi metodą uproszczoną. Oferty sub. „Zaraz” do administracji „Głosu Porannego”

PIANINO

w dobrym stanie do sprzedania Piotrkowska 111 II p. front

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem dzisiejszym otworzyliśmy przy składzie wyrobów wełnianych i jedwabnych

„SETERIA” Piotrkowska 90

DOM MODELI, OKRYĆ DAMSKICH I FUTER
pod kierownictwem wytrawnego fachowca, mistrza krawieckiego, p. M. RUBINA.
z własną pracownią na miejscu.

Wszelkie zamówienia zarówno z towarów własnych, jak i powierzonych, zostaną przez nas wykonane z całą starannością ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Klienteli.
W przekonaniu iż powyższa inowacja spotka się z naldżytem uznaniem oraz poparciem Sz. Klientek, prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego nowo-otworzonego oddziału.

DOM MODELI, OKRYĆ DAMSKICH I FUTER
„SETERIA”
PIOTRKOWSKA 90 TEL. 208-36.

Szkoła Plastyki i Rytmiki ST. PASZKÓWNY

rozpoczyna lekcje 8. IX. Kancelaria Gdańska 94, przyjmując zapisy pań, dziewczynek i dzieci w g. 12-14 i 17-19. Czesne znaczenie niższe.

Baczność Letnicu
Wisniowej Góry i Kraszewa
„Głos Poranny”
jest do nabycia o godz. 8 rano u gawiatciarza Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolojnjach i letniskach obok Inowłodza.

Zgubiono lorgnon

z zieloną emalją na ul. Piotrkowskiej pomiędzy Cegielnianą i Andrzeja 1 września przed wieczorem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą Piotrkowska 29 m. 6

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIE WPROST OD GOSPODARZA DO WYNAJĘCIA. PRZEJAZD 19. TELEFON 156-41

BEZ ODSTĘPNEGO. 5 pokoi, kuchnia, ul. Piotrkowska, i 4 pokoje z kuchnią, centrum, wszelkie wygodny, front I piętro do oddania. Wiadomość: Piotrkowska 81 m. 33 biuro.

STANCJA dla uczenicy przy inteligentnej izraelskiej rodzinie. Oferty sub „Opieka”. 2184

DUŻY ładny 2-okienny pokój, I-eże piętro, front, z oddzielnym wejściem od zaraz do wynajęcia. 11 Listopada 30, m. 1. Tel. 136-81, od 9 — 11 i od 3 — 5 po poł. 2215-3

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Łodzi przez V komisariat pol. państw. za nr. 162 K. 31.5 r. 1922, na nazwisko Kon Nusiń, zam. Pomorska 4. 2152-3

7-10 Klasowa Prywatna Szkoła Powszechna
St. Paszkówny LEKCJE ROZPOCZĘŁA
i przyjmuje jeszcze chłopców i dziewczynki do oddziałów I, II i III Kancelaria — Gdańska 94, czynna od g. 9-14. Czesne znaczenie niższe.
ORAZ PRZEDSZKOLA.

ZAMIANY mieszkań mniejszych na większe i odwrotnie skutecznie biuro „Lokum” Piotrkowska 79, front, II piętro.

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

JEDEN lub dwa pokoje świeżo wyremontowane, niekrepujące przy rodzinie natychmiast do wynajęcia. 6-go Sierpnia 28, m. 10.

D o akt. Nr. 1924/32.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika 53a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Chaskiel Zabieżyński i Bereta Gołodziecowa” i składających się z motoru elektrycznego 5. maszyn i waty oszacowanych na sumę zł. 3725.— Łódź, 23.8.1932 r.

Komornik (-) A. Jelewski

Do akt. Nr. 700 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go mieszkający w Łodzi Mielezarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 13 września 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy Ewangelickiej 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edmunda Tesche i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 435.— Łódź, dn. 3.9.32.
Komornik (-) K. Suzin

UMEBLOWANY pokój w eleganckim domu w śródmieściu do wynajęcia. Telefon, winda, centr. ogrzewanie. Piłsudskiego 76 róg Narutowicza. Dozorca wskaże. 3

ODDAM pokój z wszelkimi wygodami dla dwóch uczniów (nie) izr. z całodziennym utrzymaniem w śródmieściu. Piłsudskiego 69 m. 20 (róg Narutowicza) 2214

DLA DZIECI W WIEKU SZKOLNYM

polecamy:

**Ubranka chłopięce, mundurki szkolne
bieliznę, fartuchy,
obuwie, skarpetki,
pończochy, tornistry, teczki i t. d.**

w wielkim wyborze po cenach najniższych.

Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na wszelkie wyroby **Widzewskie**, zwłaszcza marki **O. K.** o nieznaną dotąd najwyższej jakości, jako też na **wyłączną sprzedaż Resztek, Brak i Sekunda.**

KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCE” S.A.

ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

**Kto szanuje wzrok
nosi ciemne okulary**

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośne 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm. zar. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej